nr 33 (1764) 20 sierpnia 2026
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 26.08.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11

100 lat TS Fablok

Towarzystwa Sportowego Fablok już nie ma, ale są jego następcy. To oni wraz z byłymi zawodnikami, trenerami i działaczami świętować będą 26 września stulecie klubu.

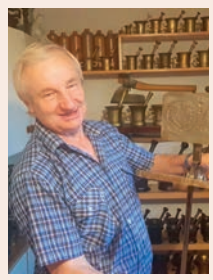
Na s. 15 przypominany historię TS-u.

Miejsca, których już nie ma

Na Małym Rynku w Chrzanowie kupowało się bułeczki u Liszków, w Libiążu można było wypić kawę w budynku przypominającym górniczy kombajn, a nad Skowronkiem w Alwerni wypożyczyć kajak, zagrać w tenisa i napić się „Złotego Bażanta". Część z tych miejsc zburzono, inne opustoszały, jeszcze inne stoją do dziś, ale pełnią zupełnie inną funkcję.

s. 10-11

Perełki pana Marka



Ma około 280 moździerzy, wagi, setki medali, stare hełmy i narzędzia. Największą kolekcjonerską perełką jest niewielka tabliczka z fablokowskiej lokomotywy. Ma numer 7.

O niezwykłej kolekcji mieszkańca Płazy piszemy na s. 8

CHRZANÓW

Pacjenci onkologiczni godzinami czekają na konsylium medyczne w szpitalu

s. 12

BABICE

Komunikacja publiczna szwankuje, a audyt na razie tajny

s. 2 i 8

TRZEBINIA

Do gminy płyną miliony, które budzą kontrowersje

s. 2

CHRZANÓW

Bandera cieniem nad partnerstwem

s. 4

CHRZANÓW

13 miesięcy remontu w starostwie

s. 5

LIBIĄŻ

Najemcy bloków SIM czekają na konkrety

s. 5

TEMAT NUMERU

Kto zaopiekuje się naszymi bliskimi, a kto nami?

To pytanie coraz częściej staje przed rodzinami, gdy starszy lub ciężko chory rodzic, małżonek czy dziadek nie może już zostać sam w domu. We wrześniu przy Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie ma być otwarty nowy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy z 90 miejscami. Zainteresowanie już jest ogromne – choć nabór jeszcze się nie rozpoczął, bo szpital nie ma jeszcze na niego kontraktu. Do placówki codziennie dzwoni po kilka osób pytających o możliwość przyjęcia bliskich. Skalę potrzeb pokazuje działający od 26 lat ZOL przy ul. Śląskiej. Na miejsce czeka się tam co najmniej rok, a telefony od rodzin szukających opieki są codziennością. Szczególnie trudno znaleźć miejsce dla przewlekle chorych mężczyzn. Czy nowych 90 łóżek rozwiąże problem? Starosta Bartłomiej Gębala przyznaje, że prawdopodobnie szybko zostaną zajęte, a drugie tyle również znalazłoby pacjentów. Uruchomienie placówki zależy jednak od kontraktu z NFZ. Dlaczego rodzinom coraz trudniej samodzielnie opiekować się chorymi i ile kosztuje pobyt w ZOL-u – piszemy na str. 3



Opiekunka z ZOL przy ul. Śląskiej w Chrzanowie Sylwia Marchaj z mieszkanką ośrodka Anną Zielińską



ROZMOWA „PRZEŁOMU"

Szkoły z widokiem na przyszłość

Nasze szkoły przygotowują do przyszłej pracy, ale są też miejscem, w którym młody człowiek może nadrobić zaległości, odkryć swoje mocne strony i dostać kolejną szansę – mówi Bogusława Fedorowska, dyrektorka Branżowej Szkoły I i II Stopnia w Trzebini oraz Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przysposabiającymi do Pracy w Trzebini.

s. 9

CHRZANÓW

Hala sportowa w Chrzanowie zamknięta na trzy miesiące

Od 19 sierpnia hala widowiskowo-sportowa przy ul. Kusocińskiego 2 została czasowo wyłączo na z użytkowania.

Powodem zamknięcia obiektu jest rozpoczęcie jego modernizacji. Prace potrwają do 15 listopada 2026 r. Zakres inwestycji obejmuje m.in. montaż nowego systemu oświetlenia, wykonanie sufitu podwieszanego oraz przeprowadzenie niezbędnych prac instalacyjnych i budowlanych.

Wszystkie zajęcia, treningi oraz wydarzenia sportowe odbywające się w obiekcie **zostają zawieszone.**

Modernizacja ma na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu użytkowania hali, a także dostosowanie obiektu do aktualnych standardów technicznych. Zrealizowane prace przyczynią się również do podniesienia jakości warunków organizacji wydarzeń sportowych i rekreacyjnych. Po zakończeniu prac oraz przeprowadzeniu odbioru końcowego Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie poinformuje o terminie ponownego otwarcia hali.

(MO)

eprasa.pl 3553b8ad2d



MOIM ZDANIEM

Błędy i wypaczenia

ALICJA MOLENDA

Jest w tym coś absurdalnego. Trzebinia dostała dotację na zagospodarowanie części Doliny Rybnej – jednego z nielicznych miejsc w mieście, którego największą wartością jest właśnie to, że pozostało stosunkowo naturalne, dzikie. Tymczasem Chrzanów z tego samego rodzaju funduszy chce zdobyć pieniądze na odbetonowanie terenu za domem kultury, który wcześniej – w ramach rewitalizacji – został zabetonowany.

Można więc dojść do wniosku, że najpierw wydaliśmy publiczne pieniądze, żeby przestrzeń „zrewitalizować", czyli wyłożyć ją kostką, płytami i betonem, a po kilku czy kilkunastu latach staramy się o kolejne publiczne pieniądze, żeby część tego betonu zerwać i przywrócić zieleń. W tym samym czasie pieniądze przeznaczone na zielono-niebieską infrastrukturę pozwalają ingerować w miejsce (Dolina Rybnej w Trzebini), które zielone już jest (tylko zaniedbane) i tę zieleń przykrywać.

Myślę, że w zielono-niebieskiej infrastrukturze nie do końca chodzi o urządzanie każdej wolnej przestrzeni. Jej istotą jest wykorzystanie przyrody do zatrzymywania wody, obniżania temperatury, zwiększania bioróżnorodności i poprawiania jakości życia mieszkańców. Czasami najlepszą inwestycją może być nie budowanie czegoś nowego, lecz ochrona tego, co już istnieje.

Wysoko oceniony w województwie projekt zagospodarowania fragmentu (!) Doliny Rybnej w Trzebini przygotowany przez gminę, moim zdaniem, nie idzie w parze z tą ideą. Osobiście traktuję go jako wypaczenie tej idei.

Podobnie wypaczyliśmy kiedyś pojęcie rewitalizacji. Rewitalizacja nie oznacza remontu placu, wymiany nawierzchni, ustawienia nowych ławek i latarni. To znacznie szerszy proces przywracania do życia obszaru, który znalazł się w kryzysie – społecznym, gospodarczym, przestrzennym czy środowiskowym. Tymczasem przez lata w wielu polskich miastach, w tym w Trzebini czy Chrzanowie, synonimem „rewitalizacji" stała się kostka brukowa, bo architekci wmawiali nam, że agora (rynek), to bruk.

Dzisiaj płacimy za tamten sposób myślenia. Zmiany klimatu i coraz częstsze fale upałów uświadomiły samorządom, że wielkie utwardzone powierzchnie nagrzewają miasta, przyspieszają odpływ deszczówki i tworzą przestrzenie, w których latem trudno wytrzymać. Dlatego zaczął się proces „odbetonowywania". I znów płyną na to pieniądze.

Przypadki Chrzanowa i Trzebini powinny więc skłonić do postawienia ważniejszego pytania: czy samorządy mają długofalową wizję przestrzeni, czy po prostu dostosowują kolejne inwestycje do aktualnie dostępnych programów dotacyjnych? Ja twierdzę, że nie mają. Przykładem Rybna, której zagospodarowany ma być tylko fragment.

Bo jeśli dzisiaj płacimy za zazielenianie tego, co wczoraj za publiczne pieniądze zabetonowaliśmy, a jednocześnie wydajemy pieniądze na „zazielenianie" miejsca (Dolina Rybnej), które od dawna jest zielone, to coś w tym systemie rzeczywiście nie gra.

Może prawdziwie nowoczesna polityka miejska powinna zaczynać się od bardzo prostej zasady: najpierw nie niszczyć tego, co za kilka lat za duże pieniądze będziemy próbować odzyskać.

Parking za ponad 20 mln zł

W Trzebini - jak już informowaliśmy - planowana jest budowa dużego parkingu automatycznego, którego koszt ma przekroczyć 20 mln zł. W przetargu pojawił się tylko jeden oferent, a jego oferta jest zbliżona do kwoty przeznaczonej przez miasto na inwestycję.

W internetowej dyskusji czytelnicy podważają przede wszystkim sens tak drogiego przedsięwzięcia. Część wskazuje, że podobną funkcję mógłby spełnić znacznie tańszy parking wielopoziomowy. Pojawiają się też pytania o późniejsze koszty utrzymania oraz o to, czy w mieście nie ma pilniejszych potrzeb.

A tak komentują ten temat czytelnicy przelom.pl:

Zgredek: No, jaki przypadek, że akurat kwota zaproponowana przez tę firmę jest blisko budżetu... Ktoś tu chyba podzielił się tą informacją z zainteresowaną firmą ;]

Fokus: A wystarczyłoby wybudować parking poziomowy jak w Oświęcimiu – pięć razy tańszy, a zaparkowałoby 296 samochodów.

zenek13: Parking jest tak potrzebny jak dziura w drodze.

Bogata Gmina: Zamiast tworzyć miejsca pracy w mieście i okolicy, władze miasta postawiły sobie chyba za cel eksport taniej siły roboczej do Krakowa i Katowic pociągami.

cabi: Okoczuk miał swój pomnik próżności w postaci manufaktury, to Maciaszek zaczął się wychylać z jakimś trzypiętrowym dworcem autobusowym na miarę miasta wojewódzkiego. Chłopina się wnerwił i zapragnął czegoś, co przebije Chrzanów i jeszcze bardziej połechce jego ego. Wyścig samców alfa, kto zbuduje coś droższego i bardziej niepotrzebnego – późniejsze koszty są bez znaczenia, przecież nie oni je poniosą.

Kera: Uwaga, WYBORY 2027!!!

M: 140 tys. to koszt wybudowania jednego miejsca parkingowego + coroczne utrzymywanie. Trzebinia to chyba najbogatsza gmina.

Yoop: A nie lepiej coś dla mieszkańców zrobić? Orion stoi pusty – jakaś kręgielnia, liga darta, bilard. A nie wyimaginowane budowle.

(oprac. taj)

Spokojniejsze lato, szkolenia i ponad 400 tys. zł na sprzęt

O sezonie na lokalnych kąpieliskach, naborze nowych ratowników i zakupie sprzętu dzięki wojewódzkiemu dofinansowaniu rozmawiamy z Markiem Gołębiowskim, prezesem Miejskiego WOPR w Chrzanowie.



Marek Gołębiowski

Marek Oratowski: Jak ocenia pan tegoroczny sezon? Kąpiący się są bardziej zdyscyplinowani?

Marek Gołębiowski: Jest duża poprawa w porównaniu z poprzednimi latami. Ludzie są bardziej rozważni i częściej reagują na polecenia ratowników. Oczywiście zawsze znajdzie się ktoś, kto przecenia swoje możliwości pływackie albo niewłaściwie ocenia sytuację. Takich przypadków całkowicie nie da się wyeliminować.

Które miejsca są dla ratowników największym wyzwaniem?

Balaton. Jego specyfika polega na tym, że dostęp do wody jest możliwy praktycznie z całej korony zbiornika, natomiast miejsce wyznaczone do kąpieli znajduje się tylko w jednej części. To powoduje, że musimy zwracać uwagę również na osoby korzystające z wody poza wyznaczonym kąpieliskiem.

Czy w tym sezonie doszło do jakichś wypadków na strzeżonych kąpieliskach?

Na Chechle i Balatonie, gdzie jesteśmy, nie było utonięć. Taka tragedia miała miejsce za to na niestrzeżonym akwenie w Bolęcinie, stąd apel, by korzystać z wody tam, gdzie są ratownicy. Zdarzało się zato, że interweniowaliśmy także na plaży w sytuacjach przegrzania organizmu.

Jak wygląda zainteresowanie kursami dla przyszłych ratowników?

Prowadzimy nabór na kurs, który chcemy rozpocząć 22 sierpnia. Wiosną mieliśmy 12 kandydatów, z czego 11 ukończyło kurs z wynikiem pozytywnym. Teraz czekamy na zamknięcie listy zgłoszeń. Potrzebujemy minimum 10–11 osób, żeby kurs mógł się odbyć. W ubiegłym roku mieliśmy dwa kursy, które ukończyło 30 osób.

Otrzymacie ponad 400 tys. zł dofinansowania w ramach projektu „Bezpieczna Małopolska – Bon na Ratowanie – Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe". Na co zostaną przeznaczone te pieniądze?

Planujemy m. in zakup nowoczesnej łodzi polimerowej. Będzie na niej więcej miejsca na udzielanie pomocy poszkodowanemu już podczas transportu do brzegu. Doposażymy się także w sprzęt medyczny i ratowniczy: AED, torby R1, deski ortopedyczne oraz specjalistyczną odzież. To dość drogie wyposażenie. Sama torba R1 kosztuje około 4 tys. zł, a AED od około 6,5 do 9 tys. zł.

Kiedy nowy sprzęt trafi do ratowników?

Łódź powinna pojawić się w przyszłym roku. Musimy przeprowadzić zapytania ofertowe i uzyskać akceptację zakupów. Sprzęt jest nam bardzo potrzebny, ponieważ część obecnego wyposażenia jest już mocno wyeksploatowana. Mamy stare łodzie i ponton, które po latach użytkowania będą musiały zostać wycofane. Dlatego to dofinansowanie jest dla nas bardzo ważne.

Wójt ma audyt, ale wyników nie ujawnia

BABICE. Wiosną wójt anonsował, że przeprowadzi komunikacyjny audyt. Zapytaliśmy, jakie są jego wyniki?

Radosław Warzecha od dłuższego czasu myśli o zmianach w funkcjonowaniu komunikacji publicznej, bo ma świadomość, że mieszkańcy nie są zadowoleni z publicznego transportu wewnątrz, a zwłaszcza na zewnątrz gminy.

W marcu wójt zapowiedział przeprowadzenie audytu komunikacyjnego. Jak twierdzi, jest już gotowy i został przeprowadzony siłami urzędników, bez angażowania firmy zewnętrznej. Radosław Warzecha nie chce jednak zdradzać, jakie są wnioski płynące z tego audytu. Chciałby, by jako pierwsi zapoznali się z dokumentem babiccy radni. Dodał jednak, że pojawił się nowy aspekt sprawy.

- Dostaliśmy pismo z ministerstwa infrastruktury, że od 1 stycznia 2027 roku głównym organizatorem komunikacji będzie powiat. Wiele samorządów, także nasz, zwracało uwagę na forum gmin wiejskich, że przepisy mówiące o tym, że możemy finansować tylko przewozy po terenie swojej gminy, ograniczają możliwości kreowania polityki przewozowej. Po zmianach sytuacja być może się poprawi – zauważa wójt.

Przypomina, że przewozy po gminie Babice realizowane przez przewoźników prywatnych obsługujących busy oraz - w ograniczonym zakresie - przez ZKKM, kosztują rocznie około miliona złotych. Z tego gmina finansuje około jedną trzecią. Reszta pochodzi z dotacji, m.in. z województwa.

(MO)

Rybna - czy tak miało być?

TRZEBINIA. 1,3 mln zł dofinansowania z funduszy europejskich dostała gmina na zagospodarowanie 2,2 ka fragmentu Doliny Rybnej w Trzebini, a dokładnie dwóch z kilku istniejących tu niegdyś stawów. Dwa stawy zostaną połączone „poprzez przebicie jednego z wałów" - podaje gmina na FB.



Źródło: FB gminy Trzebinia (projekt SALA Studio Paulina Walusiak)

Projekt ma być realizowany w części doliny najbardziej oddalonej od miasta, dlatego mieszkańcy przyległego osiedla martwią się, że wydatek pójdzie na marne. Dziś teren ten jest ulubionym miejscem wandali.

Inwestycja warta w sumie ok. 2 mln zł nazywa się „Park Rybna – zielono-niebieska infrastruktura na terenie miasta Trzebini".

„Park Rybna ma być nie tylko miejscem rekreacji, ale również przestrzenią, która będzie wspierać lokalną przyrodę. Posadzone zostaną rodzime gatunki drzew i krzewów, pojawią się także budki lęgowe dla ptaków. Jednym z ważnych elementów projektu będzie niecka bioretencyjna, która pomoże zatrzymywać i oczyszczać wodę opadową, wykorzystując naturalne procesy zachodzące w środowisku" - czytamy w promocyjnym przekazie gminy.

Inwestycja ma zwolenników w gronie samorządowców i części mieszkańców, którzy uważają, że każda nowa rzecz oznacza rozwój. Duża grupa mieszkańców os. Centrum z przewodniczącą rady osiedla na czele nie jest z tej inicjatywy zadowolona, bo uważa, że to niepotrzebna, a nawet szkodliwa ingerencja w naturę. Starsi Trzebinianie zagospodarowanie Rybnej wyobrażali sobie inaczej. Głównie poprzez zadbanie i pielęgnację przyrody, która tam już jest. I nigdy nie mogli się o to doprosić.

(AM)

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 3553b8ad2d

TEMAT NUMERU

Rodziny szukają miejsca dla chorych

We wrześniu ma rozpocząć przyjmowanie pacjentów nowy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy przy Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie. Powstało w nim 90 miejsc. Czy to wystarczy, by odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców wymagających całodobowej opieki? Wszystko wskazuje na to, że zapotrzebowanie jest znacznie większe. W działającym od 26 lat ZOL-u przy ul. Śląskiej w Chrzanowie na miejsce trzeba czekać co najmniej rok.

Budynek nowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy chrzanowskim szpitalu jest już gotowy. Zanim jednak pojawią się w nim pacjenci, szpital musi uzyskać kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

NAJPIERW KONTRAKT, POTEM NABÓR

Pierwotnie zakładano, że placówka rozpocznie działalność 1 stycznia 2027 roku. Taki termin został wskazany również we wniosku, na podstawie którego powiat otrzymał dofinansowanie budowy. Ponieważ inwestycję udało się zakończyć wcześniej, pojawiła się możliwość uruchomienia ZOL-u już we wrześniu.

Szpital zabiega więc o wcześniejszy kontrakt. Wynik ma być znany pod koniec sierpnia. Dopiero wtedy będzie można rozpocząć formalny nabór pacjentów.

– Nie możemy tworzyć bazy pacjentów w międzyczasie – zaznacza starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala.

Nie oznacza to jednak, że zainteresowania nie ma. Do szpitala codziennie dzwoni kilka osób pytających o możliwość umieszczenia bliskich w nowej placówce.

DZIEWIĘĆDZIESIĄT ŁÓŻEK MOŻE SZYBKO SIĘ ZAPEŁNIĆ

Powiat nie przeprowadzał badania dotyczącego zapotrzebowania na opiekę długoterminową. Zdaniem starosty skala potrzeb jest jednak widoczna bez dodatkowych analiz.

– Nie trzeba badań, żeby stwierdzić, że te 90 łóżek zostanie w bardzo krótkim czasie obłożone. Myślę, że drugie tyle z powodzeniem też mogłoby być zapełnione – mówi Bartłomiej Gębala.

Ograniczeniem jest przede wszystkim finansowanie świadczeń przez NFZ.

– Wadowice też realizują taką inwestycję i mają mniej łóżek. My wyśrubowaliśmy tę liczbę, na ile mogliśmy. A gdyby udało się, że kontrakt będzie większy, to też pewnie udałoby się wygospodarować więcej, ale trzyma nas to, co dostaniemy z NFZ – tłumaczy starosta.

Do nowego ZOL-u będą mogli trafiać nie tylko mieszkańcy powiatu chrzanowskiego. W tego rodzaju placówkach nie obowiązuje rejonizacja. Mieszkańcy naszego powiatu również korzystają dziś z zakładów znajdujących się poza jego granicami.

Personel nowego ZOL-u ma być w dużej mierze oparty na pracownikach już zatrudnionych w chrzanowskim szpitalu.

„Nie trzeba badań, żeby stwierdzić, że te 90 łóżek zostanie w bardzo krótkim czasie obłożone. Myślę, że drugie tyle z powodzeniem też mogłoby być zapełnione."

Bartłomiej Gębala, starosta chrzanowski

PRZY ŚLĄSKIEJ CZEKA SIĘ ROK I DŁUŻEJ

O tym, jak duże jest zapotrzebowanie na opiekę długoterminową, świadczy sytuacja w drugim powiatowym ZOL-u, działającym przy ul. Śląskiej w Chrzanowie. Placówka prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP NP funkcjonuje jako Zakład Opiekuńczo-Leczniczy od 2000 roku. Wcześniej, po wojnie, działała jako Caritas, a następnie jako Dom Pomocy Społecznej. Obecnie przebywa tam 81 przewlekle chorych kobiet.

– Na pobyt czeka się od roku w górę – mówi siostra dyrektor Lucyna Lelito, która od 26 lat posługuje chorym w tym ośrodku.

Telefonów od rodzin nie brakuje.

– Cały czas potrzeby są jednakowe. Ciągle ludzie dzwonią, pytają, przychodzą. Jest około czterech, pięciu telefonów dziennie. Na przykład dziś od godz. 8 do 13 odebrałam już pięć telefonów, ale są też dni, kiedy nikt nie dzwoni – opowiada.

Jej zdaniem w kolejnych latach zapotrzebowanie będzie jeszcze większe.

– Starzejemy się jako społeczeństwo. Zapotrzebowanie będzie rosło – podkreśla.

Rodziny szukają miejsca także dla mężczyzn.

ZOL przy ul. Śląskiej jest przeznaczony dla kobiet, ale do siostry Lucyny często trafiają również rodziny szukające opieki dla mężczyzn.

– Mamy telefony z pytaniami, gdzie umieścić dziadka czy tatę po wylewie. Jeśli chodzi o państwowe ZOL-e, to kieruję do Krakowa albo do Katowic. Są też na naszym terenie prywatne ośrodki, między innymi w Byczynie, Alwerni czy okolicach Olkusza. Ale te ośrodki prywatne też są zapełnione. Wiem, bo mi ludzie mówią – wyjaśnia.

W takich sytuacjach radzi również rodzinom kontakt z ośrodkiem pomocy społecznej.

PACJENCI SĄ DZIŚ W ZNACZNIE CIĘŻSZYM STANIE

Siostra Lucyna przez ponad dwie dekady obserwowała, jak zmieniają się potrzeby osób trafiających do placówki.

– Zmieniło się nasze życie. Dawniej rodziny były wielopokoleniowe, kobiety nie pracowały, było więcej dzieci w domu. Miał się kto chorymi bliskimi opiekować. Dziś pacjenci wymagają znacznie bardziej specjalistycznej opieki – mówi.

Zmienił się także stan zdrowia osób przyjmowanych do zakładu.

– Teraz trafiają do nas ludzie potrzebujący przede wszystkim leczenia, ale także rehabilitacji i terapii zajęciowej. Dawniej, w czasach Domu Pomocy Społecznej, pacjenci byli chodzący, jeździliśmy z nimi na wycieczki. Teraz mamy leżące pacjentki, czasem karmione PEG-iem czy sondą, wysadzane na wózek – opowiada.

Zakład zapewnia całodobową opiekę pielęgnacyjno-higieniczną, lekarską i pielęgniarską, rehabilitację, terapię zajęciową, pomoc psychologa i neurologopedy, a także wyżywienie oraz środki medyczne i higieniczno-sanitarne.

Pacjentki mogą korzystać również z opieki duszpasterskiej. W budynku znajdują się m.in. jadalnia, sale dziennego pobytu, gabinet zabiegowo-pielęgniarski, pomieszczenia do terapii zajęciowej i rehabilitacji, specjalistyczne wózki, przystosowane łazienki oraz kaplica.

„Do dziś, jak o tym myślę, odczuwam te same emocje. Oddanie mamy do ośrodka to był dla mnie jej pogrzeb."

Danuta Jakubowska

ILE KOSZTUJE POBYT

W ZOL-u przy ul. Śląskiej pacjentka pokrywa koszty zakwaterowania i wyżywienia do wysokości 70 proc. emerytury lub renty, przy czym opłata nie może przekroczyć 250 proc. najniższej emerytury. Koszty leczenia pokrywa NFZ.

Podobne zasady będą obowiązywały w nowym ZOL-u przy chrzanowskim szpitalu. Pacjent będzie przeznaczał na pobyt 70 proc. swojej emerytury lub renty, natomiast świadczenia medyczne będą finansowane przez NFZ.

RODZINY NIE ZOSTAWIAJĄ SWOICH BLISKICH

Siostra Lucyna zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt opieki długoterminowej – relacje pacjentek z rodzinami.

– Dużo jest odwiedzin. W tygodniu, jeśli rodzina jest z bliska, i w weekendy, jeśli z daleka. Nie ma pacjentki, której nikt by nie odwiedzał. Nie jest tak, że są pozostawione i stęsknione za dziećmi. Bliscy się o nie troszczą, pamiętają, odwiedzają. To bardzo dobrze świadczy o nas jako o społeczeństwie – mówi.

Pacjentki mają również dostęp do telefonów i tabletów, dzięki czemu mogą utrzymywać kontakt ze światem zewnętrznym.

Do ZOL-u przy Śląskiej trafiają kobiety z całej Polski, choć najwięcej pochodzi z powiatu chrzanowskiego.

Klaudia Remsak



Zajęcia w ZOL w Chrzanowie



Danuta Jakubowska

KIEDY MIŁOŚĆ NIE WYSTARCZA

Wszystko zaczęło się w 2002 roku. Pierwszy udar był ostrzeżeniem. Potem przyszły kolejne, a wraz z nimi cień demencji. Mama Danuty Jakubowskiej coraz bardziej słabła.

Danuta była sama. Pracowała na pełen etat. Z czasem każdy wyjazd do pracy stawał się koszmarem rozsypanych myśli i ściśniętego gardła.

– Codziennie bałam się, co zastanę po powrocie z pracy – wspomina.

Szukała jakiejkolwiek pomocy. Ośrodka dziennego, instytucji, która zajęłaby się mamą przez osiem godzin, kiedy ona musiała pracować. W sąsiednim Chrzanowie, w Stelli, działał taki punkt – bezpieczne miejsce z posiłkiem i zajęciami. Ale system miał swoje granice: Danuta mieszkała w Trzebini, więc jej mama nie mogła skorzystać z tej formy wsparcia.

TRZECI UDAR ZMIENIŁ WSZYSTKO

Po trzecim udarze ordynator neurologii powiedziała Danucie wprost:

– Pani sobie nie poradzi w domu z chorą.

Takie słowa trudno przyjąć córce. Bo jak pogodzić się z tym, że miłość, nawet największa, nie zastąpi profesjonalnej opieki, cewnika, sondy i pomocy medycznej przez całą dobę? Widok matki – leżącej, bez kontaktu, podłączonej do medycznych przewodów – był dla Danuty wstrząsem.

Zaczęło się gorączkowe poszukiwanie miejsca. Telefon za telefonem, odmowa za odmową. Hospicja w okolicy przyjmowały wówczas przede wszystkim pacjentów onkologicznych. Dla chorej po udarach rodzina nie potrafiła znaleźć miejsca w publicznym systemie.

Wreszcie pojawiła się nadzieja: Zakład Opiekuńczo-Leczniczy połączony z domem opieki w Olkuszu. Placówka była prywatna, ale miała kontrakt z NFZ.

Tam Danuta usłyszała jednak: trzeba czekać.

Czekała cztery miesiące. Żeby przetrwać ten czas i nie stracić pracy, wynajęła prywatną opiekunkę.

Kiedy w końcu zadzwonił telefon z Olkusza z informacją, że jest wolne miejsce, świat Danuty na chwilę się zatrzymał.

– Do dziś, jak o tym myślę, odczuwam te same emocje. Oddanie mamy do ośrodka to był dla mnie jej pogrzeb – mówi.

Najtrudniejsza była nie tylko sama decyzja. Bolały również głosy z zewnątrz.

„Zwolnij się z pracy". „Sama zajmij się mamą". „Przecież jest zasiłek opiekuńczy".

Tyle że zasiłek wynosił wówczas 560 zł. Jak za to żyć? Jak zapłacić rachunki, kupić jedzenie i leki? I co będzie później? Co stanie się z córką po śmierci mamy? Kto zatrudni kobietę w dojrzałym wieku, która na kilka lat wypadła z rynku pracy?

LEKCJA GODNOŚCI

Obawy związane z oddaniem mamy do placówki szybko zaczęły ustępować. W Olkuszu Danuta spotkała się z bardzo dobrą opieką. Mama nie miała ani jednej odleżyny, była zadbana i codziennie kąpana.

Na początku Danuta, nauczona doświadczeniem ze szpitala, przyszła umyć mamę. Opiekunki ją powstrzymały.

– To nasze zadanie – usłyszała.

Mama Danuty żyła w ośrodku jeszcze trzy lata. Zmarła po czwartym udarze.

– Jak trudno jest patrzeć na osobę, która leży trzy lata... Nikt nie zasłużył na taki straszny los. A śmierć? To ulga. Dla tej osoby, bo kończy tę mękę, i dla rodziny, bo wie, że bliski już nie cierpi – mówi Danuta.

„CO BĘDZIE ZE MNĄ?"

Dziś Danuta Jakubowska ma 69 lat. Po doświadczeniu choroby i odchodzenia mamy coraz częściej zadaje sobie inne pytanie:

– Co będzie ze mną? Moje dzieci mają już ode mnie komunikat, a przyjeżdżały do babci, córka ze Szkocji: w razie czego macie mnie oddać do takiego zakładu i przyjeżdżać sprawdzać, czy mi się krzywda nie dzieje.

Pani Danuta prosi, aby napisać o nastawieniu społecznym do tych trudnych spraw.

- Dlaczego zgodziłam się na tę rozmowę? Do dziś istnieje krytyka tych, którzy zdecydowali się na moje kroki. Wtedy znajomy w podobnej sytuacji słyszał: wyrodny syn, oddał matkę... Ja jestem odporna na takie komentarze i mam jeden argument: przez tydzień lub nawet kilka dni wejdź w moje położenie, a potem krytykuj...

Jej historia nie jest tylko opowieścią o chorobie jednej osoby. Pokazuje dylemat, przed którym staje coraz więcej rodzin: co zrobić, kiedy bliski wymaga całodobowej, specjalistycznej opieki, a dom i rodzinna troska przestają wystarczać?

Oddanie rodzica do ZOL-u wciąż bywa traktowane jak porzucenie. Tymczasem dla wielu rodzin jest decyzją podejmowaną właśnie z troski – po miesiącach zmęczenia, strachu, bezradności i prób pogodzenia opieki z pracą oraz własnym życiem.

Nie ma tu idealnych scenariuszy. Są wybory trudne i jeszcze trudniejsze. A za liczbami – 90 nowych łóżek, 81 zajętych miejsc, rok oczekiwania – stoją konkretni ludzie. Chorzy, którzy potrzebują pomocy, i ich bliscy, którzy pewnego dnia muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, czy miłość wystarczy, by zapewnić im to, czego potrzebują.

eprasa.pl 3553b8ad2d

Słono kosztowała ich jazda na rowerze. Dwa mandaty po 2500 zł

Policjanci chrzanowskiej drogówki podczas niedzielnych kontroli na terenie gmin Libiąż i Babice zatrzymali dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Obaj zostali ukarani mandatami po 2500 złotych. Jeden z nich miał w organizmie ponad 0,5 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Do kontroli doszło w niedzielę, 16 sierpnia, podczas działań prowadzonych przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

Pierwszego nietrzeźwego rowerzystę policjanci zatrzymali około godziny 11:20 w Żarkach przy ulicy Adolfa Dygasińskiego.

Do kontroli został zatrzymany 43-letni mężczyzna. Badanie alkomatem wykazało kolejno 0,51 mg/l oraz 0,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Policjanci uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę. Za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych. Po zakończeniu czynności został przekazany wskazanej osobie.

Kilka godzin później funkcjonariusze ujawnili kolejny przypadek jazdy rowerem po alkoholu. Około 13:30 w Mętkowie na ulicy Nadwiślańskiej policjanci skontrolowali 57-letniego rowerzystę. Tym razem urządzenie pomiarowe wskazało 0,43 mg/l oraz 0,45 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Mężczyzna również nie mógł kontynuować jazdy. Policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 2500 złotych.

Policja przypomina, że rowerzysta znajdujący się pod wpływem alkoholu może stanowić poważne zagrożenie na drodze. Alkohol zaburza koncentrację, koordynację ruchową i ocenę odległości, a także wydłuża czas reakcji. W przypadku rowerzysty może to mieć szczególnie poważne konsekwencje, ponieważ nie chroni go karoseria samochodu.

Policjanci apelują o rozsądek. Jeśli wcześniej spożywaliśmy alkohol, nie wsiadajmy na rower. Kilka kilometrów jazdy nie jest warte ryzyka wypadku, utraty zdrowia ani wysokiego mandatu.

(MP)

Zalane piwnice i drzewa na drogach

53 razy interweniowali strażacy Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie po poniedziałkowej burzy. Pierwsze zgłoszenie wpłynęło o godz. 19.07, a działania trwały do rana.

Większość zdarzeń miała miejsce w gminie Chrzanów, przede wszystkim w samym Chrzanowie oraz w gminie Trzebinia, gdzie najwięcej interwencji odnotowano w Młoszowej.

– Głównie były to powalone drzewa na drogach, liniach telekomunikacyjnych i energetycznych oraz na posesjach. Odnotowaliśmy również pięć podtopień piwnic. Nie ma osób poszkodowanych, nie ma też uszkodzeń dachów – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Chrzanowie mł. bryg. mgr inż. Piotr Bębenek.

Strażacy interweniowali także w nocy. Około godz. 2 w Trzebini, na ul. Głowackiego, powalone drzewo zablokowało drogę. Ostatnie poranne zgłoszenie wpłynęło około godz. 6 w Bolęcinie. Na ul. Fabrycznej powalone drzewo utrudniało przejazd i możliwość wjazdu na posesję.

Do usuwania skutków burzy, oprócz zastępów PSP, dysponowane były również jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu chrzanowskiego.

(KR)

Bandera cieniem nad partnerstwem

Lokalni działacze Konfederacji chcą, by powiat chrzanowski zerwał partnerstwo z ukraińskim Iwano-Frankiwskiem. Powodem jest obecność w przestrzeni publicznej miasta pomnika Stepana Bandery i symboliki związanej z ukraińskim nacjonalizmem. Starosta Bartłomiej Gębala odpowiada: pamięć o zbrodniach UPA jest konieczna, ale nie oznacza, że trzeba rezygnować ze współpracy społecznej i kulturalnej.

Iwano-Frankiwsk, do 1962 roku Stanisławów, ma wielokulturową i burzliwą historię. Założony w XVII wieku, przez stulecia znajdował się m.in. w granicach Rzeczypospolitej i monarchii Habsburgów. W okresie międzywojennym należał do Polski. Po II wojnie światowej znalazł się w Ukraińskiej SRR, a od 1991 roku jest częścią niepodległej Ukrainy.

Współczesny Iwano-Frankiwsk utrzymuje partnerskie relacje z 26 zagranicznymi samorządami. Wśród polskich partnerów są m.in. Rzeszów, Lublin, Chrzanów i powiat chrzanowski, Rybnik, Opole, Koszalin, Świdnica oraz Zielona Góra.



Źródło: sonda na przelom.pl

KONFEDERACJA: NIE CHCEMY TAKIEGO PARTNERSTWA

W niedzielę 16 sierpnia lokalni działacze Nowej Nadziei, partii należącej do Konfederacji, rozpoczęli na chrzanowskim Rynku zbieranie podpisów pod petycją o zakończenie współpracy partnerskiej powiatu chrzanowskiego z Iwano-Frankiwskiem. Zapowiadają, że podpisy będą zbierane także w innych miejscach, a następnie petycja trafi do Rady Powiatu Chrzanowskiego.

Powodem inicjatywy jest sposób upamiętniania Stepana Bandery w ukraińskim mieście.

„Powiat chrzanowski nie powinien utrzymywać relacji partnerskich z miastem, którego władze wspierają upamiętnienie osób i organizacji utożsamianych z ideologią odpowiedzialną za Rzeź Wołyńską" – napisali autorzy petycji. W dokumencie wskazują na znajdujący się w Iwano-Frankiwsku pomnik Stepana Bandery oraz eksponowaną w jego sąsiedztwie czerwono-czarną flagę kojarzoną z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armią.

Jednocześnie inicjatorzy zastrzegają, że ich akcja nie jest skierowana przeciwko narodowi ukraińskiemu ani mieszkańcom dawnego Stanisławowa.

Zapytaliśmy organizatorów, dlaczego petycję kierują wyłącznie do powiatu, skoro partnerem Iwano-Frankiwska jest również gmina Chrzanów. Odpowiedzieli, że żaden z inicjatorów akcji nie jest mieszkańcem tej gminy.

STAROSTA: HISTORIA NIE MOŻE BYĆ POMIJANA

Starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala nie widzi obecnie powodów do zerwania partnerstwa.

– Nie wiem, co zmieniło się na przestrzeni ostatnich miesięcy czy lat, żeby miało to skutkować zerwaniem współpracy z Iwano-Frankiwskiem. Te kontakty zostały zapoczątkowane przez śp. Stanisława Duszę, ówczesnego przewodniczącego rady powiatu, i od początku koncentrowały się przede wszystkim na działaniach społecznych, projektach oraz wymianie kulturalnej. Nie dotyczyły kwestii politycznych – mówi.

Współpraca jest kontynuowana, choć od wybuchu wojny jej zakres znacznie się zmniejszył. Powiat wspólnie z gminą Chrzanów angażuje się m.in. w organizację wypoczynku dla dzieci z terenów objętych wojną. Od kilku lat są one goszczone na obozie harcerskim w Szarym Dworze.

Starosta podkreśla, że utrzymywanie kontaktów z ukraińskim partnerem nie oznacza pomijania trudnych i tragicznych kart polsko-ukraińskiej historii.

– Nie jestem bezrefleksyjny w tej współpracy. Mam jednoznacznie negatywną opinię o zbrodniczych działaniach banderowców wobec ludności polskiej na tamtych terenach – mówi Bartłomiej Gębala.

Jak zaznacza, powiat nie będzie akceptował gloryfikowania UPA. Jego zdaniem nie oznacza to jednak, że należy rezygnować ze współpracy prowadzonej na poziomie społecznym czy kulturalnym.

Starosta dodaje, że według jego wiedzy władze Iwano-Frankiwska nie podejmowały działań wymierzonych w Polskę lub Polaków. Jeżeli autorzy petycji dysponują innymi informacjami, deklaruje gotowość do zapoznania się z nimi.

Jego zdaniem po zakończeniu wojny potrzebna będzie poważna rozmowa o historii i sposobie upamiętnienia ofiar.

– Trzeba będzie usiąść do stołu i uzgodnić konkretne działania dotyczące upamiętnienia ofiar i rozliczenia historii. Trudno budować dalszą współpracę bez nazwania rzeczy po imieniu i bez próby naprawienia krzywd – podkreśla.



Podpisy pod petycją były zbierane w niedzielę na Rynku w Chrzanowie podczas dyżuru mobilnego biura poselskiego Konfederacji

PODOBNE PETYCJE W INNYCH MIASTACH

Spór w powiecie chrzanowskim jest częścią szerszej dyskusji, która w 2026 roku pojawiła się także w innych polskich samorządach współpracujących z Iwano-Frankiwskiem.

Jednym z jej impulsów była decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu jednej z ukraińskich jednostek wojskowych honorowej nazwy „Bohaterów UPA".

W Opolu działacze Ruchu Narodowego złożyli petycję dotyczącą zakończenia partnerstwa z Iwano-Frankiwskiem. Tamtejszy ratusz potępił decyzję o nadaniu ukraińskiej jednostce nazwy „Bohaterów UPA", jednocześnie podkreślając humanitarny i społeczny charakter współpracy z ukraińskim miastem.

Dyskusja rozgorzała również w Koszalinie. Stało się to po tym, jak mer Iwano-Frankiwska poinformował w mediach społecznościowych o konkursie rysunkowym upamiętniającym Stepana Banderę. Tamtejsi działacze Konfederacji tłumaczyli jednak, że nie chodzi im o zerwanie stosunków, lecz o zdecydowaną reakcję i edukację historyczną.

Także w Rybniku w czerwcu zbierano podpisy pod petycją dotyczącą zakończenia trwającego 25 lat partnerstwa z Iwano-Frankiwskiem. Tamtejsi samorządowcy nie zamierzają jednak z niego rezygnować.

Marek Oratowski, Klaudia Remsak

eprasa.pl 3553b8ad2d

Budowa trwa, a najemcy czekają na konkrety

LIBIĄŻ. Przy ulicy Wańkowicza powstaje 45 mieszkań w ramach inwestycji realizowanej przez SIM Zagłębie. Dwa budynki są już dobrze widoczne i rosną z każdym dniem.

Budowa ruszyła na początku 2026 roku, a zgodnie z umową wykonawca powinien zakończyć prace 25 listopada. We wtorek 18 sierpnia usłyszeliśmy na placu budowy, że termin zostanie dotrzymany. Wartość kontraktu wynosi ponad 21,3 mln zł. Inwestycja obejmuje dwa budynki. Projekt zakłada również budowę infrastruktury towarzyszącej i miejsc parkingowych. Przy budynkach zaplanowano 42 zwykłe miejsca postojowe oraz trzy dla osób z niepełnosprawnościami. Mieszkania mają być wyposażone w nowoczesne i energooszczędne rozwiązania, m.in. instalację szarej wody, fotowoltaikę oraz pompy ciepła wspomagane ogrzewaniem miejskim.

Budowa nie przebiega jednak całkowicie bez problemów. W kwietniu SIM Zagłębie poinformował, że podczas prac w przebudowywanym budynku dawnego przedszkola ujawniono zużycie elementów konstrukcyjnych i wady wykonawcze. Po ekspertyzie zdecydowano o rozszerzeniu zakresu prac rozbiórkowych i przebudowie konstrukcji.

Jeszcze większe emocje wzbudziły jednak nie kwestie budowlane, lecz zasady najmu i ewentualnego wykupu mieszkań. Początkowo inwestycja była przedstawiana jako możliwość uzyskania mieszkania w formule długoterminowego najmu, z perspektywą dojścia do własności. Przyszli najemcy mieli wpłacić partycypację i kaucję, a następnie płacić czynsz. Wcześniejsze informacje mówiły o 30-letniej umowie najmu, czynszu na poziomie około 20 zł za metr kwadratowy oraz możliwości wykupu mieszkania po 15 latach.

Problem pojawił się, gdy przyszli mieszkańcy zaczęli pytać, co dokładnie stanie się z pieniędzmi przeznaczanymi na spłatę części kosztów mieszkania. Podczas majowego spotkania w LCK zwracali uwagę, że brakuje im konkretnych informacji dotyczących przyszłych kosztów oraz zasad dojścia do własności. Wątpliwości dodatkowo spotęgowały problemy związane z podobną inwestycją SIM w Chrzanowie, gdzie pojawiły się informacje, że kredyt spłacany w czynszu może nie być automatycznie odliczany od ceny mieszkania przy jego późniejszym wykupie.

Sprawa wróciła również na czerwcowej sesji Rady Miejskiej w Libiążu. Radni pytali, co stanie się, jeśli część zakwalifikowanych osób zrezygnuje z najmu oraz kto będzie ponosił koszty kredytu w przypadku pustych lokali. Przedstawiciel rady nadzorczej SIM Zagłębie zapewniał, że gmina nie odpowiada za spłatę kredytu spółki, a obecny zarząd SIM jest gotowy rozmawiać z mieszkańcami i nie będzie utrudniał rezygnacji osobom, które zmienią decyzję. Jednocześnie spółka czeka wciąż na wytyczne Ministerstwa Infrastruktury.



Przy ulicy Wańkowicza w Libiążu powstają dwa nowe budynki

To właśnie te kwestie zdecydują, czy oferta SIM okaże się dla mieszkańców tak atrakcyjna, jak zapowiadano na początku.

Marek Oratowski

Starostwo będzie w remoncie przez 13 miesięcy

Na parterze Starostwa Powiatowego przy ul. Partyzantów 2 w Chrzanowie rozpoczął się duży remont. Prace potrwają około 13 miesięcy i będą prowadzone etapami, tak aby urząd mógł przez cały ten czas normalnie obsługiwać mieszkańców. Część biur już została przeniesiona, zmieniła się organizacja ruchu po budynku, a niektóre pomieszczenia są wyłączone z użytkowania.

Przebudowę parteru podzielono na cztery etapy. Pierwszy rozpoczął się w sierpniu i obejmuje część budynku od strony windy. Jego zakończenie zaplanowano na październik 2026 roku.

REMONT NA „ŻYWYM ORGANIZMIE"

– Pracujemy na żywym organizmie. Mówimy o pomieszczeniach, które w największym stopniu wykorzystywane są przez mieszkańców, czyli sali operacyjnej komunikacji, pomieszczeniach architektury i geodezji – mówi starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala.

Całkowite zamknięcie parteru i przeniesienie wszystkich wydziałów na wyższe kondygnacje nie wchodziło w grę.

– Musieliśmy to logistycznie i organizacyjnie podzielić, porozmieszczać biura. Niektóre są na antresoli – wyjaśnia starosta.

Pierwszy etap obejmuje pokoje 003-007, główny korytarz i korytarzyk prowadzący do toalety w środkowej części korytarza, pomieszczenie gospodarcze, łazienkę dla osób ze szczególnymi potrzebami oraz łazienkę dla personelu.

Wykonawca prowadzi obecnie prace przygotowawcze i demontażowe. Z pomieszczeń wyniesiono meble i wyposażenie, demontowane są armatura i urządzenia. Zrywane są posadzki i wykładziny, a ze ścian i podłóg usuwane stare okładziny oraz płytki.

URZĘDNICY W TYMCZASOWYCH BIURACH

Remont zmienił warunki pracy części urzędników. Tam, gdzie było to możliwe, zostali przeniesieni do innych biur. Dla pozostałych przygotowano tymczasowe stanowiska pracy.

– Komfort pracy jest inny niż dotychczas, ale musi być trochę gorzej, żeby później było trochę lepiej – przyznaje Bartłomiej Gębala.

W remontowanych pokojach pojawią się nowe posadzki, sufity i wykończenie ścian. Wymienione zostaną również okna i drzwi, a w części gabinetów zmieni się wyposażenie.

Zmiany odczuwają także mieszkańcy. Korytarz od strony windy został zagrodzony, a po budynku trzeba poruszać się zgodnie z tymczasowym oznakowaniem. Na ścianach pojawiły się tabliczki wskazujące kierunek, jednak nie wszyscy zwracają na nie uwagę i zdarza się, że klienci urzędu się gubią.

– Staramy się informować. Jeżeli ktoś pyta i nie wie, gdzie ma iść, pracownicy są od tego, żeby właściwie pokierować – mówi starosta.

Jak zapewnia, dotychczas nie było większych skarg dotyczących organizacji pracy urzędu podczas remontu.

NAJGŁOŚNIEJSZE PRACE PO GODZINACH

Starostwo stara się ograniczyć uciążliwości związane z robotami budowlanymi. Najgłośniejsze prace mają być wykonywane poza godzinami obsługi mieszkańców.

– Robotnicy pracują też w dni wolne i zawsze po godzinach naszej pracy. Nie ma takiej sytuacji, że po godzinie 15 w poniedziałek, gdzie pracujemy do 17, odbywa się wielkie kucie ścian – zapewnia Bartłomiej Gębala.

Inwestycja nie sprowadza się do odświeżenia wnętrz. Jej głównym celem jest poprawa dostępności starostwa dla osób z niepełnosprawnościami i szczególnymi potrzebami.

Zaplanowano m.in. likwidację barier architektonicznych i wykonanie nowej pochylni z poręczami. Do potrzeb osób z niepełnosprawnościami dostosowane zostaną dziennik podawczy i wydział komunikacji. Pojawią się tam m.in. obniżone lady, umożliwiające wygodniejszą obsługę osób poruszających się na wózkach.

Zmieni się również oznakowanie budynku. Ma być bardziej czytelne, a na posadzkach pojawią się elementy z wypukłą strukturą, ułatwiające osobom niewidomym i słabowidzącym orientację i bezpieczne poruszanie się po urzędzie. Zmodernizowana zostanie także toaleta przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

CZTERY ETAPY I 1,8 MLN ZŁ

Całkowita wartość robót, po uwzględnieniu dodatkowego remontu łazienki dla personelu, wynosi 1,8 mln zł. Zadanie jest dofinansowane ze środków PFRON.

Umowę z wykonawcą podpisano 2 lipca, a front robót przekazano na przełomie lipca i sierpnia. Całość ma potrwać około 13 miesięcy.

Po zakończeniu pierwszego etapu wykonawca przeniesie się do kolejnej części parteru. **Drugi etap**, zaplanowany na około cztery miesiące, obejmie dalszy fragment głównego korytarza, pokoje 008-013 i dziennik podawczy. Wyremontowane zostaną drzwi do punktu kasowego, powstanie też nowa pochylnia. Prowadzone będą ponadto prace instalacyjne i modernizacyjne.



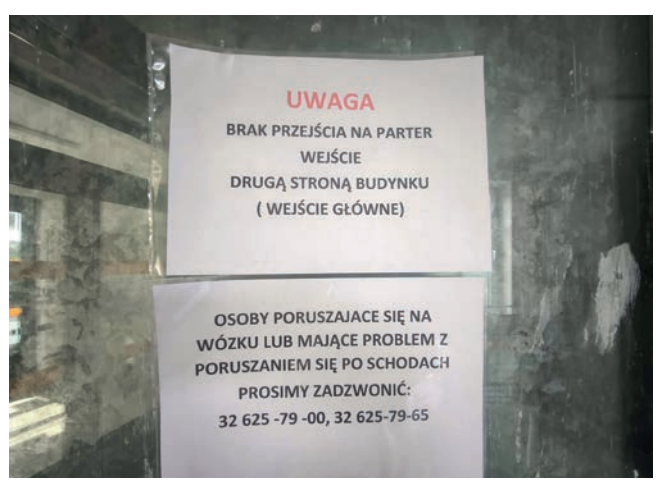
Wejście od strony windy w chrzanowskim starostwie

NA KOŃCU SALA WYDZIAŁU KOMUNIKACJI

Dwa ostatnie etapy obejmą salę operacyjną wydziału komunikacji. Prace podzielono tak, aby jednocześnie wyłączona z użytkowania była możliwie najmniejsza jej część.

Trzeci etap potrwa około trzech miesięcy. W pierwszej części sali wyremontowane zostaną ściany i sufity, pojawią się nowe posadzki, zmodernizowana będzie wentylacja. Wymienione zostaną okna, parapety i grzejniki, poprawiona ma być także akustyka pomieszczenia. Zaplanowano dostosowania dla osób z niepełnosprawnościami, w tym obniżone lady przy wybranych stanowiskach obsługi.

Czwarty etap, również przewidziany na około trzy miesiące, obejmie pozostałą część sali komunikacyjnej.



Tablice informujące o zmianach ruchu w budynku przy ul. Partyzantów 2

Po zakończeniu całej inwestycji parter starostwa ma być nie tylko odnowiony, ale przede wszystkim bardziej funkcjonalny i dostępny dla osób, które dotychczas napotykały w budynku bariery. Zanim jednak to nastąpi, przez kilkanaście miesięcy zarówno urzędnicy, jak i mieszkańcy będą musieli funkcjonować w warunkach trwającego remontu.

Klaudia Remsak

eprasa.pl 3553b8ad2d

CHRZANÓW

BALIN

Chrzanowska w przebudowie

Kończy się pierwszy etap przebudowy drogi powiatowej nr 1036K – ul. Chrzanowskiej w Balinie. Inwestycja wiąże się z czasowymi zamknięciami drogi dla kierowców.

Pierwszy etap rozpoczął się 15 czerwca i obejmował całkowite zamknięcie około kilometrowego odcinka ul. Chrzanowskiej – od skrzyżowania z ul. Wyzwolenia do zakrętu znajdującego się za ogródkami działkowymi, w rejonie węzła autostradowego Balin. Zgodnie z założeniami ten etap miał potrwać około 2,5 miesiąca. Powoli się kończy.

Przed drogowcami drugi etap inwestycji. Obejmie on około 330-metrowy odcinek ul. Chrzanowskiej, od skrzyżowania z ul. Jaworznicką i Luszowicką, bez tarczy skrzyżowania, do skrzyżowania z ul. Wyzwolenia. W tym przypadku droga zostanie całkowicie zamknięta, jak informuje starosta Bartłomiej Gębala, na około dwa miesiące na przełomie sierpnia i września.

W ramach przebudowy zaplanowano kompleksową modernizację drogi. Przebudowana zostanie jezdnia, a pobocza zostaną utwardzone. Drogowcy zajmą się również zjazdami do posesji oraz odtworzeniem odwodnienia. Powstaną murki oporowe zabezpieczające skarpę drogową oraz bariery poprawiające bezpieczeństwo pieszych. Pojawi się także nowe oznakowanie pionowe i poziome.

Ważnym elementem inwestycji będzie także wykonanie murków oporowych zabezpieczających skarpę drogową. Dla poprawy bezpieczeństwa pieszych pojawią się bariery, a na przebudowanym odcinku zostanie wykonane nowe oznakowanie poziome i pionowe. Przebudowę 1333 metrów drogi wykonuje firma Berger Bau Polska sp. z o.o. Koszt to blisko 3 mln zł. Pierwszy etap przebudowy dofinansowany jest z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a drugi finansują powiat i gmina Chrzanów.

PŁAZA

Strażacy zapraszają na jubileusz

29 sierpnia Ochotnicza Straż Pożarna w Płazie będzie obchodzić 100-lecie działalności. Uroczystości rozpoczną się o godz. 13.30 od nabożeństwa w intencji strażaków i ich rodzin. O godz. 14.45 przy remizie OSP Płaza odbędzie się uroczysty apel.

Podczas apelu zaprezentowana zostanie wystawa okolicznościowa „100 lat OSP Płaza". Oprawę muzyczną uroczystości zapewni Orkiestra Dęta Zakładu Górniczego Janina z Libiąża.

O godz. 18 przy remizie rozpocznie się festyn dla mieszkańców. Na uczestników będą czekały m.in. strażacka grochówka, atrakcje i animacje dla dzieci, punkty gastronomiczne oraz stoiska promocyjne.

GOSPODARKA

Powstaje droga do strefy inwestycyjnej

Robert Maciaszek opublikował nagranie z placu budowy drogi, która ma skomunikować Chrzanowską Strefę Inwestycyjną z autostradą A4.

– To 7 lat mozolnej pracy, żeby zobaczyć pierwsze efekty – mówi Robert Maciaszek.

Jak wyjaśnia, przygotowanie inwestycji wymagało m.in. uregulowania kwestii własnościowych, skupowania i scalania gruntów, zmiany planu zagospodarowania przestrzennego oraz znalezienia pieniędzy na budowę infrastruktury.

Powstaje połączenie ul. Wodzińskiej z ul. Chrzanowską w rejonie węzła A4. W ramach inwestycji budowane są również nowe ronda oraz droga rowerowa.

Chrzanowska Strefa Inwestycyjna znajduje się w rejonie ul. Wodzińskiej i Działkowej, w sąsiedztwie terenów po Zakładzie Górniczym Trzebionka. Swoją siedzibę ulokowała tutaj na razie tylko spółka Prószyński. Samorząd chce teraz wykorzystać powstającą infrastrukturę do przyciągania kolejnych firm.

– Dobrze skomunikowana Chrzanowska Strefa Inwestycyjna ma przyciągać nowych przedsiębiorców, nowe inwestycje i przede wszystkim stworzyć nowe miejsca pracy – mówi Maciaszek.

Jeszcze w tym roku gmina zamierza zaoferować inwestorom teren o powierzchni ponad 4,3 ha.

– To realna szansa na pozyskanie dla naszego miasta kolejnego inwestora – przekonuje burmistrz.

Na realizację zadania gmina pozyskała 15 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu.

OSIEDLE KOŚCIELEC

Chcą wyjaśnień w sprawie instalacji

Mieszkańcy osiedla spotkali się 18 sierpnia pod Szkołą Podstawową nr 6, aby porozmawiać o planowanej przy ul. Sowiej 6B inwestycji przetwarzania odpadów. Chcą poznać konkrety, zanim w urzędzie zapadną wiążące decyzje.

Sprawa dotyczy wniosku rzeszowskiej firmy EKOSERVICE o zmianę decyzji środowiskowej dla budowy instalacji fizyczno-chemicznego przetwarzania uwodnionych odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne.

Zebrani poprosili obecnego na spotkaniu radnego Ryszarda Leśniaka o pomoc w zorganizowaniu oficjalnego spotkania mieszkańców z burmistrzem Chrzanowa oraz ekspertami, co ma umożliwić uzyskanie konkretnych odpowiedzi na wiele pytań i wątpliwości.

(Więcej na przelom.pl)

(KR)

KRZESZOWICE

ZEBRANIA WIEJSKIE

Terminy już są

Od sierpnia do połowy września mieszkańcy będą mogli wziąć udział w spotkaniach organizowanych w swoich miejscowościach.

Już wiadomo, że nie wszystkim odpowiadają wakacyjne terminy zebrań. Jeden z internautów napisał na fanpage gminy: „Serio?? Jesienny cykl zebrań w sierpniu? Jaki cel mają zebrania w sierpniu gdy mieszkańcy jeszcze na wakacjach ? Dla przypomnienia kalendarzowa jesień zaczyna się 23 września, a później wielkie zdziwienie, że mało ludzi na takich zebraniach."

21 sierpnia o godz. 18:00 odbędzie się zebranie w Siedlcu, w budynku wiejskim.

23 sierpnia będą trzy zebrania –
- o godz. 10:00 w Żarach w sołtysówce,
- o godz. 16:00 w Łanach w świetlicy wiejskiej
- o godz. 18:00 w Czernej w remizie OSP.

Harmonogram kolejnych spotkań:

26 sierpnia, godz. 17:00 – osiedle Czatkowice, remiza OSP,
27 sierpnia, godz. 17:45 – Miękinia, sołtysówka,
28 sierpnia, godz. 18:00 – Sanka, remiza OSP,
2 września, godz. 17:00 – osiedle Nowy Świat, Szkoła Podstawowa nr 1 w Krzeszowicach,
3 września, godz. 18:00 – osiedle Parkowe, sala herbowa urzędu miejskiego,
4 września, godz. 18:00 – Dubie, sołtysówka.

6 września odbędą się trzy zebrania.
- godz. 8:30 mieszkańcy Paczółtowic spotkają się w budynku byłej szkoły.
- godz. 14:00 zaplanowano spotkanie we Frywałdzie w świetlicy wiejskiej,
- godz. 16:00 w Woli Filipowskiej w domu ludowym.

Następne spotkania odbędą się w kolejnych dniach:
- 7 września, godz. 18:00 – Nowa Góra, sala OSP (dawna świetlica wiejska),
- 8 września, godz. 17:00 – osiedle Jurajskie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Krzeszowicach,
- 9 września, godz. 18:00 – Filipowice, dom kultury,
- 10 września, godz. 18:00 – Nawojowa Góra, dom gromadzki.

W niedzielę 13 września mieszkańcy spotkają się
- o 11:15 w Zalasie w Pozytywce – Miejscu Integracji Społecznej (sołtysówce),
- o 16:00 w Dębniku w remizie OSP.

W kolejnych terminach spotkania odbędą się w Rudnie (14 września, godz. 18:00, remiza OSP), Ostrężnicy (15 września, godz. 18:00, Szkoła Podstawowa), na osiedlu Centrum (17 września, godz. 17:00, Szkoła Podstawowa nr 2 w Krzeszowicach) oraz w Tenczynku (20 września, godz. 10:00, remiza OSP).

KADRY

Konkurs na dyrektora KCZ ogłoszony

Burmistrz ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Przychodni i Ośrodków Zdrowia Krzeszowickie Centrum Zdrowia.

Dyrektor Zespołu Przychodni i Ośrodków Zdrowia Krzeszowickie Centrum Zdrowia będzie odpowiadał za kierowanie placówką przy ul. Legionów Polskich 30 w Krzeszowicach. Kandydaci muszą posiadać wykształcenie wyższe, wiedzę i doświadczenie pozwalające na prawidłowe wykonywanie obowiązków dyrektora oraz odpowiedni staż pracy. Wymagane jest co najmniej pięć lat stażu na stanowisku kierowniczym albo ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania i co najmniej trzyletni staż pracy.

Wśród dodatkowych wymagań wskazano m.in. znajomość przepisów dotyczących działalności leczniczej, zawodów medycznych, finansów publicznych, świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zamówień publicznych i prawa pracy. Mile widziane są również umiejętności związane z zarządzaniem personelem, motywowaniem pracowników oraz działaniem pod presją czasu. Termin składania dokumentów upływa 11 września o godz. 14:00.

Postępowanie przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Radę Miejską w Krzeszowicach. Jej przewodniczącym jest Jan Węgrzyn, a w skład komisji wchodzą również Renata Brzózka, Władysław Ziomek, Robert Chochół, Barbara Kuca, Małgorzata Malinowska oraz Leszek Kramarz.

NA SYGNALE

Dramatyczny wypadek w hali

Do poważnego wypadku doszło we wtorek, 18 sierpnia, w Krzeszowicach. Na terenie hali magazynowej przy ul. Daszyńskiego mężczyzna spadł z wysokości. Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe.

Jako pierwsi do poszkodowanego dotarli strażacy. Zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie przystąpili do udzielania mu pierwszej pomocy. Po przybyciu naziemnego zespołu ratownictwa medycznego dalsze działania przejęli ratownicy. Poszkodowany trafił do krakowskiego szpitala

Ze względu na stan mężczyzny zdecydowano o wykorzystaniu transportu lotniczego. Poszkodowany został przekazany załodze Lotniczego Zespołu Ratownictwa Medycznego.

- Mężczyzna z urazem głowy został zabrany przez załogę LZRM do szpitala w Krakowie - informuje rzecznik prasowy LPR Justyna Sochacka.

W akcji uczestniczyły zastępy OSP Krzeszowice i OSP Tenczynek, zespół ratownictwa medycznego K01-026 z Jerzmanowic oraz załoga LZRM „Ratownik 6" z Kokotowa.

(KR)

ALWERNIA

ALWERNIA

GS sprzedaje nieruchomości. Gmina rozważa ich zakup

Działka i budynki po GS-ie w centrum Alwerni mogą trafić w ręce gminy, bo są na sprzedaż. Część radnych przekonuje, że warto wykorzystać okazję i kupić tę nieruchomość. Wiązałoby się to jednak ze sporym wydatkiem dla gminy (około 2 mln zł) i koniecznością odłożenia na później innych potrzeb mieszkańców.

Temat ewentualnego zakupu nieruchomości po GS-ie pojawił się na wtorkowej sesji Rady Miejskiej. Zwolennicy pomysłu zwracali uwagę przede wszystkim na lokalizację - w centrum miasta, gdzie gmina ma niewiele własnych terenów, które mogłaby przeznaczyć na działalność publiczną.

Radni wskazywali kilka możliwości zagospodarowania nieruchomości. Mógłby tam powstać gminny dom kultury z miejscem dla lokalnych zespołów artystycznych (np. Krakowiaczek, Tradycja) oraz zajęcia prowadzone przez Centrum Usług Społecznych. Wśród propozycji pojawiły się również przeniesienie biblioteki do większej siedziby, utworzenie dziennego domu pobytu dla seniorów oraz publicznego żłobka. Burmistrz Beata Nadzieja-Szpila przyznała, że teren jest atrakcyjny i mógłby pomieścić kilka gminnych instytucji. Zaznaczyła jednak, że o zakupie muszą zdecydować radni. Gmina musiałaby najpierw zlecić wycenę nieruchomości, a później znaleźć pieniądze na jej zakup i zagospodarowanie. Zwróciła uwagę, że może to oznaczać rezygnację z części innych inwestycji. Nie popiera natomiast zaciągania na ten cel kolejnego kredytu. Nie wszyscy radni podchodzą do pomysłu bez zastrzeżeń. W dyskusji padł argument, że mieszkańcy poszczególnych miejscowości od lat czekają m.in. na chodniki, oświetlenie i drogi, a zakup kolejnej nieruchomości oznacza także późniejsze koszty jej utrzymania.

Radni nie mają wiele czasu na decyzję, bo oferta sprzedaży nieruchomości trafi wkrótce na szerszy rynek. Sprawą ma jak najszybciej zająć się komisja gospodarki Komunalnej.

GMINA

Alwernia ma plan ogólny. Radni byli jednomyślni

Radni jednogłośnie uchwalili plan ogólny gminy Alwernia. To pierwsza gmina w powiecie chrzanowskim, która to zrobiła. Dokument wyznacza ramy przyszłego zagospodarowania całej gminy.

Plan ogólny zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jest aktem prawa miejscowego i dzieli teren gminy m.in. na strefy mieszkaniowe, usługowe, gospodarcze, rolnicze, infrastrukturalne oraz zieleni i rekreacji.

Prace nad planem rozpoczęły się po uchwale rady z 16 września 2024 r. Mieszkańcy złożyli 379 wniosków, z których 68 projektant uwzględnił w całości lub części. Podczas późniejszych konsultacji wpłynęło kolejnych 251 uwag - 71 znalazło odzwierciedlenie w dokumencie. Wiele z nich dotyczyło przeznaczenia działek na tereny mieszkaniowe, co umożliwiłoby w przyszłości ich zabudowę.

Problem w tym, że Alwernia ma już bardzo dużą rezerwę niezabudowanych działek przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe. Według wyliczeń na terenach, które obecne plany pozwalają zabudować, mogłoby zamieszkać około 24 tys. osób. Tymczasem wynikające z przepisów zapotrzebowanie na nowe tereny mieszkaniowe odpowiada zaledwie 1432 osobom. To właśnie dlatego gmina ma bardzo ograniczone możliwości przeznaczania kolejnych gruntów pod budowę domów.

Plan nie zamyka jednak drogi do przyszłych zmian. Rada może zmieniać go fragmentami, jednak każda taka korekta wymaga przeprowadzenia pełnej procedury planistycznej - z uzgodnieniami i konsultacjami społecznymi.

Za uchwaleniem planu zagłosowało 13 radnych. Nikt nie był przeciw ani nie wstrzymał się od głosu.

GROJEC

Strażacy dostaną pieniądze

Ochotnicza Straż Pożarna w Grojcu otrzyma z budżetu gminy Alwernia łącznie 10,7 tys. zł. Pieniądze pozwolą strażakom zapewnić wkład własny wymagany w dwóch programach. Radni jednogłośnie zgodzili się na obie dotacje.

Pierwsza dotacja wynosi 6,5 tys. zł. OSP Grojec przeznaczy ją na zapewnienie wkładu własnego w ramach programu „Zapobieganie poważnym awariom, likwidacja ich skutków dla środowiska - Bezpieczny Strażak".

Druga dotacja to 4,2 tys. zł. Te pieniądze również pokryją wymagany wkład własny, tym razem w programie „Mały Strażak".

SAMORZĄD

Radni nie chcą tej rezygnacji

Józef Szymocha złożył na sesji 25 czerwca rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Alwerni.

Na wtorkowej sesji (18 sierpnia) rada miała przegłosować uchwałę w sprawie przyjęcia tej rezygnacji, ale tego nie zrobiła - 5 radnych zagłosowało za, 5 przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu. Część radnych próbowała przekonać Szymochę do zmiany decyzji. Podkreślali, że doceniają sposób, w jaki prowadzi komisję.

Radny poinformował, że musi tę decyzję przemyśleć i od razu odpowiedzi nie udzieli.

(GK)

eprasa.pl 3553b8ad2d

TRZEBINIA

OSIEDLE CENTRUM

Będzie festyn



PSARY

Petycja i skarga na burmistrza

Mieszkańcy Psar nie chcą pogodzić się z faktem, że właściciel gruntu, po którym biegła jeszcze niedawno ścieżka piesza łącząca ul. św. Floriana z Nowowiejską, postanowił go zamknąć.

Ludzie korzystali z tego skrótu od 30 lat. W zaistniałej sytuacji szukali więc sojusznika w samorządzie. Było zebranie wiejskie z udziałem władz i była już jedna petycja do rady miasta odrzucona z powodów formalnych, bo nie zawierała adresu przedstawiciela grupy wnoszącej petycję. Powstała więc kolejna, z prośbą o ponowne przeanalizowanie sprawy.

Nad jej treścią pochyliła się już komisja skarg i wniosków. Jej przedstawiciele byli nawet na miejscu, w Psarach. Ostatecznie nie zarekomendowali odrzucenia petycji, co wynika z projektu uchwały, nad którym obradowały we wtorek komisje rady. Petycja nie zostanie uwzględniona. Ostateczna decyzja zapadnie jednak na sesji 27 sierpnia. Radni uważają, że tę sprawę rozstrzygnąć musi sąd, nie samorząd. Takie samo stanowisko pojawiło się zresztą na zebraniu w Psarach. Od tej pory niewiele się zmieniło.

Oprócz drugiej petycji do urzędu wpłynęła też z Psar skarga na burmistrza.

KULTURA

Oferty na remont dużo droższe

Tego lata miał być przeprowadzony remont sali kinowej i holu w Domu Kultury Sokół przy ul. Kościuszki. Czas płynie, remont się nie zaczął, bo oferenci w przetargach zażądali kwot wyższych niż przewidywało Trzebińskie Centrum Kultury.

TCK poprosiło więc gminę o dodatkowe dofinansowanie - 477 396 zł. Radni są za.

Przypomnijmy, że pierwsze postępowanie dotyczące realizacji tego zadania zostało unieważnione 7 lipca, ponieważ najkorzystniejsza oferta przekraczała o blisko 800 000 zł kwotę zabezpieczoną na ten cel. W ramach drugiego postępowania złożone zostały dwie oferty: Color S.C. za 2 995 442 zł oraz Meritum Grupy Budowlanej Sp. z o.o. – za 2 697 000 zł. Oferta złożona przez Color S.C. została odrzucona z przyczyn formalnych, z uwagi na niezłożenie wymaganego interaktywnego formularza. W konsekwencji, za najkorzystniejszą i prawidłowo złożoną ofertę uznano ofertę firmy Meritum Grupa Budowlana Sp. z o.o.

W budżecie Trzebińskiego Centrum Kultury na remont w Domu Kultury „Sokół” jest zapisane 2 219 603 zł. Do rozstrzygnięcia przetargu brakuje 477 396 zł. Jeśli rada miasta się zgodzi na dodatkowe dofinansowanie TCK, zawarcie umowy z wybranym wykonawcą i rozpoczęcie prac budowlanych będzie możliwe.

OSIEDLE SIERSZA

Dzierżawa na 10 lat

Gmina zamierza przedłużyć dzierżawę nieruchomości firmie prowadzącej przy ul. Grunwaldzkiej 67 terapeutyczną szkołę podstawową specjalną i terapeutyczne przedszkole specjalne.

Placówki zajmują się kształceniem, wychowaniem, opieką, rewalidacją, rehabilitacją oraz terapią dzieci i młodzieży z deficytami rozwojowymi o różnym stopniu niepełnosprawności.

Dotychczasowy dzierżawca zamierza uczestniczyć w programach dotacji na modernizację i adaptację pomieszczeń budynku dla jednostek specjalnych, a dotychczas praktykowana 3-letnia dzierżawa jest okresem zbyt krótkim na realizację jakiegokolwiek programu. Podpisanie długoterminowej otworzy możliwości kontynuacji modernizacji obiektu dawnej przychodni i górniczego szpitalika.

Przypomnijmy, że w krytycznym stanie jest dach budynku, a kilku radnych obiecało zabiegać o pieniądze na ten cel w przyszłorocznym budżecie gminy.

OSIEDLE ENERGETYKÓW

Wyczekiwany kawałek

550 tys. zł kosztować ma przebudowa kawałka drogi powiatowej (ul. Jana Pawła II), który nie był uwzględniony w dużej inwestycji prowadzonej niedawno przez powiat chrzanowski na 900 metrowym odcinku. Zarządca (PZD) wygospodarował połowę potrzebnej sumy, aby prace dokończyć, o resztę zwrócił się do gminy. Gmina pomoc zadeklarowała (maksymalnie 280 tys. zł).

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Można korzystać z nowego parkingu


fot. Gmina Libiąż

Nowy parking przy ul. Urzędniczej

Zakończyła się budowa parkingu przy ul. Urzędniczej w Libiążu. Nowych 17 miejsc postojowych powstało przy bocznej drodze wewnętrznej prowadzącej od budynku przy ul. Urzędniczej 1 i mają poprawić komfort parkowania mieszkańców tej części miasta.

W ramach inwestycji wykonano plac postojowy o powierzchni 226,5 m^2. Stanowiska zyskały trwałą nawierzchnię z kostki brukowej, która zapewni większą trwałość oraz wygodę użytkowania. Prace objęły również uporządkowanie najbliższego otoczenia parkingu. Istotnym elementem zadania było zabezpieczenie sąsiadującej z parkingiem skarpy. Została ona wzmocniona płytami ażurowymi, co ograniczy ryzyko osuwania się ziemi i poprawi stabilność terenu. Takie rozwiązanie ma również pozytywnie wpłynąć na trwałość całej inwestycji.

Nie zapomniano także o zieleni. Wokół nowych miejsc postojowych posadzono 55 sosen górskich. Rośliny mają nie tylko poprawić estetykę otoczenia, ale również wspierać naturalną retencję wody, co jest istotne zwłaszcza podczas intensywnych opadów i okresów suszy.

Całość inwestycji została sfinansowana z funduszy własnych gminy Libiąż. Koszt realizacji zadania wyniósł blisko 175 tys. zł. Nowy parking ma ułatwić codzienne funkcjonowanie mieszkańców i zwiększyć liczbę dostępnych miejsc postojowych w tej części miasta, jednocześnie wpisując się w działania gminy związane z poprawą infrastruktury oraz estetyki przestrzeni publicznej.

ŻARKI

Najpierw dokumentacja, potem winda

Radni z klubu Lepsza Przyszłość Gminy Libiąż występowali wielokrotnie z postulatem budowy windy w ośrodku zdrowia w Żarkach. Okazuje się, że te działania przyniosły efekt o tyle, że gmina zleciła wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zewnętrznej windy. Opracuje ją spółka z o.o. Konspro z Oświęcimia. Ma wykonać dokumentację oraz uzyskać wszystkie niezbędne decyzje administracyjne, w tym pozwolenie na budowę. Ma na to czas do 11 grudnia 2026 roku.

KULTURA

Muzyczny duet z twórczymi pomysłami

Maria Świstak, utalentowana wokalistka, oraz Patryk Maciejowski, perkusista z muzyczną pasją, zakwalifikowali się do projektu „Bardzo Młoda Kultura” i rozpoczęli swoją artystyczną przygodę w ramach Małopolskiej Bazy Twórczej.

Za nimi intensywny czas szkoleniowy w Zembrzycach. Pod okiem specjalistów z Małopolskiego Instytutu Kultury zdobywali wiedzę, inspiracje i narzędzia, które pomogą im przełożyć twórcze pomysły na konkretny projekt. Przed młodymi mieszkańcami Libiąża przygotowanie autorskiego przedsięwzięcia, którego finałem będzie koncert.

ŻARKI

Szykuje się wizja lokalna

Na zarządzanej przez powiat ulicy Kaliskiej wystąpiły deformacje. Powstało domniemanie, że odpowiada za nie Zakład Górniczy Janina, w obszarze działania którego znajduje się droga. Dlatego planowana jest wizja lokalna w terenie z udziałem radnych i urzędników. Odbędzie się 8 września o godz. 10 na skrzyżowaniu ulic Kaliskiej i Dalekiej.

LIBIĄŻ

Będzie zbiórka na pokrycie kosztów Rodzinady

Trwają przygotowania do Pikniku Parafialnego – VII Libiąskiej Rodzinady, która odbędzie się w sobotę 19 września.

„Zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich parafian oraz właścicieli firm z terenu Libiąża o wsparcie finansowe tego wydarzenia. Jak w zeszłych latach - dzięki ofiarności ludzi dobrej woli będziemy mogli pokryć koszty wynajęcia zespołu „Mocni w Duchu” oraz sceny wraz z nagłośnieniem. Zbiórkę ofiar będą prowadzić nasi wolontariusze w niedzielę 23 sierpnia, po każdej mszy świętej, przed kościołem do oznaczonych puszek” – informują organizatorzy z parafii Przemienienia Pańskiego w Libiążu.

(MO)

BABICE

ZAGÓRZE

Nowe oświetlenie na ulicy Wieczystej

Zakończona została kolejna gminna inwestycja w oświetlenie uliczne. Na ulicy Wieczystej pracownicy Firmy Handlowo-Usługowej Energotel Maciej Gądek z Chrzanowa wybudowali sieć elektroenergetyczną niskiego napięcia oraz zamontowali 18 nowych słupów oświetleniowych.

Nowe oświetlenie poprawi widoczność i bezpieczeństwo na drodze prowadzącej w kierunku ośrodka sportowego w Zagórzu. Koszt zadania to prawie 240 tysięcy złotych. Wcześniej, bo w lipcu, w rejonie skrzyżowania ul. Poprzecznej i Nadwiślańskiej w Mętkowie stanęły dwa nowe słupy oświetleniowe za 21 tysięcy złotych.

MĘTKÓW

Asfalt już położony


fot. Gmina Babice

Nowy asfalt przy ulicy Floriana

Trwa inwestycja drogowa na ulicy św. Floriana. Wykonawca położył już nową nawierzchnię asfaltową. Inwestycja obejmuje kompleksową modernizację blisko 800 metrów drogi gminnej (od skrzyżowania z ul. ks. Karola Wojtyły do skrzyżowania z ul. Nadwiślańską). Zakres prac obejmuje ponadto nowe pobocza, wyspę kanalizującą ruch na skrzyżowaniu z ul. Nadwiślańską, azyle drogowe i separatory ruchu oraz nową drogę dojazdową do remizy OSP Mętków. Wartość zadania to 1,06 miliona złotych. Z tego ponad 528 tysięcy złotych to pozyskane przez gminę dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2026 rok. Prace potrwają do października.

OLSZYNY

Utrudnienia potrwają dłużej

Trwa budowa obwodnicy Olszyn i Jankowic. Przy dwóch powstających rondach (północnym i południowym) obowiązuje ruch wahadłowy. Jak poinformował ostatnio wykonawca, ze względu na problemy techniczne zakończenie prac przy nich potrwa nieco dłużej. Udostępnienie ruchu bez wahadeł w obu lokalizacjach planowane jest na przełomie sierpnia i września.

Przypomnijmy, że obwodnica ma odciążyć drogę wojewódzką nr 781, na której mieszkańcy od lat zmagają się z korkami i utrudnionym wyjazdem z bocznych dróg oraz posesji. Zakończenie budowy całej obwodnicy planowane jest na luty 2027 roku. Ta największa w historii gminy inwestycja ma kosztować ponad 67 milionów złotych. Z tego 50 mln zł to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład, a 14 milionów stanowią pieniądze z budżetu Województwa Małopolskiego. Reszta to wkład własny gminy.

ZAGÓRZE

Można się umówić na bezpłatne badanie wzroku

W sołectwie planowane jest bezpłatne badanie wzroku. Odbędzie się 8 września 2026 r. (wtorek) na parkingu przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zagórzy w godzinach od 14 do 15. W ramach akcji oferowane są: badanie pod kątem wady wzroku, dobór szkieł i opraw okularowych, będzie także możliwość zakupu okularów progresywnych, do pracy przy komputerze, do czytania, chodzenia oraz jazdy samochodem. Badane będą osoby powyżej 15. roku życia.

Obowiązują zapisy pod numerem telefonu: 570 107 107. Prowadzone są w godzinach od 8 do 16.

SPORT

Oldboje Zagórzanki górą

W sobotę 15 sierpnia w Zagórzu doszło do tradycyjnego meczu oldbojów KS Zagórzanka Zagórze i Fabloku Chrzanów. Tym razem górą byli gospodarze.

Oldboje Zagórzanki wygrali 4-3. Aż trzy gole dla zwycięzców zdobył debiutujący w ich barwach Paweł Bylicki. Gospodarze prowadzili już 4-0 po godzinie gry, ale wtedy ekipa Fabloku prowadzona przez Antoniego Gawronka wzięła się do roboty, zaliczając trzy bramki. Najlepszym zawodnikiem meczu został Mateusz Kozyra, którego interwencje w końcówce sprawiły, że gospodarze dowieźli prowadzenie do końca.

Niestety, jak to w sportowej rywalizacji bywa, nie obyło się również bez kontuzji. Urazów doznali Arkadiusz Biesek (Zagórzanka) oraz Marek Głowacz (Fablok). Na meczu pojawił się również Włodzimierz Burliga, który zapisał się w historii obu klubów.

(MO)

eprasa.pl 3553b8ad2d

Fablokowska perełka i wystrzałowe moździerze.

Kolekcjoner z Płazy ratuje kawałki historii

Ma około 280 moździerzy, wagi, setki medali, stare hełmy i narzędzia. Największą kolekcjonerską perełką jest niewielka tabliczka z fablokowskiej lokomotywy. Ma numer 7.

W jego piwnicy stare przedmioty dostają drugie życie. Dla Marka Oleszyckiego każdy z nich jest świadectwem minionej epoki i historią, którą warto zachować. Emerytowany strażak i przedsiębiorca z Płazy od ponad 20 lat kolekcjonuje rzeczy związane z ludźmi, zakładami i miejscami.

ZACZĘŁO SIĘ OD KILKU MOŹDZIERZY

Pasja Marka Oleszyckiego nie narodziła się w wyniku wielkiego planu. Podczas porządkowania domu znalazł kilka starych kuchennych moździerzy. Postawił je na półce. Później ktoś podarował mu następne, kolejne kupił albo wymienił. Z kilku przedmiotów powstała kolekcja, która z czasem zaczęła zajmować coraz więcej miejsca.

Dziś w piwnicy kolekcjonera z Płazy stoi około 280 moździerzy. Niektóre są niewielkie, inne potężne i ciężkie. Jedne wykonano z żeliwa, inne z mosiądzu czy brązu. Najstarszy pochodzi z XVI wieku i przyjechał ze Słowacji.

– Kiedyś moździerze były bardzo potrzebne. Nie było przecież młynków ani innych urządzeń, które mamy dzisiaj. Używano ich w aptekach, sklepach i gospodarstwach domowych. Rozdrabniano w nich lekarstwa, zioła, farby czy cukier – opowiada Marek Oleszycki.

Przed wojną cukier sprzedawano często w bryłach, czyli tak zwanych zębach. Zanim trafił na stół, trzeba było go skruszyć. Moździerz był więc potrzebnym wyposażeniem domu. Dawniej takie przedmioty często przechodziły z pokolenia na pokolenie, bywały nawet częścią wiana.

Z KUCHNI PROSTO NA FRONT

Wśród setek moździerzy pana Marka szczególnie interesujące są te z czasów pierwszej wojny światowej. Niektóre mają nietypową historię. Wykonano je z żeliwa, ponieważ mosiężne były wówczas potrzebne wojsku.

– W czasie pierwszej wojny światowej organizowano wśród ludności polskiej zbiórki patriotyczne. Ludzie oddawali mosiężne przedmioty na potrzeby armii. Z takiego metalu produkowano amunicję, a właściciele dostawali żeliwne zamienniki – wyjaśnia Marek Oleszycki.

Na tych niepozornych naczyniach zachowały się daty 1914–1918, wojskowe motywy, armaty oraz patriotyczne hasła. Na jednym widnieje „durch Krieg zum Sieg", czyli „przez wojnę do zwycięstwa". Na innym „pro patria" – „dla ojczyzny". Niektóre moździerze powstały z przekuwanych pocisków.

Każdy egzemplarz wymaga uwagi. Jeden z mosiężnych moździerzy kolekcjonera wyglądał na początku jak czarne naczynie. Dopiero po dokładnym czyszczeniu ukazał się jego prawdziwy kolor. Czasem brakuje tłuczka, czyli pistela. Kolekcjoner przypuszcza, że mógł trafić na złom albo być wykorzystywany do innych prac.

WAGI, HEŁMY I PRZEDMIOTY Z DUSZĄ

Moździerze to tylko część zbiorów. W piwnicy Marka Oleszyckiego znajduje się około 30 wag. Są wśród nich polskie egzemplarze, wagi austriackie oraz francuska waga piekarska mająca około 120 lat.

Niektóre były w bardzo złym stanie i dlatego udało się je kupić za niewielkie pieniądze. Potem zaczynała się praca nad ich odnowieniem.



Marek Oleszycki z zabytkową formą do wypieku opłatków. W tle na półkach znajduje się jego kolekcja moździerzy.

– Wszystkie są na chodzie. Jak na tamte czasy, są całkiem dokładne. Różnica między nimi a współczesnymi wagami elektronicznymi wynosi maksymalnie dwa, trzy gramy – mówi kolekcjoner.

Szczególnie ceni kompletne egzemplarze z oryginalnymi szalkami. Na dawnych wagach z Przemyśla czy Lwowa można znaleźć charakterystyczne zdobienia. Na niektórych pojawiają się lwy, na innych Temida. Dziś mogą wyglądać jak ciężkie żeliwne przedmioty, ale widać w nich kunszt dawnych rzemieślników.

W zbiorach ma również stare sprzęty rolnicze, między innymi sieczkarnię z Trzebini, gliniane garnki i wiekową bryczkę. Kolekcjoner gromadzi także hełmy. Ma między innymi hełm szybowy z nieistniejącej już KWK Siersza oraz hełm straży pożarnej z Elektrowni Jaworzno. Najstarszy datowany jest na 1911 rok i pochodzi z Huty Szkła Okiennego Szczakowa.

Do tego dochodzą przedwojenne toporki strażackie, żelazka – w tym węglowe i kumulacyjne – oraz topory ciesielskie. Jest też kolekcja ponad 300 medali, w dużej części związanych z ziemią chrzanowską.

W piwnicy są też opłatkarki - kleszcze (formy) do wypieku opłatków z pięknymi wzorami. Mąkę pszenną mieszało się z wodą, formę się rozgrzewało. Na kilka minut wlewało się ciasto na piec lub do ogniska. I tak powstawał opłatek. Można było z niego też wycinać hostie.

NUMER 7 Z FABLOKU

Największą kolekcjonerską emocję wywołał jednak przedmiot znacznie mniejszy od większości eksponatów. Kilka lat temu podczas giełdy staroci przy ulicy Grzegórzeckiej w Krakowie Marek Oleszycki zauważył metalową tabliczkę z lokomotywy wyprodukowanej przez Fablok. Kupił ją bez wahania. Dopiero później zaczął dokładniej sprawdzać jej historię.

– Bardzo się ucieszyłem z tego nabytku, bo dla pasjonata lokalnej historii to prawdziwa perełka – mówi.

Z pomocą emerytowanego pracownika Fabloku Bolesława Kosowskiego oraz publikacji dotyczących fabryki udało się ustalić więcej szczegółów. Tabliczka pochodzi z pierwszej grupy parowozów wykonanych w całości w Staats-Eisenbahn-Gesellschaft, a następnie przewiezionych do Chrzanowa. Tam prawdopodobnie przechodziły malowanie i drobne prace wykończeniowe.

Lokomotywa, z której pochodzi tabliczka, została wykonana w 1922 roku, a w spisie Fabloku otrzymała numer 7. Po wojnie oznaczono ją jako Tr21-2. Dla kolekcjonera lokalnej historii tak niski numer ma ogromne znaczenie.

Na tabliczce widoczne jest również charakterystyczne wgłębienie. Być może są to ślady po pocisku, choć tę hipotezę nie sposób dziś jednoznacznie potwierdzić.

Marek Oratowski

INTERWENCJE

Awantura w busie. Pasażerka złożyła skargę

Mieszkanka Zagórza zarzuca kierowcy busa, że nie zatrzymał się na przystanku, a po jej telefonicznej interwencji wrócił po nią, lecz miał zachowywać się agresywnie. Złożyła oficjalną skargę do gminy Babice.

- W niedzielę 9 sierpnia po godzinie 18 oczekiwałam na przystanku autobusowym przy ulicy Trzebińskiej w Chrzanowie. Nadjeżdżający kierowca busa jadącego do Mętkowa celowo pominął przystanek, nie upewniając się, czy pasażerowie chcą wsiąść do pojazdu i nie zatrzymał się - informuje nasza czytelniczka.

Nie dała jednak za wygraną i zadzwoniła do właściciela firmy przewozowej.

- Właściciel skontaktował się z kierowcą, po czym zadzwonił do mnie, twierdząc, że kierowca mnie „nie widział". Właściciel oświadczył agresywnie, że kierowca jest „wkurzony", ale wraca po mnie, dodając, że „ostatni raz po kogokolwiek wraca". Po powrocie pojazdu na przystanek i moim wejściu do środka, kierowca znajdował się w stanie silnego wzburzenia i agresji. Zaczął na mnie krzyczeć, po czym celowo i skrajnie gwałtownie ruszył z miejsca. Siła bezwładności była tak duża, że zostałam odrzucona i tylko dzięki zaparciu się nogami o barierki uniknęłam silnego uderzenia w przód fotela i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Gdy zwróciłam uwagę na zagrożenie zdrowia i bezpieczeństwa, kierowca odpowiedział, że „nie byłoby mu szkoda mnie, tylko zderzaka" - relacjonuje mieszkanka Zagórza, która korzysta z busa, by wrócić do domu z pracy.

Jak usłyszeliśmy w firmie AN-MAR, kierowca nie zatrzymał się, bo nie widział nikogo chcącego wsiąść. Kobieta stojąca na przystanku kierowała się wyraźnie do stojącego tam innego busa jadącego do Alwerni. Jednak po interwencji u właściciela kierowca „w drodze wyjątku i jednorazowo" wrócił po kobietę do Chrzanowa. Przedstawiciel firmy, z którym rozmawialiśmy twierdzi, że nie doszło potem do opisanej do sytuacji niebezpiecznej dla pasażerki. Dodał, że były już z nią wcześniej problemy, gdyż zachowywała się w sposób roszczeniowy.

Oficjalną skargę z opisem sytuacji pasażerka wysłała mailem do gminy Babice dofinansowującej przejazdy busami.

Wójt Radosław Warzecha tłumaczy, że o wyjaśnienia został poproszony właściciel firmy.

- Staramy się sprawdzać, na ile przewozy są realizowane zgodnie z rozkładami. Czasami zdarzało się, że mieszkańcy zgłaszali brak przestrzegania rozkładu lub wręcz wypadanie niektórych kursów. W części wypadków jednak to się nie potwierdzało. Bo na przykład faktycznie bus podjeżdżał kilka minut wcześniej lub później, ale nie było tak, że wcale nie kursował – zaznacza Radosław Warzecha.

Marek Oratowski

eprasa.pl 3553b8ad2d

Szkoły z widokiem na przyszłość

Nasze szkoły przygotowują do przyszłej pracy, ale są też miejscem, w którym młody człowiek może nadrobić zaległości, odkryć swoje mocne strony i dostać kolejną szansę – mówi Bogusława Fedorowska, dyrektorka Branżowej Szkoły I i II Stopnia w Trzebini oraz Szkoły Podstawowej z Oddziałami Przysposabiającymi do Pracy, w rozmowie z Renatą Hejmo.



Bogusława Fedorowska

Kierowane przez panią placówki to szkoły niepubliczne. Co to właściwie oznacza?
Są to szkoły niepubliczne z uprawnieniami szkół publicznych. Są ogólnodostępne, działają zgodnie z przepisami oświatowymi i podlegają nadzorowi pedagogicznemu małopolskiego kuratorium. Organem prowadzącym jest Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach. Nauka w szkole podstawowej i branżowej I stopnia jest bezpłatna.
Podstawówka wyróżnia się tym, że uczniowie mogą już tutaj przyuczać się do zawodu.
Prawdopodobnie jesteśmy pod tym względem jedyni w regionie. Prowadzimy nabór do klasy siódmej i ósmej. Kandydat musi mieć ukończone 14 lat i nie mieć jeszcze 18 lat. Uczniowie przez cztery dni w tygodniu mają zajęcia szkolne, a jeden dzień przeznaczony jest na praktykę w wybranym zawodzie.
Jakie zawody mają do wyboru?
Krawca, ślusarza oraz montera zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie. Praktyki odbywają się m.in. w warsztatach szkoleniowych Ochotniczych Hufców Pracy. Uczniowie pracują tam na nowoczesnym sprzęcie pod opieką specjalistów. To pozwala im nie tylko nauczyć się konkretnych czynności, ale też sprawdzić, czy wybrany zawód rzeczywiście im odpowiada.
Co ciekawe, już uczniowie podstawówki mogą otrzymywać wynagrodzenie.
Po podpisaniu przez opiekunów prawnych odpowiedniej umowy z Wojewódzkim Komendantem OHP stają się młodocianymi pracownikami. Otrzymują comiesięczne wynagrodzenie zależne od przeciętnego wynagrodzenia. Obecnie w szkole podstawowej to 669,40 zł. W branżowej szkole I stopnia stawki wynoszą odpowiednio 765,03 zł w pierwszym roku, 860,66 zł w drugim i 956,29 zł w trzecim. Odprowadzane składki ZUS wliczają się do stażu pracy i mają znaczenie dla przyszłej emerytury.
Po podstawówce można kontynuować naukę zawodu?
Tak. Kolejnym etapem jest Branżowa Szkoła I Stopnia z klasą wielozawodową. Kształcimy m.in. fryzjerów, krawców, kucharzy, ślusarzy, monterów zabudowy i robót wykończeniowych oraz mechaników pojazdów samochodowych. Nauka trwa trzy lata i łączy przedmioty ogólnokształcące z praktyczną nauką zawodu.
Znalezienie praktyk bywa problemem?
To jedno z największych wyzwań dla uczniów i ich rodziców, bo nie każdy zakład ma uprawnienia do prowadzenia praktyk uczniowskich. Dlatego praktyczna nauka zawodu odbywa się zarówno w warsztatach szkoleniowych OHP, jak i u współpracujących z nami pracodawców zewnętrznych.
Szkoła oferuje też dodatkowe możliwości zdobywania kwalifikacji.
Uczniowie uczestniczą w projektach unijnych, m.in. Erasmus+, wycieczkach branżowych, szkoleniach, warsztatach, stażach i zagranicznych praktykach. Mają dostęp do edukacyjnej wersji profesjonalnego oprogramowania GstarCAD. Ostatnio nasi kucharze mieli okazję spotkać się z Kurtem Schellerem, znanym szwajcarskim szefem kuchni. Mogą też zdobywać dodatkowe uprawnienia, np. prawo jazdy kategorii B, uprawnienia operatora wózka widłowego, kwalifikacje w zakresie spawania MAG, a także uczestniczyć w kursach baristycznych, malarsko-tapeciarskich, koloryzacji czy stylizacji paznokci.
Egzamin zawodowy również można zdawać na miejscu?
Tak i to jest dla uczniów bardzo ważne. Egzamin organizowany przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie odbywa się w naszej szkole w Trzebini. Część pisemną uczniowie zdają w sali komputerowej, a praktyczną w znanych sobie warsztatach i na urządzeniach, z którymi wcześniej pracowali. Dzięki temu stres jest znacznie mniejszy.
A co oferuje Branżowa Szkoła II Stopnia?
To możliwość dalszego kształcenia w zawodzie. Nauka trwa dwa lata i może zakończyć się uzyskaniem dyplomu zawodowego na poziomie technika. Po zdaniu matury absolwent ma również otwartą drogę na studia. Kształcimy m.in. techników żywienia i usług gastronomicznych, mechaników, ślusarzy, techników usług fryzjerskich, pojazdów samochodowych oraz przemysłu mody.
Duży nacisk kładziecie również na kompetencje cyfrowe.
Uczymy praktycznego korzystania z komputerów, aplikacji i narzędzi internetowych. Pokazujemy, jak przygotować CV, jak zadbać o profesjonalny wizerunek w mediach społecznościowych podczas poszukiwania pracy. Rozmawiamy też o bezpieczeństwie w sieci, netykiecie, przeciwdziałaniu agresji i higienie cyfrowej.
Do szkoły trafiają także młodzi ludzie, którym wcześniej nie zawsze dobrze układała się edukacja. Jak z nimi pracujecie?
Niektórzy gdzieś po drodze się pogubili, nie mieli odpowiedniego wsparcia albo po prostu nie chcieli się uczyć. Staramy się stworzyć im warunki, w których mogą nadrobić zaległości, rozwijać się i budować dobre relacje z nauczycielami oraz rówieśnikami.
Pokazujemy im, że każdy jest w czymś dobry. Można czegoś nie umieć, ale można się tego nauczyć. Słuchamy uczniów, wzmacniamy ich poczucie bezpieczeństwa i przynależności do społeczności szkolnej. Zapewniamy też stałe wsparcie psychologiczno-pedagogiczne. Szkoła ma przygotowywać do pracy, ale również dawać szansę na rozwój i znalezienie własnej drogi.
Gdzie później mogą pracować absolwenci?
W zależności od kierunku m.in. w zakładach produkcyjnych, branży motoryzacyjnej, budowlanej i górniczej, przy instalacjach i serwisie, w nadzorze technicznym czy kontroli jakości. Technicy mogą pracować również w pracowniach krawieckich, salonach fryzjerskich czy gastronomii. Z czasem mogą też założyć własną działalność gospodarczą.
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Katowicach obchodzi w tym roku 100-lecie.
Jego początki sięgają 20 grudnia 1926 roku, kiedy powołano Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy. Od początku działalność była związana z kształceniem zawodowym. Dziś ZDZ prowadzi na Śląsku i w Małopolsce sieć szkół dla młodzieży i dorosłych – licea, technika i szkoły branżowe – oraz kursy zawodowe. Oferta zmienia się wraz z technologią i potrzebami rynku pracy: od tradycyjnych zawodów po robotykę ze specjalnością sztuczna inteligencja, awionikę i obsługę dronów czy informatykę ze specjalnością e-sportową.
Jesteśmy w przemysłowej części Trzebini, tymczasem wokół szkoły jest zieleń, pergole, fontanna...
Tę przestrzeń współtworzą uczniowie. Podczas praktyk wykonują pergole, kwietniki czy balustrady, które później trafiają do ogrodu sensorycznego i na teren rekreacyjny przy boisku. Szkoła stoi na wzniesieniu, więc mamy stąd piękny widok. Żartobliwie nazywamy to miejsce „Trzebinia-Zdrój".
Uczniowie odnoszą też sukcesy poza szkołą.
Najlepsi otrzymują Stypendium Prezesa ZDZ Katowice za osiągnięcia naukowe, sportowe i artystyczne. W ramach „Ligi Talentów" promujemy różne uzdolnienia. W tym roku szkoła branżowa została laureatem ogólnopolskiego konkursu na projekty edukacyjne „Wybieram zdrowie". Nasi uczniowie zdobywali też wyróżnienia w konkursach zawodowych i poetyckich.
Ważna jest również lokalność?
Tak. Uczniowie poznają historię Trzebini i regionu. Przy okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu poznawali losy trzebińskich Żydów i historię getta. Odkrywali też historię pięciu trzebińskich pilotów z Harcerskiego Oddziału Szybowcowego, utworzonego w 1935 roku. Staramy się pokazywać im miejsce, w którym żyją, z różnych perspektyw – historycznej, społecznej i przyrodniczej.
Macie też program „Zdrowie z klasą". Na czym polega?
Łączy troskę o zdrowie fizyczne, psychiczne i środowiskowe. Są fitness, aerobik, joga, muzykoterapia, łyżwy, wrotki, siłownia i treningi ogólnorozwojowe. Najważniejsze jest jednak to, że dużą część odpowiedzialności oddaliśmy samym uczniom. Młodzi Ambasadorzy Zdrowia przygotowali postulaty, plan działań i harmonogram wydarzeń. Przy wsparciu nauczycieli sami inicjują i koordynują przedsięwzięcia. Chcemy, żeby szkoła nie tylko mówiła młodym ludziom, co mają robić, ale uczyła ich odpowiedzialności za siebie i innych.

Burmistrz mówi o wąskim gardle, starosta zaprzecza

Podczas sierpniowej sesji rady miejskiej burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek zasugerował, że w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Chrzanowie brakuje pracowników.

Starosta Bartłomiej Gębala zdecydowanie temu zaprzecza i przekonuje, że wydział pracuje bez problemów kadrowych.

Sprawa wyszła podczas dyskusji o budowie ul. Głównej w Chrzanowie. Miasto nie może wydać w tym roku całej zaplanowanej kwoty na odszkodowania, ponieważ przeciąga się procedura związana z uzyskaniem decyzji ZRID.

– Wspominałem już na komisji, że robi się coraz bardziej wąskie gardło tutaj w starostwie przy wydawaniu decyzji o pozwoleniach na budowę czy ZRID-ach. Niestety wynika to też z problemów kadrowych w tym wydziale – mówił burmistrz Robert Maciaszek.

– Absolutnie tak nie jest – odpowiada stanowczo starosta Bartłomiej Gębala.

Jak wyjaśnia, postępowanie dotyczące ul. Głównej było już praktycznie zakończone. Problem pojawił się na etapie doręczenia dokumentów jednej ze stron.

– Ta konkretna sprawa, o której mówił pan burmistrz, była już praktycznie na etapie wydania prawomocnej decyzji. Jeden z mieszkańców nie odebrał korespondencji, a to uniemożliwiało zakończenie procedury – tłumaczy starosta.

Zapytaliśmy więc wprost, czy w wydziale architektury są wakaty.

– Nie ma braków kadrowych. W wydziale pracuje obecnie osiem osób – odpowiada Gębala.

Jak ustaliła nasza redakcja, dwóch pracowników tego wydziału planuje odejście z pracy w starostwie. Czy to może wpłynąć na jego funkcjonowanie?

– Nie obawiam się, że zabraknie osób zainteresowanych pracą w wydziale – mówi starosta.

Gębala przekonuje, że obecnej sytuacji kadrowej nie można oceniać bez uwzględnienia liczby spraw, którymi zajmuje się wydział.

– Z roku na rok wydawanych jest coraz mniej pozwoleń na budowę. Pięć czy sześć lat temu było ich ponad tysiąc rocznie, a od pewnego czasu jest około 500–600. Tą samą liczbą pracowników obsługiwaliśmy więc znacznie większą liczbę spraw. Obecnie radzimy sobie z ich obsługą – mówi.

Starosta odniósł się również do kwestii czasu trwania postępowań prowadzonych przez wydział.

– Opóźnienia nie zawsze wynikają z pracy urzędu. Często dokumentacja składana przez wnioskodawców lub projektantów wymaga uzupełnienia albo poprawienia. W takich sytuacjach urząd wzywa do uzupełnienia braków przez wnioskodawcę lub projektanta, co oczywiście wpływa na wydłużenie czasu trwania postępowania – wyjaśnia.

Klaudia Remsak

eprasa.pl 3553b8ad2d



BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski
– opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

LUDZIE | HISTORIA | TRADYCJE | MIEJSCA | KULTURA

POZNAJMY NASZĄ KULTURĘ. ZACHOWAJMY PAMIĘĆ. PRZEKAŻMY DALEJ.

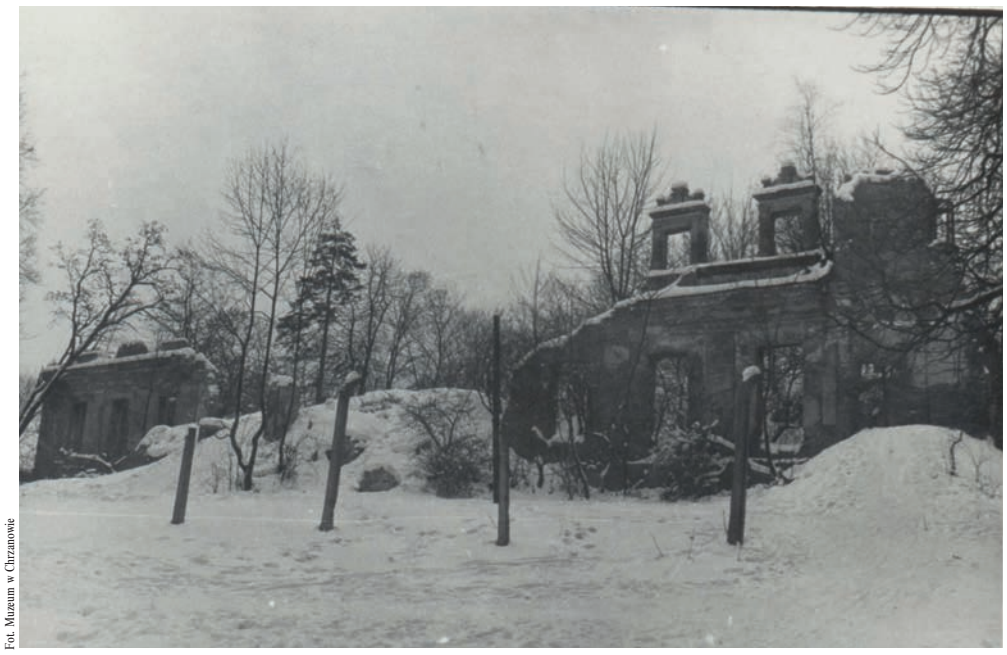
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

przełom TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Miejsca, których już nie ma. Zostały zdjęcia, wspomnienia i smaki sprzed lat

Na Małym Rynku w Chrzanowie kupowało się bułeczki u Liszków, w Libiążu można było wypić kawę w budynku przypominającym górniczy kombajn, a nad Skowronkiem w Alwerni wypożyczyć kajak, zagrać w tenisa i napić się „Złotego Bażanta". Część z tych miejsc zburzono, inne opustoszały, jeszcze inne stoją do dziś, ale pełnią zupełnie inną funkcję. Warto też wspomnieć o dawnych trzebińskich gliniakach, stawach i potokach, nad którymi kąpały się całe pokolenia. Razem z Kamilem Boguszem, Krystianem Waligórą, Zbigniewem Klatką i Leszkiem Morawieckim wracamy do miejsc, których już nie ma.



Fot. Muzeum w Chrzanowie

Chrzanów. W parku w Kościelcu była kultowa górka do jazdy na sankach. W tle ruiny pałacu Starzeńskich

CHRZANÓW

DO LISZKÓW PO BUŁECZKI, DO MEDY PO MIĘSO

Gdyby przenieść dzisiejszego mieszkańca Chrzanowa kilkadziesiąt lat wstecz i postawić go w okolicach kościoła św. Mikołaja, mógłby przez chwilę nie wiedzieć, gdzie jest. Ulice były te same, ale przestrzeń wyglądała zupełnie inaczej. Istniał jeszcze Mały Rynek - miejsce, które Kamil Bogusz, dyrektor Muzeum w Chrzanowie i pasjonat lokalnej historii, wskazuje jako jedno z pierwszych, gdy pada pytanie o Chrzanów, którego już nie ma.

- Mały Rynek. Od tego bym zaczął – mówi.

Nie był rynkiem przypominającym dzisiejszy plac z wyraźnie wyznaczonym centrum. Tworzył się na skrzyżowaniu kilku ulic: Matejki, Garncarskiej, Śląskiej, Balińskiej i dawnej Luszowskiej, czyli dzisiejszej Sienkiewicza. Przy kościele stała duża kamienica Palków. Była piekarnia Liszków, sklep mięsny Medarda Mąsiorskiego, Bar Myśliwski Rusków. Dalej, Garncarską, otwierał się widok na synagogę. W latach 70. zabudowę Małego Rynku wyburzono. Dziś w miejscu części dawnych budynków jest m.in. parking.

- Była tam słynna piekarnia Liszków. O bułeczkach maślanych, jakie się tam kupowało, niektórzy marzą do dziś i wspominają je z rozrzewnieniem – opowiada Bogusz.

Po mięso chodziło się „do Medy". Do Baru Myśliwskiego na bigos, flaczki i fasolkę po bretońsku. Dzieci dostawały krajankę krakowską i oranżadę. Jeszcze wcześniej Mały Rynek był także miejscem targowym. Handel odbywał się również na parterach kamienic.

Ta część miasta zniknęła w czasie, gdy Chrzanów miał stać się nowoczesny. Powstawały Plac Tysiąclecia, dom kultury, nowe osiedla. Dawna zabudowa coraz częściej przegrywała z nową wizją miasta.

Podobny los spotkał synagogę. Założyciele chrzanowskiego muzeum chcieli ją uratować. Powstała dokumentacja i pomysł urządzenia tam oddziału muzeum lub galerii sztuki. Plany były zaawansowane, ale „z góry" przyszła decyzja o rozbiórce.

Synagogę wyburzono w 1973 roku. Według oficjalnych argumentów powodem miał być zły stan techniczny. Bogusz zwraca uwagę, że konstrukcja okazała się na tyle solidna, iż podczas rozbiórki kilka razy używano ładunków wybuchowych, a później ciężkiego sprzętu, by ją usunąć z powierzchni ziemi.

DOM HANDLOWY Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI

Zmiany nie zawsze oznaczały tylko stratę. Czasem na miejscu starego powstawało coś, co dla następnego pokolenia samo stawało się symbolem miasta.

Na chrzanowskim Rynku po wyburzeniu trzech kamienic pojawił się Dom Handlowy „Centrum". Otwarty w 1967 roku miał być wizytówką nowoczesnego handlu. Moda męska, damska, obuwie - to, co uchodziło wówczas za najlepsze, miało trafić właśnie tutaj.

- To miało być centrum handlowe z najwyższej półki - przypomina Bogusz.

Obiekt pozostał, ale zmienił funkcję. Dziś mieści się w nim bank. „Centrum", do którego chodziło się po „wykwintne" jak na czasy PRL-u ubrania, istnieje już wyłącznie we wspomnieniach.

Podobnie jest z budynkiem biblioteki. Chrzanowianie pamiętają go jako adres Pewexu. Można tam było kupić za dolary i bony towary niedostępne w zwykłych sklepach.

Po sąsiedzku była restauracja Tęczowa, a kilkaset metrów dalej cały świat chrzanowskich lokali: na Rynku kawiarnia „Maleńka", bar „Bachus" i bufet PSS „Stasia". Na dzisiejszej alei Henryka: „Bajka", „Nowa", „Hanka". Niektóre nazwy dla młodszych mieszkańców są dziś zupełnie „egzotyczne". Dla starszych oznaczają konkretny stolik, spotkanie, smak ciastka albo rodzinne przyjęcie.

W Hance jadło się wuzetki. U Stasi – parówki z musztardą i fasolkę po bretońsku. Maleńka, mieszcząca się w dwóch połączonych kamienicach przy Rynku, przetrwała do początku XXI wieku.

POCZEKALNIA, CZERWONE AUTOBUSY I DOM W PARKU

Nie wszystkie utracone miejsca były okazałe. Przy stacji Chrzanów Śródmieście stała kasa biletowa z poczekalnią. Wielu Chrzanowian z niej korzystało.

- Tam czas się zatrzymał na wiele lat... – wspomina Bogusz. Kilkanaście lat temu budynek zamknięto na cztery spusty i w końcu rozebrano.

Osobne wspomnienia wiążą się z PKS-em. Z dworca przy dzisiejszej Trzebińskiej rozjeżdżali się mieszkańcy po całej okolicy. Autobusy odjeżdżały stamtąd jeszcze w pierwszej dekadzie XXI wieku.

Jeszcze mniej osób pamięta Garden House stojący w parku miejskim, mniej więcej w miejscu, gdzie są stoliki z szachownicami. Henryk Loewenfeld wybudował go pod koniec XIX wieku, a obok znajdował się jeden z pierwszych kortów tenisowych w Galicji. Po wojnie nie było już kortu, ale w budynku mieszkali ludzie, później mieściły się w nim biura. W latach 80. został rozebrany.

Chrzanów zmieniał się więc warstwa po warstwie. Jedno pokolenie pamięta Mały Rynek, inne Pewex, Maleńką albo starą poczekalnię kolejową. Kolejne może już znać jedynie miejsca, które zajęły ich przestrzeń.

(Wiele ważnych dla Chrzanowian, a nieistniejących już miejsc, związanych jest z Fablokiem, ale im poświęcimy osobną opowieść).

LIBIĄŻ

KAWA W KOMBAJNIE I SAMOLOT PRZED URZĘDEM

O Libiążu z czasów PRL trudno opowiadać bez kopalni Janina.

- Większość obiektów kulturowych, sportowych i rekreacyjnych powstających w czasach PRL-u w Libiążu, była związana z działalnością kopalni - mówi Krystian Waligóra, twórca Archiwum Społecznego Ziemi Libiąskiej.

Jednym z najbardziej charakterystycznych obiektów była kawiarnia Kombajn, stojąca na te-

eprasa.pl 3553b8ad2d



Fot. Muzeum w Chrzanowie

Chrzanów. Pawilon handlowy z Pewexem na os. Północ. Budynek został zaadaptowany na bibliotekę



Fot. Arch. Społ. Ziemi Libiąskiej

Libiąż. Kawiarnia „Kombajn" znajdowała się przy ośrodku rekreacyjno-sportowym

renie ośrodka sportowo-rekreacyjnego przy dzisiejszej ulicy Piłsudskiego. Obok znajdowały się stadion, baseny i korty tenisowe, trochę dalej - dom kultury.

Kombajn trudno było pomylić z jakimkolwiek innym budynkiem.

- Sama bryła miała przedstawiać zarys górniczego kombajnu i nawiązywać do górniczej tradycji Libiąża. Stąd też nazwa kawiarni - opowiada Waligóra.

Powstał w latach 70. i przez długi czas był miejscem wielu niezapomnianych spotkań i potańcówek. Z czasem kawiarnia przestała działać, ale niezwykła bryła jeszcze długo stała. Została zburzona w 2012 roku.

GDZIE POLECIAŁ LIBIĄSKI SAMOLOT?

Jeszcze bardziej niezwykły element krajobrazu stał naprzeciwko urzędu miasta.

Samolot LIM-1 o numerze bocznym 850 umieszczono na cokole. Podobne pomniki techniki pojawiały się w wielu polskich miastach, kiedy wojsko przekazywało wycofywane maszyny.

W Libiążu samolot był jednak czymś więcej niż eksponatem. Wokół znajdował się niewielki park z ławkami. Ludzie siadali, spotykali się, dzieci oglądały maszynę z bliska. Dziś w miejscu cokołu zachowała się betonowa wylewka.

Samolot zniknął z libiąskiego krajobrazu w latach 90. Kupił go znany bioenergoterapeuta. Krystian Waligóra próbował ustalić dalsze jego losy, a nawet myślał o sprowadzeniu maszyny z powrotem do Libiąża. Nie udało się. Po śmierci właściciela ślad po samolocie się urywa.

DO CUKIERNIKA, SZEWCA I TAPICERA

PRL-owski Libiąż miał też swoje pawilony handlowe. Przy 1 Maja, działał tzw. stary pawilon. Nie był klasycznym domem towarowym. Raczej małym centrum codziennych spraw. Mieściła się w nim cukiernia Urbańskiego, tapicer, szewc i inne punkty rzemieślnicze.

Jak czytamy na stronach Archiwum Społecznego Ziemi Libiąskiej, dynamiczny rozwój placówek handlowych i usługowych przypada na lata 1974-1978. Właśnie wtedy powstał, przy urzędzie miejskim, DH „Agat". A w 1980 roku oddano do użytku tzw. nowy pawilon na os. Flagówka. Miał pokazywać, że rozwijający się górniczy Libiąż potrafi zapewnić mieszkańcom coraz lepsze warunki.

Obydwa obiekty istnieją, ale chodzi się do nich już w zupełnie innym celu.

W pamięci mieszkańców zostały także lokale Wiarus i Jowisz oraz restauracja Pod Białym Orłem.

ALWERNIA.

NIEDZIELA NA SKOWRONKU

Jeżeli w Chrzanowie symbolem zniknięcia może być Mały Rynek, a w Libiążu Kombajn, to w Alwerni trudno znaleźć bardziej wymowne miejsce niż Skowronek.

Zalew powstał przede wszystkim z myślą o Zakładach Chemicznych „Alwernia", które potrzebowały wody do produkcji. Sam Ośrodek Wypoczynkowy „Skowronek" otwarto 9 czerwca 1973 roku, podczas obchodów 50-lecia zakładów.

Nie był to zwykły zakładowy ośrodek. W dużej mierze zbudowali go sami ludzie.

Zbigniew Klatka, wieloletni mieszkaniec Alwerni, pasjonat jej historii i lokalnego życia, przypomina, że pracownicy wykonywali część robót społecznie. Pracowali też członkowie różnych organizacji, młodzież i wędkarze.

Powstało miejsce, którego Alwernia wcześniej nie miała. Plaża, wypożyczalnia kajaków, rowerów wodnych i łódek, dwa korty tenisowe, estrada i kawiarnia.

- W całej okolicy nie było takiego uroczego miejsca letniego wypoczynku - wspomina Klatka.

Do legendy przeszło piwo „Złoty Bażant", które właśnie tam można było dostać. Organizowano imprezy sportowe, rekreacyjne, zabawy i występy. Wszystko pod wspólnym hasłem „Niedziela na Skowronku". W pogodne dni nad wodę ciągnęły tłumy – nie tylko z Alwerni, ale również z Krakowa i ze Śląska.

Popularność miała jednak drugą stronę. Pracownicy zakładów, dla których przecież ośrodek powstał, coraz częściej narzekali, że we własnym miejscu wypoczynku czują się jak goście.

Potem zaczęły się trudniejsze lata: rosły koszty, brakowało ratowników, pogarszała się jakość wody.

- Z roku na rok „Skowronek" obniżał loty, powszedniał i tracił atrakcyjność – mówi Klatka.

Były jeszcze próby ratowania ośrodka. Prywatny dzierżawca organizował w latach 90. plenerowe dyskoteki, na które przychodziły setki osób. Zmieniali się najemcy, pojawiały się nowe pomysły. Nie udało się jednak zatrzymać degradacji. Problemy własnościowe, koszty i jakość wody robiły swoje. Skowronek został zamknięty i zaczął niszczeć.

Dla ludzi, którzy pamiętają tłum na plaży i kawiarniane stoliki, patrzenie na to miejsce jest dziś szczególnie trudne.

„KINO JEDZIE!"

Alwernia straciła również swoje kino. Ale zanim pojawił się „Chemik", kino samo przyjeżdżało do mieszkańców.

W latach 50. działało kino objazdowe. Zbigniew Klatka przywołuje wspomnienia braci Mikołaja i Andrzeja Grabowskich. Gdy pojawiał się samochód ze sprzętem, po Rynku niósł się okrzyk: „Kino jedzie!". Ludzie wychodzili z domów z krzesłami pod pachą i szli do świetlicy.

Okna zasłaniano kocami, ekran zastępowało prześcieradło. Dzieci, których nie wpuszczano na filmy przeznaczone dla starszych, próbowały podglądać przez odsunięty koc.

Pierwsze stałe kino powstało w połowie lat 50. w świetlicy Fabryki Chemicznej „Alwernia", urządzonej wcześniej w zaadaptowanej stodole. Działało kilka lat. Na kolejne trzeba było czekać aż do października 1982 roku, gdy w tym samym miejscu ruszył „Chemik".

Sala mieściła około 180 osób. Pokazywano głośne filmy: „Czas Apokalipsy", „Hair", „Wejście smoka", „Lot nad kukułczym gniazdem", „Poszukiwacze zaginionej arki", „Przeminęło z wiatrem".

Potem przyszło wideo. Coraz więcej osób mogło oglądać filmy w domu, a widownia w kinie malała. Z końcem lutego 1991 roku działalność kina zawieszono. Ostatnim pokazanym filmem był „Chaos". Kino miało jeszcze wrócić jesienią. Nie wróciło nigdy.

TRZEBINIA

TAM, GDZIE DZIŚ JEST PARKING, KIEDYŚ BYŁ GLINIAK

Nie każde miejsce znika wraz z budynkiem. Czasem znika woda, zasypany staw, wyrobisko albo zakole potoku. W Trzebini takich miejsc było wiele. Dla dzieci i młodzieży były częścią wakacyjnej mapy miasta.

Akweny z dawnych lat wspomina Leszek Morawiecki, inżynier górnik, były pracownik kopalni Siersza i ZG Trzebionka, miłośnik lokalnej historii:

- Jako dzieciak wychowany na trzebińskiej Beresce miałem do wyboru wiele miejsc, gdzie latem chodziłem się kąpać. Oczywiście było Chechło. Opowieść o Chechle to temat na osobną historię, dlatego teraz tylko o nim wspominam. Chodziłem tam przeważnie z mamą, bo to miejsce było najbardziej ucywilizowane. Ale zarówno ja, jak i moi rówieśnicy, bardzo często chodziliśmy nad przeróżne stawy i zbiorniki wodne, których w Trzebini nie brakowało. Rodzice oczywiście tego nie akceptowali, ale często nie byli w stanie nas upilnować.

Niedaleko mojego domu, tam gdzie dziś jest parking przy karczmie Swojskie Jadło, był na przykład wypełniony wodą gliniak jakieś 20x20 m. Nieco dalej drugi, rozległy, głęboki na 0,5 – 2,5 m w zależności od miejsca, staw w czynnej odkrywce, gdzie wydobywano glinę.

Za odkrywką cegielni było jeszcze jedno miejsce do kąpieli: lej po bombie. Z kolegami kąpaliśmy się tam mając 11-13 lat w latach 1959-61. Już w maju woda w tym „kąpielisku" była ciepła.

Kolejne miejsce to staw Szczerbak między Wapiennikiem przy ul. Pułaskiego a Osiedlem Hutniczym oraz też duży staw po przedwojennej cegielni Israela Mandelbauma w miejscu, gdzie dzisiaj jest nawrotka autobusów ZKKM, czyli w sąsiedztwie Domu Kultury Sokół. Kąpiących się mimo zakazu, łapali milicjanci. Zza rogu budynku Sokoła wybiegało ich kilku i kto był w wodzie i nie zdążył uciec, płacił mandat 50 zł. Posterunek był blisko, przy ul. Kościuszki.

Mieliśmy oczywiście stawy na Rybnej, gdzie chodziłem do szkoły podstawowej. Dwa były wypełnione wodą. Kąpaliśmy się w tym z groblą, w której do dziś zachował się ubytek, ślad po przepuście z drewnianym mnichem. Staw był zamulony. Po wyjściu z kąpieli nogi były umazane na czarno do kostek.

Od strony Chrzanowa, na miejscu dzisiejszego węzła autostrady, był bardzo głęboki staw po cegielni pana Kurdziela. Miał strome, wysokie na 0,5 – 1,5 m brzegi zachęcające do skoku. Gdy był niski stan wody bez pomocy drugiej osoby, która podała rękę, nie dało się wyjść z wody. Metr od brzegu nie było już „gruntu". Trzeba było dopłynąć do drewnianych kładek, które były przy dwóch domach nad stawem. Dlatego jego właściciel i mieszkańcy domów nad stawem nas stamtąd przeganiali, bo bali się, że któryś z nas się utopi.

Pod Chrzanowem płynął potok Luszówka. Woda była w nim zawsze zimna. Większość dopływała do Luszówki z podziemi szybu Włodzimierz potokiem Wodna. Od mostu na Trzebińskiej do góry Berłowej potok meandrował. W kilku zakolach po stronie niskiego brzegu były piaszczyste miniplaże pozwalające na rozłożenie 2-3 koców. Wypoczywali nad nim przeważnie mieszkańcy okolicznych domów – bloków wtedy jeszcze nie było. Do 1962 r. żyły w nim ryby i raki, można było jeszcze się kąpać, bo woda była krystalicznie czysta.

ZOSTAŁY PUNKTY NA MAPIE PAMIĘCI

Mały Rynek, Kombajn, Skowronek. Pewex, Maleńka, stary pawilon, kino Chemik, poczekalnia kolejowa, samolot, którego dalszego losu nikt nie zna...

Nie wszystkie te miejsca były piękne i nie wszystkie zasługiwały na ochronę konserwatorską. To były zwykłe bary, miejsca sobotnich zakupów i niedzielnych spotkań. Jedne całkiem zniknęły, inne zmieniły się nie do poznania. Ale mocno zapisały się w pamięci mieszkańców i czasem wystarczy stare zdjęcie, żeby na chwilę wróciły w nieistniejący już fragment miasta.

Grażyna Kaim



Bufet PSS *Stasia*, Chrzanów, l. 80. XX w., MCh



Bar Mleczny *Świt*, Chrzanów, l. 80. XX w., MCh



Fot. Muzeum w Chrzanowie

Chrzanów. Restauracje, w których w PRL-u jadali Chrzanowianie



Libiąż. Samolot Lim-1 naprzeciwko urzędu miejskiego. Fot. S. Patałuch



Alwernia. Lato nad Skowronkiem, początek lat 80. Fot. Kazimierz Krański

eprasa.pl 3553b8ad2d

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Studenci uczą się zawodu przy pacjentach

W najbardziej intensywnym okresie w Małopolskim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Krzeszowicach praktykuje jednocześnie około 30 studentów fizjoterapii. Nie przychodzą tylko obserwować pracy specjalistów. Pomagają pacjentom, uczą się zawodu, ale też odpowiedzialności i współpracy z ludźmi. Dla szpitala praktyki są również okazją do poznania potencjalnych przyszłych pracowników.



Fizjoterapeuta Wojciech Kurzydło z praktykantami Łucją Nędzą i Łukaszem Bogaczem

Szpital chce przyjmować praktykantów i nie traktuje ich obecności jako kłopotu czy dodatkowego obowiązku.

- Staramy się mieć jak najwięcej studentów, między innymi dlatego że przy zatrudnianiu preferujemy właśnie osoby młode, bez wielkiego doświadczenia. Wolimy, żeby uczyły się pracy już u nas - mówi fizjoterapeuta Wojciech Kurzydło.

Praktyki pełnią więc podwójną rolę. Student poznaje zawód od strony, której nie pokażą wykłady i ćwiczenia na uczelni. Szpital z kolei ma kilka tygodni, by zobaczyć, jak młody człowiek radzi sobie z pacjentami, współpracuje z zespołem i podchodzi do obowiązków.

Aktualnie w krzeszowickim szpitalu około 15 studentów odbywa wakacyjne praktyki, ale bywa, że jest ich jednocześnie ponad 30. Nie stanowi to jednak problemu organizacyjnego. Placówka zatrudnia blisko 40 fizjoterapeutów, więc nie brakuje specjalistów, pod okiem których mogą się uczyć zawodu.

PRAKTYKANT MOŻE WRÓCIĆ JAKO PRACOWNIK

Wojciech Kurzydło podkreśla, że wiedzę i technikę można uzupełnić. Znacznie trudniej nauczyć przyszłego fizjoterapeutę odpowiedniego podejścia do ludzi.

- Tego, czy osoba jest empatyczna, niekonfliktowa nie pokaże nawet najlepiej przeprowadzona rozmowa kwalifikacyjna. Obserwując studentów na praktykach wiemy, z kim warto współpracować w przyszłości, a z kim nie – mówi Kurzydło.

Nie jest to tylko teoria. Większość fizjoterapeutów zatrudnionych w krzeszowickim szpitalu wcześniej odbywała w nim staż albo praktykę. Dla placówki studenci stanowią więc naturalne zaplecze przyszłej kadry.

Pracownicy chętnie z nimi współpracują również dlatego, że wakacyjne praktyki przypadają na sezon urlopowy. Studenci mogą przejąć część prostszych zadań, oczywiście dostosowanych do ich wiedzy i umiejętności.

NIE STOJĄ Z BOKU

Jak wygląda to w praktyce, opowiadają Łucja Nędza i Łukasz Bogacz, studenci fizjoterapii. Łucja skończyła pierwszy rok studiów na AWF Poznań, w filii w Gorzowie Wielkopolskim. Łukasz jest po drugim roku WSB w Dąbrowie Górniczej. Dla niej to pierwsze praktyki w Krzeszowicach, on przyjechał tu już drugi raz.

Pomagają pacjentom podczas ćwiczeń i nauki chodzenia, pokazują, jak korzystać z urządzeń, konsultują swoje działania z fizjoterapeutami. Łukasz pracuje również przy zabiegach medycyny fizykalnej, m.in. z wykorzystaniem prądów i laserów. Do ich zadań należy także edukowanie pacjentów.

Łucja, wybierając studia, od początku widziała siebie w fizjoterapii. Chciała połączyć zainteresowanie sportem i treningiem z medycyną oraz pracą z ludźmi. Łukasz początkowo rozważał geodezję. Do fizjoterapii doprowadziły go sport i własna kontuzja, w wyniku której poznał specjalistów tej profesji.

Przed rozpoczęciem praktyk Łucja obawiała się przede wszystkim tego, jak potraktują ją pracownicy i czy jako początkująca studentka poradzi sobie z powierzanymi zadaniami. Nie chciała też trafić do miejsca, w którym praktykant dostaje zajęcia niezwiązane z nauką zawodu.

Obawy zniknęły szybko.

- Zobaczyłam, że to faktycznie praktyka w zawodzie fizjoterapeuty, a jeśli czegoś nie wiem, mogę spokojnie zapytać i ktoś mi wytłumaczy – mówi.

Łukasz po pierwszym roku studiów również zastanawiał się, czy jego wiedza wystarczy do pracy z pacjentami. Jak przyznaje, fizjoterapeuci szybko pomogli mu odnaleźć się w nowych obowiązkach.

W szpitalu obowiązuje zasada, że praktykant nie powinien wykonywać zadania, które przekracza jego umiejętności. Ma poprosić o pomoc.

Studenci od początku słyszą, że szpital traktuje ich jak przyszłych pracowników. Muszą przestrzegać godzin pracy i informować o nieobecności. Placówka chce w ten sposób uczyć ich odpowiedzialności, zanim trafią na rynek pracy.

NIE TYLKO ĆWICZENIA I SPRZĘT

Praktyki nie mają nauczyć wyłącznie wykonywania zabiegów, prowadzenia ćwiczeń czy korzystania z nowoczesnej aparatury.

- Staramy się uświadomić studentom, że istotne są relacje międzyludzkie, kontakt z drugim człowiekiem, że trzeba być odpowiedzialnym - podkreśla Wojciech Kurzydło.

Jedną z najważniejszych pozostaje empatia. Fizjoterapeuta ma bezpośredni i często długotrwały kontakt z osobą, która po chorobie, operacji czy urazie próbuje odzyskać sprawność. Musi nie tylko wiedzieć, jakie ćwiczenie zastosować, ale również umieć rozmawiać, motywować i reagować na potrzeby pacjenta.

Dlatego kilkutygodniowa praktyka w Krzeszowicach staje się dla studentów czymś więcej niż obowiązkowym punktem programu studiów. Szpital sprawdza, jak radzą sobie z prawdziwymi pacjentami, odpowiedzialnością i pracą w zespole. Oni z kolei mogą sprawdzić, czy zawód, który wybrali, rzeczywiście jest dla nich.

INTERWENCJA

Godziny czekania pod gabinetem

Kilka osób zwróciło uwagę na problem z organizacją środowych konsyliów onkologicznych w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie. Czy da się usprawnić ten proces? O to zapytaliśmy przedstawicieli lecznicy.

W każdą środę w gabinecie 31 na parterze Szpitala Powiatowego w Chrzanowie odbywa się konsylium onkologiczne. Jego celem jest szczegółowe omówienie historii choroby konkretnego pacjenta, ustalenie ścieżki terapeutyczno-diagnostycznej, wyboru i określenia kolejności metod leczenia w oparciu o analizę już dostępnych badań diagnostycznych oraz ocenę ogólnego stanu zdrowia pacjenta. Spotykają się na nim lekarze z różnych dziedzin i każdy z nich ocenia sytuację pacjenta ze swojej perspektywy.

Otrzymaliśmy sygnały, że pacjenci bardzo długo czekają w kolejce na przyjęcie, bo nie są umawiani na godziny.

- Kolejny raz przyszedłem na godzinę 8. i znów wyczekałem się pod drzwiami trzy godziny. Ludzie są bardzo zniecierpliwieni, że to wszystko trwa tak długo. Nie wiadomo, w jakiej kolejności się będzie wchodziło. A przecież mamy XXI wiek. Wydawałoby się, że umawianie na godziny powinno być regułą. Zwłaszcza że dotyczy to ciężko chorych, często załamanych swoją sytuacją zdrowotną ludzi – powiedział „Przełomowi" jeden z pacjentów. Dostaliśmy także drugi sygnał w tej samej sprawie.

Poprosiliśmy dyrekcję szpitala o ustosunkowanie się do tych uwag pacjentów.

- Uczestnictwo chorego w konsylium jest dobrowolne. Jeśli pacjent się na to zdecyduje, to ma możliwość zadawania pytań, swobodnego wypowiadania się oraz współdecydowania o planie swojego leczenia. Prezentowanie dostępnych form leczenia i uzyskanie zgody na prowadzenie leczenia jest oparte o dbałość, aby wszystkie poruszane kwestie były w pełni zrozumiałe dla pacjenta oraz by mógł on podjąć w pełni świadome decyzje. Dlatego też nie ma tu wyznaczonych ram czasowych – tłumaczy Anna Wiśniewska, pełnomocnik ds. praw pacjenta Szpitala Powiatowego w Chrzanowie.

Wyjaśnia, że nieprawdą jest, aby wszyscy pacjenci umawiani byli na godzinę 8. Chorzy z poradni ginekologicznej i chirurgicznej umawiani są na godziny od 8 do 9, a ci z poradni urologicznej i chirurgiczno-onkologicznej - od godziny 9.

- Nie jest możliwe zapisywanie pacjentów na konkretne godziny, ponieważ w dniu konsylium to lekarz decyduje o tym, kto zostanie przyjęty w pierwszej kolejności. Faktem jest, że pacjenci przyjeżdżają dużo wcześniej z nadzieją, że ich przypadek zostanie rozpatrzony wcześniej. W dniu, kiedy odbywają się konsylia, przyjeżdżają również pacjenci nie umawiani na dany termin, który „chcieli się tylko o coś zapytać", stwarzając dodatkowe zamieszanie – dodaje pani pełnomocnik.

Jak precyzuje, czas trwania konsylium zależny od indywidualnego przypadku i wynosi od 10 do nawet 30 minut. W tym czasie przeglądana jest również dokumentacja oraz przeprowadzane są badania fizykalne pacjentów.

Szpital tłumaczy, że liczba pacjentów na konsylium w danym dniu nie jest możliwa do zaplanowania, ponieważ uzależniona jest od spływających badań histopatologicznych i obrazowych. Po odbiorze wyników, pacjenci są powiadamiani o dostępnym terminie konsylium.

Bywa też tak, że lekarze przychodzą z opóźnieniem na konsylium, bo pracują również na oddziałach, gdzie priorytetem jest ratowanie życia pacjenta. Na dodatek, w skład konsylium wchodzą również lekarze dojeżdżający z innych placówek.

Mimo tych obiektywnych trudności pacjenci liczą jednak na to, że choć w niewielki sposób uda się usprawnić proces przebiegu cotygodniowego konsylium, na którym pojawia się kilkadziesiąt osób.

Marek Oratowski

OGŁOSZENIE







eprasa.pl 3553b8ad2d

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
Psi Patrol i dinozaury - 20.08. godz. 15:30, 17:30; 21-22-27.08. godz. 15:30
Tylko jedna noc - 20.08. godz. 20:00; 22-27.08. godz. 20:00
Koniec ulicy Dębowej - 22-27.08. godz. 17:30; 28-31.08. godz. 15:30, 18:00
Gwiazdozbiór psa - 28-31.08. godz. 20:15

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
Psi Patrol i dinozaury - 20.08. godz. 16:00, 18:00; 21.08. godz. 16:00; 22-23.08. godz. 15:00; 25-27.08. godz. 16:00
Koniec ulicy Dębowej - 20.08. godz. 20:00; 21.08. godz. 18:00; 22-23.08. godz. 17:00; 25-27.08. godz. 18:00
Zaproszenie - 21.08. godz. 20:15; 22-23.08. godz. 19:30; 25-27.08. godz. 20:15

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
Psi Patrol i dinozaury - 21.08. godz. 15:00; 22.08. godz. 14:00, 23-24.08. godz. 15:00
Koniec ulicy Dębowej - 21-24.08. godz. 19:00
Buntownik - 21.08. godz. 17:00; 23-24.08. godz. 17:00; 28.08. godz. 17:00; 30-31.08. godz. 17:00
Superfutrzak i złośliwa wiewiórka - 28.08. godz. 15.00; 30-31.08. godz. 15.00
Ice Cream Man - 28.08. godz. 19:30; 30-31.08. godz. 19:30
WAKACYJNE KINO Z LCK
Góra Mocy - 21.08. godz. 11:00
Fleak. Futrzak i ja - 28.08.godz. 11:00

LETNIE KINO PLENEROWE, Trzebinia, park przy Dworze Zieleniewskich
Bulion i inne namiętności - 21.08. godz. 21:00

FILM

Franz Kafka



Z cyklu: nadrabianie zaległości, gdy w kinach panuje wakacyjna mizeria. Srebrne Gdyńskie Lwy w ubiegłym roku, wiele nagród i nominacji w Polsce oraz w Czechach. A także polski kandydat do Oscara.
W autorskim spojrzeniu na Franza Kafkę Agnieszka Holland skupia się na okresie jego młodości, śledząc wydarzenia i osoby, które go ukształtowały. Trudna relacja z ojcem - tyranem. Platoniczna miłość do Felicji. Fascynacja Biblią i żydowskim kulturowym dziedzictwem. Ale reżyserka na tym nie poprzestaje. Wydarzenia z młodości Kafki miesza ze współczesnością i ironiczną obserwacją tego, jak mocno Kafka przeniknął do popkultury. Odwiedzamy jego muzeum,
bibliotekę, knajpę, w której jadał, a nawet wydzielone miejsce nad Wełtawą, w którym się opalał. Jednorazowy ręcznik, pozwalający położyć się w tym miejscu, kosztuje tylko 2 euro.
Agnieszka Holland kluczy pomiędzy filmem fabularnym a esejem. Temat tych dwóch form pozostaje jednak wspólny. To zgodna z duchem twórczości Kafki opowieść o uwięzieniu w społecznej roli, o próbach wydostania się z tego więzienia, samotności nierozumianej jednostki. I o systemie, który z upływem lat przybiera różne kształty, ale wciąż czyha na naszą wolność. Holland nie idzie na żadne kompromisy. Nie wszyscy uniosą ciężar tego filmu, ale na pewno warto się z nim zmierzyć. W coraz bardziej wygładzonym świecie filmowej kultury odwaga Holland zasługuje na szacunek.
Tomasz Jurkiewicz
„Franz Kafka", Polska - Czechy - Niemcy 2025, 136', reż. A. Holland; dostępny w Canal Plus VOD

KONCERTY

MARCIN WYROSTEK TRIO - 23 sierpnia godz. 18:00, Rynek w Chrzanowie.

KONCERT MUZYKI FILMOWEJ - 23 sierpnia godz. 17:00, Rynek w Chrzanowie. Koncert w wykonaniu Dynamo Kwartet. W programie m.in. tematy z „Gladiatora", „Piratów z Karaibów", „Incepcji", „Władcy Pierścieni", „La La Land", „Gry o tron" oraz „Jak wytresować smoka". W programie znajdzie się także słynne „Libertango" Astora Piazzolli.

BAWIMY RODZINY. GALA PIOSENKI FAMILIJNEJ - 23 sierpnia godz. 16:00, amfiteatr w Parku Etnograficznym Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie. Program koncertu opiera się na znanych i lubianych utworach, które towarzyszą kolejnym pokoleniom Polaków, zachęcając publiczność w każdym wieku do wspólnej zabawy i śpiewania.

WAKACYJNE KONCERTY NA LEŻAKACH: ZESPÓŁ NIVEL - 29 sierpnia godz. 19.00, letnia scena przy Libiąskim Centrum Kultury. Wstęp wolny.

ANDRE RIEU. NIECH ŻYJE MAASTRICHT (retransmisje koncertu). Ten koncert to hołd dla rodzinnego miasta artysty. 20 lat temu André Rieu i jego Orkiestra Johanna Straussa po raz pierwszy wystąpili na Vrijthof w Maastricht. Dla polskich widzów retransmisję poprowadzi Maja Jasińska.
Seanse w kinie Sztuka w Chrzanowie:
21 sierpnia godz. 18.00
Seanse w Ale! Kino w Libiążu:
22 sierpnia godz. 16:00

IMPREZY/WYDARZENIA

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2026 - cykl wakacyjnych spotkań. Organizator: Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie.
28 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kościelec, przy stawie: Zaczarowane królestwo
29 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kąty, ośrodek sportowo-rekreacyjny: Podwodny świat

PCHLI TARG PO SĄSIEDZKU - 23 sierpnia godz. 9:00-15:00, Rynek w Krzeszowicach.

TYDZIEŃ OTWARTY LCK - 24-28 sierpnia, Libiąskie Centrum Kultury. Będzie okazja, aby wziąć udział w bezpłatnych zajęciach pokazowych oraz zapisać się na nowy sezon artystyczny 2026/2027.
W ramach tygodnia otwartego w LCK - **MIASTECZKO KULTURALNE** - 28 sierpnia godz. 16:00-18:00, Libiąskie Centrum Kultury. Wstęp wolny.
Na najmłodszych czekać będzie fantastyczna zabawa, w tym gra terenowa, kolorowa impreza z proszkami holi oraz pokazy sekcji artystycznych; dla dorosłych w sali baletowej: zajęcia ruchowe i muzyczne (m.in. zdrowy kręgosłup, ruch i dźwięk, chór oraz tai chi).

OSTATNIA STRONA LATA. CZYTANIE POD CHMURKĄ PRZY MUZYCZNEJ NIESPODZIANCE - 28 sierpnia od godz. 13:00, Manufaktura Trzebinia.
Program:
13:00 - 15:00 - atrakcje dla dzieci
17:00 - kulturalny chillout dla młodzieży i dorosłych, czyli czytanie pod chmurką na kocach, leżakach (warto przynieść je ze sobą) z zimnymi napojami i przy muzycznej niespodziance.

HERBATKA U ZIELENIEWSKICH - 30 sierpnia godz. 15.00, teren przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini.
W programie m.in.:
- koncert zespołu Old Metropolitan Band,
- koncert ProJazz - Popołudnie z Polskim Swingiem
- prezentacja pojazdów zabytkowych
- podsumowanie pleneru malarsko-rzeźbiarskiego
- konkurs na strój retro
- pokaz „Moda lat 30 - Retro Events"
- wręczenie nagród „Sokoły kultury"
- koncert **MACIEJA MIECZNIKOWSKIEGO**

100-LECIE SAMOCHODU POŻARNICZEGO MERCEDES BENZ LS1 - 30 sierpnia godz. 13:00-18:00, Alvernia Planet (Nieporaz, ul. Ferdynanda Wspaniałego 1).
Muzeum Pożarnictwa w Alwerni, oddział Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygiełzowie, świętuje wyjątkowy jubileusz: 100-lecie samochodu pożarniczego Mercedes-Benz LS 1 z 1926 roku, najstarszego pojazdu w zbiorach muzeum.
Uroczystości zostanie połączona ze zlotem samochodów marki Mercedes, otwartym zarówno dla zabytkowych aut osobowych sympatyków marki, jak i pożarniczych wozów, zabytkowych i współczesnych.
Program:
13:00 - Rozpoczęcie wydarzenia
- przywitanie gości
- wjazd jubileuszowego Mercedesa
- słodki poczęstunek
- pokaz filmu 360°
- koncert
14:30-18:00 - Piknik historyczno-strażacki
- zlot samochodów marki Mercedes
- pokazy pożarnicze
- porównanie sprzętów z różnych epok
- strefa LEGO
- atrakcje dla dzieci
- strefa gastronomiczna
15:00-18:00 - Specjalny pokaz filmów w największym kinie 360° w Europie

DOŻYNKI GMINNE

CHRZANÓW - 22 sierpnia w Pogorzycach (teren przy domu sołeckim).
Program:
14:30 - msza święta w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Pogorzycach, korowód dożynkowy
16:00 - oficjalne otwarcie, ceremonia przekazania chleba dożynkowego, program artystyczny i blok animacji dla dzieci, występ ZPiT ,,Krakowiaczek"
19:00-24:00 - festyn dożynkowy i zabawa taneczna
Wydarzenia towarzyszące: strażacki tor przeszkód, wystawcy lokalnych produktów, poczęstunek i strefa gastronomiczna

BABICE - 22 sierpnia w Rozkochowie
(boisko sportowe przy ul. Łąkowej 5)
Program:
15:00 - plenerowa msza święta dożynkowa
16:00 - oficjalne powitanie gości.
16:10 - uroczyste przekazanie chleba dożynkowego na ręce wójta gminy Babice oraz okolicznościowe wystąpienie gospodarza gminy, prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich, wręczenie dyplomów wyróżnionym rolnikom.
18:20 - koncert zespołu Atest
19:20 - rozpoczęcie tradycyjnej zabawy dożynkowej, która potrwa do godz. 1:00.



LIBIĄŻ - 23 sierpnia w Gromcu (wiaty biesiadne przy ul. Traugutta 1)
Program:
14.00 - Msza św. w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej w Gromcu
15.00 - Korowód dożynkowy
15.15 - Otwarcie Dożynek Gminnych 2026, Obrzęd dożynkowy w wykonaniu KGW „Gromcaneczki"
16.00 - Prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich i zespołów śpiewaczych: Gromcaneczki, Macierzanki, Libiążanki, Wrzos oraz zaproszonych gości
17.00 - Biesiada z kapelą „Spotkali się za rogiem"
Dodatkowe atrakcje: gry i zabawy dla dzieci, dmuchańce, konkursy, stoiska gastronomiczne
Ponadto Libiąskie Centrum Kultury zaprasza do udziału w konkursach:
- NAJPIĘKNIEJSZY BUKIET LUB KOSZ DOŻYNKOWY
- NAJLEPSZE DOMOWE OGÓRKI KISZONE
Szczegóły konkursów w regulaminie na www.lck.libiaz.pl.

TRZEBINIA - 23 sierpnia w Lgocie (plac przy szkole i domu kultury)
Program:
15.00 - Uroczysta Msza Święta w intencji rolników, ogrodników i działkowców - kościół pw. Chrystusa Króla w Lgocie
16.00 - Korowód dożynkowy
16.30 - Plac przy Szkole i Domu Kultury w Lgocie
- koncert Miejskiej Orkiestry Dętej,
- obrzęd dożynkowy w wykonaniu Koła Gospodyń Wiejskich z Lgoty,
- prezentacje artystyczne Kół Gospodyń Wiejskich i zespołów ludowych Gminy Trzebinia,
- „Dożynkowe reminiscencje" – biesiada z grupą Mariana Makuli,
Ponadto: atrakcje dla dzieci, stoiska gastronomiczne, handlowe i promocyjne.

SPOTKANIA

SPOTKANIE W CYKLU ODKURZANIE POEZJI: „ZŁOCISZ SIĘ W CZERNI" - 20 sierpnia godz. 17.00, Libiąskie Centrum Kultury. Wstęp wolny. Gościem będzie **Juliusz Wątroba**, który wprowadzi uczestników spotkania w świat poezji, pełnej refleksji, emocji i wrażliwości na piękno ukryte w codzienności. Wieczór wzbogaci muzyczna oprawa w wykonaniu Niny Kumorek.

KAWIARENKA POETYCKA: DROBIAZGI, BŁAHOSTKI, PIERDOŁKI, FRASZKI - 21 sierpnia godz. 17.00, klub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Bohaterem wieczoru będzie członek Grupy Twórczej Cumulus **Wacław Płonka**. Spotkanie uświetni występ solistów Grupy Wokalnej Impresja.

PORA DLA SENIORA: POZWIEDZAJ OKOLICĘ - 26 sierpnia godz. 16:30, biblioteka w Chrzanowie. Tematem spotkania będą pomysły na wycieczki w okolicy. Spotkania odbywaj się w każdą czwartą środę miesiąca.

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI W CHRZANOWIE - 27 sierpnia godz. 17:30, biblioteka w Chrzanowie. W programie dyskusja o książce „Pestki" Anny Ciarkowskiej.

SPEKTAKLE

SPEKTAKL PLENEROWY: JANOSIK. PRZEBUDZENIE - 23 sierpnia godz. 18:00, skansen w Wygiełzowie. Spektakl w wykonaniu Teatru Tej Ziemi.
Będzie to przedstawienie nietypowe. Widzowie podążają za aktorami przez kolejne przestrzenie skansenu i zatrzymują się w 6 specjalnie wybranych lokalizacjach, śledząc dzieje bohaterów. Muzyka na żywo, pieśni, ruch, natura i zabytkowa architektura stworzą razem świat inspirowany legendą Janosika, karpacką tradycją i twórczością Kazimierza Przerwy-Tetmajera. To historia o wolności, wspólnocie i przemianie człowieka. **Ważne!** Ze względu na formę spektaklu warto zadbać o wygodny strój i obuwie. Na kolejnych przystankach przyda się także coś do siedzenia, więc organizatorzy zachęcają do zabrania ze sobą koca, karimaty albo turystycznego krzesełka.

KRÓL MACIUŚ (spektakl dla dzieci) - 29 sierpnia godz. 15.00, scena przy Libiąskim Centrum Kultury. To dowcipne widowisko teatru lalek w wykonaniu grupy „O!Teatr". Wstęp wolny.

WYSTAWY

DONIOSŁA KWESTIA STROJU... ELEMENTY GARDEROBY ZE ZBIORÓW MUZEUM W CHRZANOWIE - wernisaż 21 sierpnia godz. 17:00, Oddział Wystaw Czasowych „Domu Urbańczyka" (Aleja Henryka 16). Wstęp wolny. Wystawa potrwa do 15 stycznia 2027 roku.

WYSTAWA FOTOGRAFII „PROSILI, ŻEBY O NICH NIE ZAPOMNIEĆ" - wernisaż 3 września godz. 18:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Krzeszowicach. Podczas wernisażu prezentacja prac fotograficznych będących pokłosiem warsztatów z Karolem Mroziewskim oraz prezentacja efektów badań nt. historii niemieckiego obozu pracy przymusowej dla Żydów w Trzebini, zwanego „obozem za torami" (w tym artefaktów wykopanych na terenie, gdzie znajdował się obóz, przez członków Stowarzyszenia Pasjonatów Historii „Polonia Minor" oraz odnalezionych drzwi baraku obozowego).

ZAJĘCIA/WARSZTATY

„SZACHOWY DEBIUT - ZAJĘCIA W LIBIĄŻU I ŻARKACH.
Zajęcia w LCK w Libiążu - w każdy poniedziałek w dwóch grupach (grupa początkująca: 16.30-17.30; grupa zaawansowana: 17.30–18.30). Pierwsze zajęcia szachowe 7 września.
Zajęcia w Domu Kultury w Żarkach - w każdy czwartek w godz. 16.30–17.30. Pierwsze zajęcia szachowe 3 września 2026.
Zapisy telefoniczne: 508 721 651.

REKREACJA

BALIŃSKI RAJD ROWEROWY NA ZAKOŃCZENIE WAKACJI - 29 sierpnia godz. 9:30, start: Baliński Ogródek Leśny „Grzybek".
Stowarzyszenie Chrzanowskich Cyklistów serdecznie zaprasza wszystkich: dzieci, młodzież i dorosłych na Baliński Rajd Rowerowy na zakończenie wakacji. Spotykamy się w Balińskim Ogródku Leśnym „Grzybek" w sobotę 29 sierpnia o godzinie 9:30 aby potwierdzić zapisy i pobrać karty uczestnictwa. Na 19 km trasę wyruszamy o 10:00. Trasa urozmaicona: asfalt, szutry, trochę piasku.
Zapisy wyłącznie internetowe do 27 sierpnia (link do zapisów w informacji o wydarzeniu na FB).

LIBIĄSKI BIEG Z UŚMIECHEM 2026 - 27 września, start godz. 14:00 (start i meta przy Libiąskim Centrum Kultury). Na bieg zaprasza Libiąskie Centrum Kultury wspólnie z grupą biegaczy Run To The Hills. Trasy liczą 5 i 10 km i prowadzą urokliwymi zakątkami Libiąża.
Zawodnicy mogą startować w kategoriach dla kobiet i mężczyzn: open (5 i 10 km), najszybsza kobieta i najszybszy mężczyzna z gminy Libiąż (5 i 10 km), najmłodsza i najstarsza zawodniczka/zawodnik. Na najszybszych biegaczy czekają nagrody finansowe.
Szczegóły: regulamin, mapa trasy, link do zapisów na www.lck.libiaz.pl

eprasa.pl 3553b8ad2d

Ring weryfikuje, a porażki bolą

Akademia Bokserska Libiąż ma za sobą udany sezon. Brąz Aleksandry Halbiny i srebro Mai Orkwiszewskiej to kolejne medale potwierdzające dobrą pracę klubu. O sukcesach i planach Akademii Michał Papiernik rozmawia z jej trenerem i prezesem, Arielem Środą.



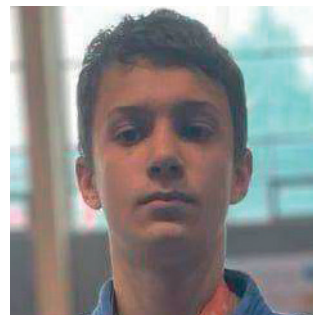
Ariel Środa. FOT. Archiwum fotograficzne klubu

Jak ocenia pan tegoroczny sezon Akademii Bokserskiej Libiąż?
Obecny sezon uważam za udany. Zdobyliśmy kolejne medale mistrzostw Polski, co bardzo cieszy. Ważna jest również dobra frekwencja na treningach, rosnące zainteresowanie boksem i pojawianie się kolejnych młodych adeptów.
Co zdecydowało o sukcesach obu zawodniczek?
Przede wszystkim doświadczenie. Obie trenują już od kilku lat. Ola ma za sobą ponad 80 walk, a Maja, mimo młodego wieku, również ma spore doświadczenie.
W jej przypadku ważny był też głód sukcesu. Przez lata pozostawała trochę w cieniu starszych kolegów i koleżanek, którzy regularnie zdobywali medale.
Aleksandra Halbina zdobyła brąz na OOM. Jak ocenia pan jej rozwój?
Osobiście ten medal traktuję jako porażkę. Ola trzykrotnie występowała w finałach mistrzostw Polski i dwukrotnie zdobywała tytuł mistrzyni Polski, w ubiegłym roku jako zawodniczka z młodszego rocznika. Ma bardzo duży potencjał i może odnosić sukcesy na arenie międzynarodowej. Potrafi słuchać i realizować wskazówki trenerskie, a to jedna z najważniejszych cech zawodnika.
Maja Orkwiszewska została wicemistrzynią Polski. Czego zabrakło do złota?
Zabrakło chłodnej głowy i realizacji taktyki. W trzech wcześniejszych walkach Maja w stu procentach realizowała założenia, natomiast w finale postanowiła zaboksować po swojemu. Obecnie walczy o miejsce w reprezentacji na mistrzostwa Europy w niższej kategorii wagowej. Zwycięstwo nad mistrzynią Polski oraz dobry występ na Węgrzech pokazały, że warto na nią stawiać.
Co wyróżnia szkolenie w Akademii Bokserskiej Libiąż?
Przede wszystkim indywidualne podejście. Nie narzucamy jednego stylu boksowania. Zaczynamy od podstaw, a później pozwalamy każdemu znaleźć rozwiązania, które najlepiej mu odpowiadają. Zależy nam też, żeby zawodnik rozumiał, co robi i dlaczego. Łączymy starą szkołę boksu z nowoczesnymi rozwiązaniami, wykorzystując również doświadczenia z zawodów międzynarodowych. Ważna jest atmosfera i zdrowa rywalizacja w klubie.
Jakie cechy powinien mieć prawdziwy bokser?
Bardzo ważna jest umiejętność słuchania. Sam talent nie wystarczy. Liczą się charakter, motywacja, determinacja i odporność psychiczna. Nie ma sukcesów bez porażek. Uczymy zawodników, że porażka może być lekcją, jeśli wyciągniemy z niej wnioski. Ważna jest też relacja trener–zawodnik oparta na zaufaniu. Przygotowanie fizyczne musi być na odpowiednim poziomie. W ringu zawodnik ma być skupiony na walce. Ring weryfikuje, a porażki bolą.
Jak wygląda droga młodego zawodnika do mistrzostw Polski?
Wszystko zależy od wieku, kategorii wiekowej, płci i wagi. Jednym udaje się osiągnąć ten cel już w pierwszym roku, inni muszą czekać znacznie dłużej. Maja na swoje pierwsze mistrzostwa Polski czekała sześć lat. Jeśli chodzi o pierwszą walkę, najważniejsze są zaangażowanie, odpowiednie przygotowanie i chęć zawodnika.
Czy po ostatnich sukcesach wzrosło zainteresowanie boksem?
Zdecydowanie. W całej Polsce zainteresowanie boksem wzrosło po sukcesie Julii Szeremety. Widzimy to również u nas – na treningach pojawiają się nowe dzieci, młodzież i dorośli. Znaczenie mają też sukcesy naszych zawodniczek. Młodzi widzą, że ktoś, kto trenuje z nimi na tej samej sali, może później zdobywać medale mistrzostw Polski. To pokazuje, że taka droga jest możliwa również dla nich.
Czy w Akademii są już kolejni młodzi zawodnicy, których nazwiska kibice powinni zapamiętać?
Mamy kilku młodych zawodników z pierwszymi ringowymi doświadczeniami. Są też kolejni, którzy w drugiej części sezonu zadebiutują. Na konkretne nazwiska jest jeszcze za wcześnie – czas pokaże, jak będą się rozwijać. Nie każdy od razu chce startować w zawodach i to szanujemy. Z czasem często pojawia się jednak chęć sprawdzenia się w ringu.
W powiecie chrzanowskim pojawił się nowy klub – K.S. Boxing Fanatic Trzebinia. Czy to konkurencja dla Akademii?
Nie postrzegam tego jako konkurencji. Wręcz przeciwnie – jestem zadowolony, bo kolejny klub daje zawodnikom nowe możliwości. Sparingi z innymi są bardzo potrzebne. Mieliśmy już okazję gościć zawodników z Trzebini i bardzo dobrze to oceniam. Im więcej współpracy między klubami, tym lepiej dla całego regionalnego boksu.
Jak ważne dla rozwoju zawodników są pieniądze i wsparcie finansowe?
Pieniądze odgrywają dużą rolę. Chcemy, żeby zawodnik musiał kupić sobie właściwie tylko ochraniacz na zęby i owijki. Resztę sprzętu staramy się zapewnić. Podstawowy komplet potrzebny do startów kosztuje ok. 3 tys. zł. Brakuje nam jednak sponsora strategicznego. Byłbym zadowolony nawet ze stu sponsorów wpłacających po 100 zł miesięcznie. Regularne wsparcie daje klubowi stabilność. Dzięki większym środkom moglibyśmy częściej wyjeżdżać na mocne turnieje, organizować sparingi i rywalizować z najlepszymi klubami w kraju i za granicą.
Jakie są najważniejsze cele Akademii na najbliższe lata?
Cel jest zawsze ten sam – osiągać jak najlepsze wyniki. Udało nam się już wychować kilku reprezentantów Polski, którzy sześciokrotnie startowali w mistrzostwach Europy, cztery razy docierając do ćwierćfinału, a także dwukrotnie wystąpili w mistrzostwach świata. Marzy nam się medal dużej imprezy międzynarodowej. Byliśmy już kilka razy blisko i wierzę, że w końcu się uda. W tym roku czekają nas jeszcze mistrzostwa Polski juniorów, na których wystąpi Filip Bochenek, więc liczymy na kolejny medal.
Gdzie chciałby pan widzieć Akademię Bokserską Libiąż za pięć lat?
Chciałbym przede wszystkim utrzymać kierunek, który obraliśmy. Wypracowaliśmy już swoją markę w polskim boksie, a w lutym przyszłego roku minie 10 lat od oficjalnego wpisu Akademii do KRS. Mam nadzieję, że wychowamy kolejnych mistrzów Polski, a w końcu również zawodnika, który zdobędzie medal mistrzostw Europy czy świata. Jeśli uda się stworzyć jeszcze lepsze warunki do szkolenia, będę mógł powiedzieć, że zrobiliśmy kolejny ważny krok do przodu.

LUDZIE SPORTU

WOJCIECH DUDEK

Przygoda Wojtka ze sportami walki rozpoczęła się bardzo wcześnie. Już w wieku 5 lat rozpoczął zajęcia ju-jitsu w Gajukan Jaworzno. Następnie trenował w UKS Judo Wolbrom, a od 9. roku życia rozwijał swoje umiejętności w KS Judo Kangury Trzebinia.



Wojciech Dudek. FOT. Archiwum fotograficzne zawodnika

Obecnie trenuje w UKS Judo Mysłowice pod okiem doświadczonego trenera Ryszarda Dziewulskiego, posiadającego stopień mistrzowski 5 DAN. Na wybór sportowej drogi duży wpływ miał również tata Wojtka, który jako dziecko i młody zawodnik sam trenował ju-jitsu, a dziś jest trenerem. Wojtek od najmłodszych lat był bardzo ruchliwym, zwinnym i skocznym dzieckiem, dlatego sport od początku był dla niego czymś naturalnym. Z czasem judo przestało być tylko formą aktywności – stało się jego prawdziwą pasją i ważną częścią codziennego życia.

Choć zajmuje szczególne miejsce w jego życiu, Wojtek interesuje się również innymi dyscyplinami. Lubi kolarstwo, piłkę nożną, wspinaczkę i lekkoatletykę. Sam chętnie jeździ na rowerze i biega. Od września rozpocznie naukę w klasie 7 Szkoły Podstawowej w Luszowicach.

SUKCESY NA MACIE

Wojtek ma już na swoim koncie wiele sportowych osiągnięć zarówno w judo, jak i ju-jitsu sportowym. Do jego najważniejszych sukcesów należą m.in. 3. miejsce w Pucharze Polski PZ Judo U-13 w Warszawie, 1. miejsce w Otwartych Mistrzostwach Śląska w ju-jitsu sportowym, 3. miejsce podczas GKS Czarni Bytom Cup II, 2. miejsce w Cracow Judo Cup oraz zwycięstwo w Ostrava Judo Cup – Velká Cena Ostravy.

Młody zawodnik ma również doświadczenie w rywalizacji międzynarodowej. Startował m.in. w Sarajewie, gdzie zajął VII miejsce, oraz na zawodach na Węgrzech, mierząc się z zawodnikami z różnych krajów Europy.

Dla Wojtka ważne są jednak nie tylko medale i miejsca na podium. Każdy start jest okazją do zdobywania doświadczenia, walki ze stresem, poznawania nowych przeciwników i sprawdzania swoich umiejętności. Wie, że również porażki są częścią sportowej drogi i mogą być impulsem do dalszej pracy.

JUDO KSZTAŁTUJE NIE TYLKO ZAWODNIKA

Sport daje Wojtkowi znacznie więcej niż tylko sprawność fizyczną. Judo uczy go systematyczności, dyscypliny, odpowiedzialności i konsekwencji w działaniu. Kształtuje również odporność psychiczną i pokazuje, że przegrana nie musi oznaczać porażki – może być początkiem kolejnego etapu pracy.

Wojtek nie zraża się porażkami – wyciąga z nich wnioski i wraca na matę silniejszy. Judo uczy go także szacunku, zasad oraz radzenia sobie ze stresem i emocjami.

AMBICJE NA PRZYSZŁOŚĆ

Cel Wojtka jest prosty – chce znaleźć się w czołówce i rywalizować z najlepszymi. Wie jednak, że droga do tego celu wymaga wielu godzin treningów, cierpliwości i ciągłej pracy nad sobą.

Chce rozwijać umiejętności, startować w coraz większych zawodach i zdobywać doświadczenie. Sport to dla niego przede wszystkim wyzwania, przekraczanie granic i ciągłe doskonalenie.

MP

IMPREZA TYGODNIA

Konie, skoki i wielkie emocje w Bolęcinie

KJ Szarża Bolęcin zorganizował Towarzyskie Zawody Konne, które zgromadziły liczne grono zawodników i miłośników jeździectwa. Na parkurze pojawili się zarówno reprezentanci gospodarzy, jak i jeźdźcy z innych miejscowości oraz regionów Polski.

Rywalizacja obejmowała konkurs zręcznościowy dla dzieci, skoki na 60, 75 i 90 cm oraz konkurs potęgi skoku.

NAJMŁODSI NAJLEPSI

Konkurs dzieci wygrała Paulina Noworyta na Humi z Tęczy. Druga była Celina Góra na Karinie, a trzecia Kaja Kasprzycka z KJ Szarża na El Djazair.

EMOCJE ROSŁY Z WYSOKOŚCIĄ

Na 60 cm triumfowała Katarzyna Wierzbowska na Undis, na 75 cm Weronika Stanula z KJ Szarża na Gamie, a na 90 cm Magdalena Paraszczuk z KJ Szarża na Itamarze.

FINAŁ Z TRZEMA ZWYCIĘŻCZYNIAMI

W konkursie potęgi skoku wszystkie trzy zawodniczki zajęły pierwsze miejsce. Zwyciężyły Aleksandra Wojtachnio na Zeta K, Magdalena Paraszczuk na Itamarze oraz Paulina Szymańczuk na Honeymoon.

W zawodach wystartowali jeźdźcy z Bolęcina i wielu innych miejscowości, m.in. Nawojowej Góry, Alwerni, Libiąża, Oświęcimia, Mysłowic i Jaworzna. Za organizację odpowiadał Mikołaj Rey, prezes KJ Szarża Bolęcin.

MP

Z BOISK I HAL

Trener z Trzebini w sztabie reprezentacji Polski

Henryk Piwowar znów pracuje z najlepszymi! Trener i prezes CSE Sparta Kickboxing był w sztabie Kadry Polski Seniorów PZKB w formule Light Contact. Reprezentacja od 9 do 15 sierpnia trenowała w COS OPO Zakopane, przygotowując się do Pucharu Świata w Budapeszcie, a następnie Mistrzostw Europy w Macedonii Północnej. Dla doświadczonego szkoleniowca to kolejne ważne wyróżnienie i efekt ponad 30 lat pracy w sportach walki.

Nocny turniej oldbojów w Babicach

Piłka, emocje i biesiada – tak będzie w Babicach! W piątek 28 sierpnia na Orliku odbędzie się IX Nocny Turniej Piłki Nożnej Oldbojów „Biesiada i Piłka". Sześć ekip – Wygiełzów, Husaria, Salos, Solidex, Manhattan i Jutrzenka – zagra systemem „każdy z każdym". Początek o 18:30, a po sportowych emocjach na uczestników czeka tradycyjna biesiada. Przed rokiem najlepszy był Salos Jaworzno.

Szachowe emocje w Bistro Ale Sztuka

Michał Kaszuba najlepszy w trzecim turnieju szachowego cyklu! Rywalizacja w Bistro Ale Sztuka była zacięta do ostatniej partii. Kaszuba wyprzedził Krzysztofa Cichonia i Lecha Wieczorka. Swoich zwycięzców wyłonili także uczestnicy rywalizacji rodzinnej, kobiecej oraz kategorii do 12 lat. Teraz czas na najważniejsze starcie – wielki finał cyklu już 29 sierpnia!

Kościelec Chrzanów na międzynarodowej trasie

Wymagający finał długiego dystansu dla zawodników Kościelca. Jerzy Kryjomski i Rafał Owcarz rywalizowali w finałowym biegu podczas CX80 Masters Orienteering Championships Przeworsk–Rzeszów 2026. W lasach Niechobrza zawodnicy mierzyli się z trudnym terenem, wymagającym zarówno świetnej orientacji, jak i dobrej kondycji. Kryjomski zajął 10. miejsce w finale B kategorii M65, natomiast Owcarz był 23. w M40. Dla reprezentantów KS Kościelec Chrzanów był to kolejny sprawdzian na międzynarodowej arenie.

MP

eprasa.pl 3553b8ad2d

Historia TS Fablok cz. II



Drużyna, która wywalczyła awans do III ligi w 1997 roku. Stoją od lewej Stanisław Bogacz (kierownik drużyny), Paweł Milcz, Łukasz Gielarowski, Piotr Bukpaś, Zbigniew Pawela, Paweł Olszowski, Artur Oczkowski, Marek Głowacz, Wacław Czak, Włodzimierz Burliga i Antoni Gawronek (trener). W dolnym rzędzie klęczą: Rafał Żmuda, Henryk Baran, Mariusz Wójcik, Robert Stach, Zbigniew Domurat, Grzegorz Kargula, Arkadiusz Pokojski i Janusz Skoczylas.

Po wojnie Fablok znów święcił sportowe sukcesy, a mecze przy Fabrycznej przyciągały tłumy. Później przyszły problemy finansowe i organizacyjne, zmiany, ale pamięć o historii klubu przetrwała dzięki zawodnikom, trenerom i działaczom. W roku stulecia przypominamy ich historie.

Po okupacji szybko udało się reaktywować klub. Największe sukcesy odnosili piłkarze nożni oraz piłkarze ręczni. Futboliści Fabloku w latach 1971 i 1997 awansowali do III ligi, jednak zagrali w niej tylko sezon. Pod koniec lat 90., kiedy zatrudnianie obcokrajowców nie było zbyt powszechne, w Chrzanowie pojawiło się trzech Nigeryjczyków. Nie uchroniło to jednak zespołu przed spadkiem do czwartej ligi.

TS ZNIKNĄŁ, ALE NAZWA „FABLOK" PRZETRWAŁA

Szczypiorniści na początku lat 90. zagrali w ekstraklasie. Mimo prowadzonej działalności gospodarczej (pod szyldem TS-u działała m.in. brygada remontowa i wytwórnia wody mineralnej), klub miał coraz większe problemy finansowo-organizacyjne. Ostatecznie został zlikwidowany w 1999 r. Stadion przy ul. Fabrycznej trafił w prywatne ręce. Sukcesorem TS-u zostały kolejno: Chrzanowski Klub Piłkarski, Klub Piłkarski Chrzanów oraz – działający od 2011 roku - Miejski Klub Sportowy Fablok Chrzanów. Zespół gra dziś w klasie A, czyli w ósmej klasie rozgrywkowej. Piłkarze przenieśli się najpierw na boisko na Kościelcu. Obecnie występują zwykle na sztucznej murawie na Kątach, gdzie gmina wybudowała stadion. Prezesem klubu jest obecnie Paweł Wielgosz, przedsiębiorca i radny mieszkający w Rudnie. W czerwcu ubiegłego roku zastąpił na tym stanowisku Łukasza Matusika.

Wielu dawnych działaczy odchodzi. W 2010 roku w Kościelcu został pochowany Michał Kucia, który pełnił funkcję prezesa w latach 80. Zawsze elegancki, do życia podchodził z humorem i optymizmem. Niemal do końca chodził na mecze na Fabryczną.

Duże zasługi dla klubu ma także Jan Magiera, wychowanek KS Soła Oświęcim. Służąc w Warszawie, był w kadrze I-ligowej Gwardii Warszawa, w barwach której rozegrał 132 mecze. Po wojsku występował jako bramkarz w III-ligowej Unii Oświęcim. Potem znalazł się w Chrzanowie. Od 1972 do 1983 roku w barwach Fabloku zagrał 450 spotkań. Potem na 14 lat został działaczem. Pełnił funkcje m.in. kierownika pierwszej drużyny, prowadził magazyn ze sprzętem sportowym, trenował też bramkarzy.

NA FABRYCZNĄ JEŹDZIŁA TAKSÓWKA ZA TAKSÓWKĄ

Z sentymentem klub wspominają inni dawni zawodnicy. Spora ich grupa przebywa za granicą. Klubową legendą jest choćby Jan Komandzik. Do gry w Fabloku namówił go Paweł Cyganek, który po okupacji na pewien czas wrócił do Chrzanowa jako trener. W bramce Fabloku „Koman" grał od połowy lat pięćdziesiątych do połowy siedemdziesiątych.

- Podczas naszych meczów Chrzanów pustoszał. W stronę Fabloku kursowała taksówka za taksówką. W połowie lat 70. pojechałem do szwagra, do Szwecji. Napisałem do dyrekcji zakładu prośbę o urlop bezpłatny. Jednak mimo obietnic nie dostałem go. Po powrocie dyrektor wręczył mi dyscyplinarkę. Za to doceniono mnie w zakładowej gazecie „Przegląd Wiadomości". W ogłoszonym przez nią plebiscycie zostałem sportowcem 50-lecia zakładu. Po zwolnieniu przez pół roku nie mogłem znaleźć nowej pracy. A przecież musiałem utrzymać rodzinę z dwójką dzieci. W końcu przyjąłem się jako budowlaniec. Ostatecznie przeniosłem się do Niemiec – opowiadała na naszych łamach piłkarska legenda klubu.

Cyklicznie do Chrzanowa wraca też Tadeusz Bišta. On ma trochę dalej, bo mieszka w USA.



Jan Magiera

- Na nasze mecze przychodziło na stadion średnio od 500 do 800 kibiców. Rekord padł, gdy do Chrzanowa przyjechała Cracovia. To spotkanie obserwowało jakieś pięć tysięcy ludzi. Za mecze dostawaliśmy niewielkie pieniądze. Nikt jednak nie chciał odchodzić z Fabloku, bo panowała tu świetna atmosfera – przekonywał w jednym z wywiadów Tadeusz Bišta.

W najlepszym sezonie aż 23 razy trafiał do siatki rywali. Został tym samym wicekrólem „okręgówki", ustępując jedynie znanemu graczowi Cracovii - Januszowi Sputo. Wyemigrował do USA w 1981 roku. Chciał wracać, ale z powodu stanu wojennego postanowił zostać w Stanach, gdzie sprowadził kilku dawnych kolegów z boiska.

Jedną z ikon klubu jest Antoni Gawronek, były zawodnik i długoletni trener. To on integruje dziś lokalne piłkarskie środowisko, dba także o upamiętnienie dawnych graczy i działaczy oraz krzewi wiedzę o historii Fabloku.

BYŁ MECZ, PRZED NAMI GALA

W tym roku klub obchodzi stulecie. Z tej okazji 1 sierpnia odbył się już „mecz przyjaźni" z czwartoligową Victorią Jaworzno. Spotkanie poprowadził były sędzia ekstraklasowy i międzynarodowy Tomasz Musiał. Fablok przegrał 0-8, ale wynik był sprawą drugorzędną.

W sobotę, 26 września, planowana jest jeszcze wielka jubileuszowa gala w domu kultury MCKIS-u w Chrzanowie. We współpracy z Podokręgiem Chrzanów uhonorowani wtedy zostaną zasłużeni piłkarze, trenerzy i działacze.

Marek Oratowski

WYNIKI

Libiąż wyszarpał trzy punkty

Do stawki zespołów, które rozpoczęły sezon, dołączyli piłkarze V ligi i B-klasy. W tej drugiej klasie rozgrywkowej najciekawszy mecz zobaczyli kibice w Woli Filipowskiej, gdzie miejscowa Wolanka straciła w ostatnich minutach gola na wagę przegranej z Libiążem 2-3.

Wyniki
V liga - grupa zach.
2. kolejka:

Garbarnia Kraków - MKS Trzebinia 2-1 (Filip Sarga 29, Wojciech Pliszka 64 – Kacper Grzebieluch 68), Orzeł Myślenice - Świt Krzeszowice 0-0

Klasa okręgowa – Chrzanów
1. kolejka:

Tęcza Tenczynek – Olimpia Chocznia 1-3 (Szymon Baran 86, karny – Adam Chrapkiewicz 13, Przemysław Dudzic 33, Wojciech Ryszawy 90+2)

Klasa B - Chrzanów
1. kolejka:

Tempo Płaza - Nadwiślanka Okleśna 4-2 (Antoni Chodlewski 5, Jakub Głędłek 11 i 47, Adrian Białas 84 – Dominik Domagała 26 i 44), **Sankowia Sanka - Zryw Brodła 4-2** (Damian Bazarnik 32, Dominik Białek 44, Mateusz Cyganik 65, Filip Błaszczyk 90+3 – Jarosław Jakubas 68, Damian Paluch 86), **Victoria Zalas - SPRiN Regulice 6-1** (Kacper Pęczek 44, Piotr Malik 56, 60, 68 i 85, Krystian Karbownik 77 – Paweł Matusik 19), **Wolanka Wola Filipowska - MKS Libiąż 2-3** (Karol Skowronek 12, Aleksander Pałka 63 – Tymoteusz Szopa 13, Kacper Krawczyk 46, Karol Kania 90), **MKS Fablok Chrzanów II - Promyk Bolęcin 3-1** (Dawid Skoczylas 23, Jordi Oliveira Badolato 39 i 77 – Adam Zmyślony 45+1), **GKS Victoria Jaworzno II - MKS Alwernia II 7-1** (Patryk Sobieniowski 16, Michał Grojec 19, Maksymilian Leś 34, Bartłomiej Jochymek 35 i 38, Szymon Matyjas 65, Kacper Głownia 86 – Tomasz Wójtowicz 11), **Zgoda Byczyna - Jutrzenka Ostrężnica 3-0** (Wiktor Knerowicz 30, Filip Kawala 33 i 42).

LICZBA KOLEJKI

1

punkt w dwóch pierwszych kolejkach wywalczył duet lokalnych zespołów z V ligi - MKS Trzebinia i Świt Krzeszowice.

(MO)

SYLWETKA

Szymon Baran



Szymon Baran

Zespół Tęczy Tenczynek na inaugurację występów w „okręgówce" uległ Olimpii Chocznia 1-3. Historycznego, pierwszego gola dla zespołu w tej klasie rozgrywkowej, zdobył pewnym uderzeniem z rzutu karnego 17-letni Szymon Baran.

Młody zawodnik pochodzi z Rudna. Wcześniej występował w Akademii Piłkarskiej „Mam Talent" w Krzeszowicach oraz w Orlętach Rudawa. Teraz gra trzeci sezon w seniorach klubu z Tenczynka. Poprzedni sezon był dla niego wyjątkowo udany. Utalentowany środkowy pomocnik zdobył w nim aż 13 bramek.

- To była moja pierwsza bramka z karnego strzelona w seniorskiej piłce. Szkoda, że nie dala choćby punktu. W pierwszej połowie czuliśmy tę presję. Tym bardziej, że na mecz przyszło wielu naszych kibiców. Zagraliśmy słabiej, ale w drugiej połowie wyglądaliśmy już w przodzie znacznie lepiej – powiedział „Przełomowi" po końcowym gwizdku Szymon Baran.

Przed pierwszym gwizdkiem sobotniej potyczki Józef Gacek w asyście młodych zawodników wyprowadził piłkarzy Tęczy na boisko. Prezes PPN Chrzanów Józef Cichoń wraz z przewodniczącym komisji dyscypliny podokręgu Jackiem Kijakiem, wręczyli zawodnikom okazały puchar za awans do klasy okręgowej wraz z voucherem na zakup sprzętu sportowego. Burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk przekazał natomiast komplet nowych strojów piłkarskich. Napis „Gmina Krzeszowice" na koszulkach ma być promocją gminy w czterech powiatach, w których zespół ma rozgrywać mecze. Najbliższy podopieczni Damiana Gorawskiego zagrają w niedzielę 23 sierpnia na wyjeździe w Targanicach. Będą się chcieli w nim postarać o pierwsze punkty w „okręgówce".

(MO)

SPORTOWY TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

V liga – grupa zach.
MKS Trzebinia – Puszcza II Niepołomice (niedziela, 23 sierpnia, godz. 11), Świt Krzeszowice – Michałowianka Michałowice (sobota, 22 sierpnia, godz. 16)

Klasa A – Chrzanów
MKS Trzebinia II – AP 21 ZGOK Orzeł Balin (czwartek, 20 sierpnia, godz. 19.30), MKS Alwernia – Polonia Luszowice (sobota, 22 sierpnia, godz. 16), Korona Mętków – Nadwiślanin Gromiec (sobota, 22 sierpnia godz. 16.30), Zagórzanka Zagórze – Nadwiślanka Okleśna, LKS Żarki – Wisła Jankowice (oba: sobota, 22 sierpnia, godz. 17), MKS Fablok Chrzanów – Ciężkowianka Jaworzno (sobota, 22 sierpnia, godz. 19), Błyskawica Myślachowice - Arka Babice (niedziela, 23 sierpnia, godz. 17), AP 21 ZGOK Orzeł Balin – MKS Fablok Chrzanów (środa 26 sierpnia, godz. 15), LKS Żarki – MKS Alwernia, Polonia Luszowice – Korona Mętków, Nadwiślanin Gromiec – MKS Trzebinia II, Arka Babice – Zagórzanka Zagórze, Wisła Jankowice – Nadwiślanka Okleśna (środa, 26 sierpnia, godz. 18)

Klasa B
Tempo Płaza – Jutrzenka Ostrężnica (sobota, 22 sierpnia, godz. 16), Wolanka Wola Filipowska – Zryw Brodła (sobota, 22 sierpnia, godz. 16.30), Sankowia Sanka – Korona Lgota (sobota, 22 sierpnia, godz. 17), Victoria Zalas – Promyk Bolęcin (sobota, 22 sierpnia, godz. 18), MKS Fablok Chrzanów II – Nadwiślanka Okleśna II (niedziela, 23 sierpnia, godz. 16), GKS Victoria Jaworzno II – MKS Libiąż (niedziela, 23 sierpnia, godz. 16.30), SPRiN Regulice – MKS Alwernia II (niedziela, 23 sierpnia, godz. 17)

eprasa.pl 3553b8ad2d

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu Wójta Gminy Babice z dnia 20.08.2026 r.

Wójt Gminy Babice ogłasza przetarg pisemny ograniczony na dzierżawę nieruchomości przeznaczonej na prowadzenie działalności leczniczej.

Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę na okres 15 lat części budynku o całkowitej powierzchni użytkowej 298,5 m2 , obejmującej pomieszczenia o pow. 206,9 m2 wraz z częścią nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,0870 ha (Bi),niezbędnej do prawidłowego korzystania z dzierżawionej części budynku.

Budynek jest posadowiony na nieruchomości stanowiącej działkę nr 2969/2 przy, ul. Żelatowej 6 w Zagórzu dla której Sąd Rejonowy w Chrzanowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KR1C/00098389/5.

Stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego: **4.215,00 zł** netto, (słownie: cztery tysiące dwieście piętnaście złotych 00/100) plus obowiązujący podatek VAT.

Do przetargu mogą przystąpić podmioty zarejestrowane jako podmioty lecznicze wpisane do Rejestru Podmiotów wykonujących działalność leczniczą. W celu potwierdzenia spełnienia kryteriów oferent jest zobowiązany przedstawić zaświadczenie o dokonaniu wpisu do księgi rejestrowej Rejestru Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą.

Warunkiem skutecznego przystąpienia do przetargu jest wpłata do dnia **03.09.2026 r.** wadium w wysokości 1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) na rachunek bankowy Gminy Babice nr 53 8444 0008 0010 0100 2017 0022 z zaznaczeniem „ Przetarg pisemny ograniczony na prowadzenie działalności leczniczej ”

Oferent zobowiązany jest do złożenia pisemnej oferty wg wzoru stanowiącego załącznik nr 3 do ogłoszenia w zaklejonej kopercie w siedzibie Urzędu Gminy (Dziennik Podawczy) lub przesłanie na adres Urzędu Gminy Babice, ul. Krakowska 56; 32-551 Babice, najpóźniej do dnia **08.09.2026 r., do godz. 14.00.** Oferta winna być złożona w zamkniętej kopercie z napisem „ Przetarg pisemny ograniczony na dzierżawę nieruchomości na prowadzenie działalności leczniczej.”
Część jawna przetargu odbędzie się w dniu **08.09.2026 r. o godz. 14.30** w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Babice. Wójt Gminy Babice zastrzega sobie możliwość kierowania dodatkowych pytań do oferentów w celu wyjaśnienia wątpliwości powstałych przy ocenie składanych ofert.
Szczegółowe informacje w sprawie przetargu udzielane są w pokoju nr 202 Urzędu Gminy w Babicach lub pod telefonem 32 6134013 wew. 92.
Wizji lokalnej pomieszczeń można dokonywać po wcześniejszym umówieniu się z pracownikiem Urzędu Gminy pod nr tel. 32 6134013 wew. 92.
Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice oraz zamieszczone na stronie internetowej babice.pl i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej bip.malopolska.pl/ugbabice

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu Wójta Gminy Babice z dnia 20.08.2026 r.

Wójt Gminy Babice ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości przeznaczonej na prowadzenie punktu aptecznego/apteki ogólnodostępnej.

Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę na okres 15 lat części budynku o całkowitej powierzchni użytkowej 298,5 m2, obejmującej pomieszczenia o pow. 77,9 m2 oznaczone w załączniku nr 1 do ogłoszenia wraz z częścią nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,0380 ha (Bi), niezbędnej do prawidłowego korzystania z dzierżawionej części budynku.

Budynek jest posadowiony na nieruchomości stanowiącej działkę nr 2969/2 przy ul. Żelatowej 6 w Zagórzu, dla której Sąd Rejonowy w Chrzanowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KR1C/00098389/5.

Stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego: **2.698,00 zł** netto, (słownie: dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych 00/100) plus obowiązujący podatek VAT.

Nieruchomość zostanie oddana w dzierżawę z przeznaczeniem na prowadzenie punktu aptecznego w rozumieniu art. 70 – Prawo farmaceutyczne, dopuszcza się prowadzenie w przedmiocie dzierżawy, zamiast punktu aptecznego, apteki ogólnodostępnej pod warunkiem spełnienia przez wyłonionego Oferenta wszystkich wymagań określonych w ustawie – Prawo farmaceutyczne.

Warunkiem skutecznego przystąpienia do przetargu jest wpłata do dnia 03.09.2026 r. wadium w wysokości 1.000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) na rachunek bankowy Gminy Babice nr 53 8444 0008 0010 0100 2017 0022 z zaznaczeniem „ Przetarg ustny nieograniczony na prowadzenie punktu aptecznego/apteki ogólnodostępnej”.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Babicach przy ul. Krakowskiej 56, w dniu 8 września 2026 r. o godzinie 10.00 (sala konferencyjna)

Szczegółowe informacje w sprawie przetargu udzielane są w pokoju nr 202 Urzędu Gminy w Babicach lub pod telefonem 32 6134013 wew. 92.

Wizji lokalnej pomieszczeń można dokonywać po wcześniejszym umówieniu się z pracownikiem Urzędu Gminy pod nr tel. 32 6134013 wew. 92.

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice oraz zamieszczone na stronie internetowej babice.pl i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej bip.malopolska.pl/ugbabice

PRACA

Zatrudnię

- BRUKARZY (K/M) - 606-857-875
- DO docieplеń i wykończeń wnętrz pracownika wykwalifikowanego lub do przyuczenia - 692 169 356
- EMERYTA, rencistę do pomocy w montażu mebli - 608 576 100
- **KIEROWCĘ C+E. Trasy międzynarodowe - głównie Skandynawia - 505 080 407**
- KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875
- MAJSTRA robót drogowych lub kanalizacyjnych (K/M) - 606-857-875
- MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875
- MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875
- OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875
- PRACA przy ogrodzeniach i kostce brukowej, Tel. 792-939-315. Adres: Trzebinia.
- PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949
- SZUKAM opiekunki dla małżeństwa w Myślachowicach - z zamieszkaniem lub bez; 662 590 010 lub 606 388 534
- ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281
- ZATRUDNIĘ do sklepu ogólnospożywczego w Chrzanowie, Tel. 790-791-205, Email: addussia@gmail.com, Adres: Chrzanów.

Szukam pracy

- ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą - 512 923 575

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

- FIAT Seicento 2002 r., stan dobry. 1900 zł. Tel. 697-474-148

Kupię (m)

- AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647



- SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

- OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

- DZIAŁKA budowlana - Bolęcin, Komornicka; nr 216/236. pow. 7,89 ar, w tym 0,56ar drogi dojazdowej; 145 tys.zł - 536 092 606
- DZIAŁKA widokowo-rekreacyjna ok. 0,5 ha, częściowo uzbrojona - 608 576 100
- LOKAL handlowy 20m2 - Chrzanów centrum, 608 576 100
- MIESZKANIE M-4, Osiedle Południe Chrzanów, ul. Pęckowskiego 4. Tel. 881-849-034

Kupię (n)

- ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

- DO wynajęcia lokal - Chrzanów, Sikorskiego; 694-775-193
- DO wynajęcia pokój dla Pana pracującego i niepalącego - 889 329 566
- GABINETY lekarsko-kosmetyczne do wynajęcia - Chrzanów centrum, 608 576 100
- MAŁE mieszkanie w Libiążu - 501 652 277
- **WYNAJMĘ ładne, 3 pokojowe mieszkanie na os Północ w Chrzanowie. Dodatkowe informacje Kontakt tel: 602-123-123. Email: temidum@gmail.com. Adres: Chrzanów.**

USŁUGI

Budowlane

- 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl
- BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074
- BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.
- BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936
- CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658
- DACHY, wymiana pokryć dachowych - kompleksowo, zadaszenia, balkony, balustrady. 606-685-562
- DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099
- DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949
- DRENAŻE, izolacje przeciwwodne - 508 206 405
- FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745
- FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena - 737-672-404
- GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545
- MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl
- **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**
- MALOWANIE, gładź, tapetowanie, układanie płytek - 606-347-212
- MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099
- OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121
- TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099
- USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936
- Wycinka drzew - 502-277-286
- WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940
- WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

Elektrotechniczne

- **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

- AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00
- INSTALACJE co wc przeróbki, Tel. 577-381-254.
- **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**
- INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099
- INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

- **INSTALACJE fotowoltaiczne, instalacje elektryczne - przeglądy 5-letnie. Pomiary ochronne, modernizacje oraz usuwanie usterek. Profesjonalnie, terminowo - 796 045 696**
- LODÓWKI - naprawa. 501-722-754
- NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

- KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Nauka

- ANGIELSKI - korepetycje, egzamin, matura, Tel. 667-970-253.

Sprzątanie

- USŁUGI w zakresie malowania mieszkań, układania płytek, montażu i przeróbki wod-kan-gaz, ścianki działowe i inne. Sprzątanie, czyszczenie mieszkań, mycie okien. Tel. 793-838-331

Transportowe

- **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**
- MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936
- PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099
- TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093
- TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

















eprasa.pl 3553b8ad2d

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Kupię

• ZABYTKOWA krajalnica mięsa. Kupię, Tel. 576-948-827.

Różne

• BARCELONA - Katalonia, 11-17.10.2026, 550 euro + samolot. Info tel. 609 812 239

• **USUWANIE os, szerszeni - 730 067 038**

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Buczak-Sala Anna - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów - 32-623-32-75, 602-764-399

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

LAPTOPY
PROMOCJA
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ
LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESOR INTEL 2x2,16 GHz, RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI, KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp•oz

DIABET CENTRUM MEDYCZNE
Informacja dla Pacjentów
Informujemy, że obecnie dostępne są wolne terminy **dla pacjentów pierwszorazowych,** którzy zgłaszają się do nas do poradni:
- Alergologicznej
- Diabetologicznej
- Endokrynologicznej

Zapraszamy do rejestrowania się na wizyty osobiście lub telefonicznie:
Chrzanów, ul. Kościuszki 18
32 623 13 73 w. 32
32 623 13 75
32 623 28 27
32 506 50 44

Firma WODHURT
oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe
RATY!!!
Armatura sanitarna wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986
BEZ BUFORA

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
- Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?
1 Wejdź na przelom.pl
2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE
Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.
Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!
blik
od 2 zł/słowo

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Mosur-Darowska, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

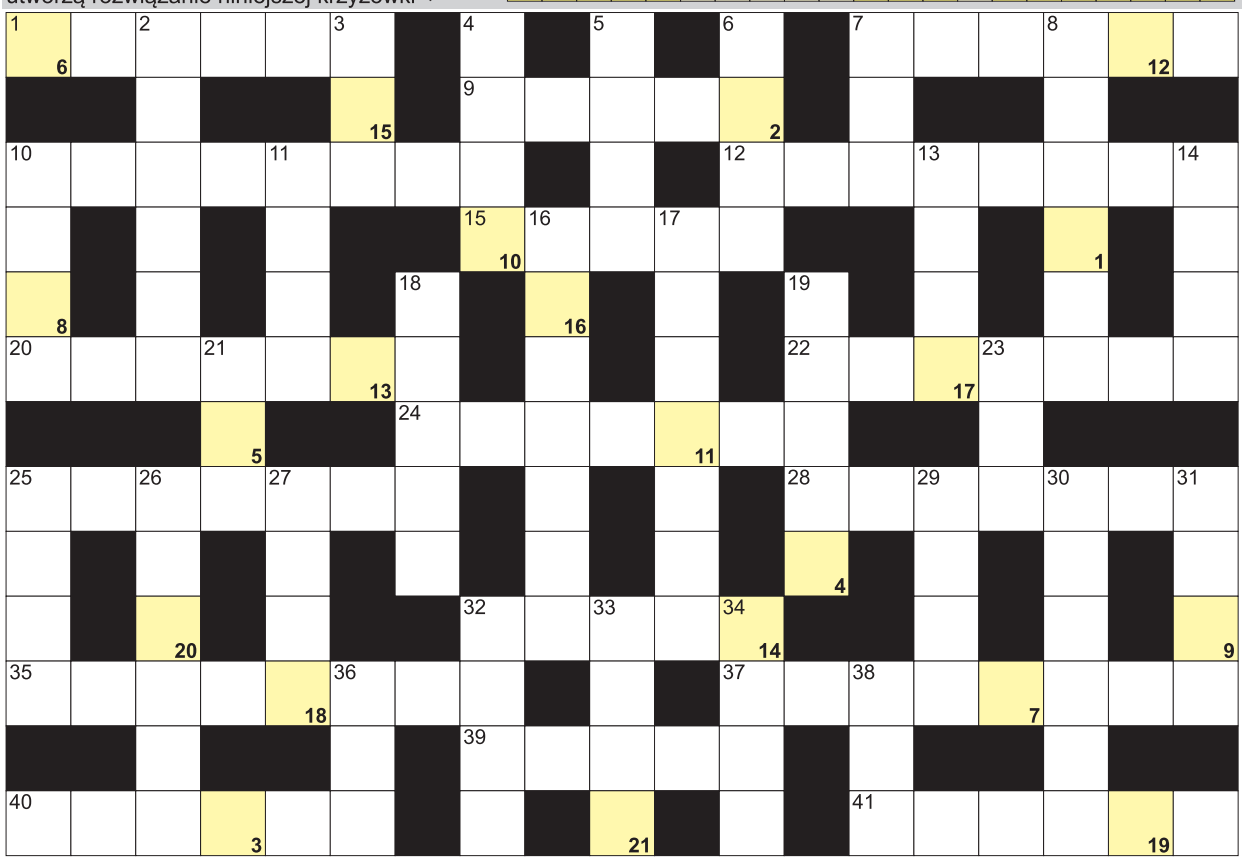
Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 3553b8ad2d

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 24 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) etat, stanowisko pracy; 7) największa wyspa Azji; 9) konkurent w sporcie; 10) stolica RPA; 12) nieudane rozpoczęcie biegu na lgrzyskach; 15) roślina na sizal; 20) ochrona prezydenta lub premiera; 22) chusta usztywniająca rękę; 24) Keir, premier Wielkiej Brytanii; 25) krztusiec inaczej; 28) był nim Judasz; 32) zorganizowane grupy przestępcze; 35) sąsiad Hondurasu; 37) rzeka w Szklarskiej Porębie; 39) przepływa przez Karlowe Wary; 40) matka Kasandry; 41) poważna choroba oczu.

PIONOWO: 2) szczeblina w oknie; 3) część sztuki teatralnej; 4) płynie przez Bydgoszcz; 5) rzeka w Pile; 6) pierwsza litera alfabetu greckiego; 7) i sylwestrowy, i maturalny; 8) stolica włoskiej Kampanii; 10) ze szprychami w rowerze; 11) barszcz lub krupnik; 13) izba niższa parlamentu; 14) Donald, premier Polski; 16) Karolina, Miss Polonia 2003; 17) amerykański stan z Cheyenne; 18) gryczana lub jaglana; 19) marszałkowska w Sejmie; 21) TI dla chemika; 23) najniższy głos męski; 25) kierunek ruchu statku; 26) gryzoń w klatce; 27) organizuje piłkarskie Euro; 29) trafiają się w rybach; 30) napój alkoholowy krócej; 31) przepływa przez Olsztyn; 32) ostrze strzały; 33) czuły w zębie; 34) syn mitycznego Dedala; 36) rzeka w Aberdeen; 38) miesiąc z zimną Zośką.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

8	7	3	4	1		9		
	6	5		2	8		7	
	2		7		3			
5	4					2	1	
2		8			7	4	9	
6	9			8				
4	8					5		
7				3	1	6		9
	1				9	8		7

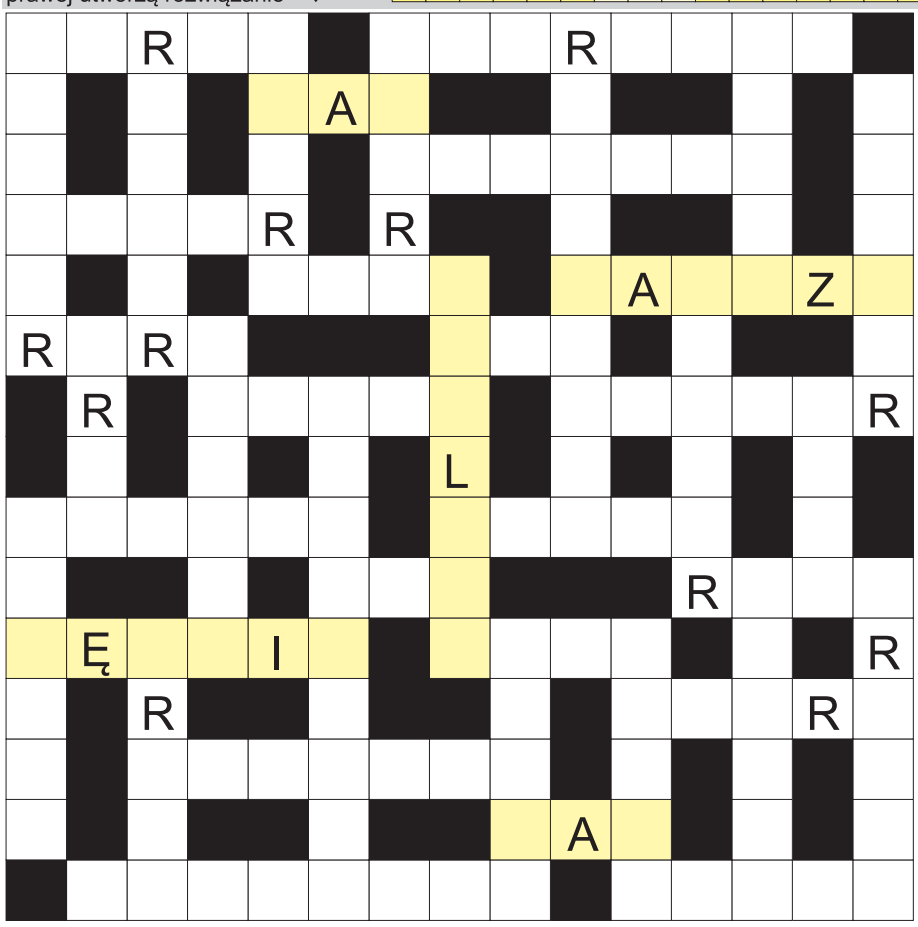
5		1	2		7		8	
6	4		1		3	2		
	2	7	9	5		6		3
7			4				9	6
		6				8		2
2		8		3	9	7		
				4		3		8
3	7		8				6	1
1						4		

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazwisk sławnych na świecie pisarzy. Wykreśl je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl: Faulkner, Kafka, Joyce, Milton, Fleming, Proust, Dante, Woolf, Stendhal, Orwell, Blake, Ludlum, Twain, Wiliams, Lowry, Cortazar, Shaw, Balzac, King, Prus.

O	S	Y	F	L	E	M	I	N	G
M	K	T	O	H	U	N	T	E	R
A	I	W	E	D	U	D	E	K	I
K	R	L	A	N	S	A	L	S	H
Y	I	N	T	H	D	N	I	U	A
H	T	N	A	O	L	H	A	I	M
E	A	W	G	K	N	U	A	F	A
M	E	T	A	O	R	W	E	L	L
B	W	F	B	I	O	E	Z	J	C
O	K	I	A	O	N	I	Z	O	Z
A	P	E	L	U	B	I	R	Y	E
O	R	F	Z	I	L	T	A	C	W
B	U	R	A	K	A	K	C	E	S
R	S	G	C	Z	K	M	N	J	K
U	P	S	A	L	E	H	S	E	I
S	P	R	O	U	S	T	H	U	R

JOLKA z HASŁEM Nr 24 (2026)

Kolorowe bloki czytane od prawej utworzą rozwiązanie



Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "R" oraz litery dodatkowe. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, czytanych od prawej strony.

Haftowane nakrycie na stół; Jimmy, były 39. prezydent USA; gruba nić Iniana; Bobrowska, Miss Polonia 1957; wyższy rangą od kaprala; pokój na statku; waluta Nigerii; zeszyt na notatki; polna lub asfaltowa w mieście; antonim "nie"; słuchaczka na wyższej uczelni; dr. ..., producent dodatków do ciast; jezioro Malawi inaczej; kuchenny w apartamencie; spadająca gwiazda; państwo z Dodomą; skrzynka w lokalu wyborczym; inna nazwa Raju; baldasznik afrykański inaczej; kraj ze stolicą w Doha; głośne brawa i wiwaty; wnękowa z wieszakami; papuga z czubem na głowie; omijany, zakazany temat; długa u żyrafy; przewód kanalizacyjny; mały rozmiar odzieży; rzeka, płynie przez Skopje; osoba zarządzająca uczelnią; wtorki i środy; przerwy między autami; nastawienie kości nosa krócej; dobermany i owczarki; cenny ukryty przez piratów; rozpoczęcie biegu; waluta RPA; w tubce do zębów.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

przełomowe ROZMOWY PODCAST

ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

eprasa.pl 3553b8ad2d

Na tablicy Wojsko Polskie, w mogile żołnierze armii austro-węgierskiej

Na cmentarzu parafialnym w Libiążu znajduje się zbiorowa mogiła z tablicą: „W hołdzie żołnierzom Wojska Polskiego". Problem w tym, że zachowane dokumenty prowadzą do zupełnie innej historii. Wynika z nich, że pochowano tutaj żołnierzy armii austro-węgierskiej i osoby związane z wojskiem, które zmarły podczas I wojny światowej.

– Żołnierze są tu pochowani, ale nie Wojska Polskiego, tylko armii austro-węgierskiej – mówi Krystian Waligóra, regionalista z Archiwum Społecznego Ziemi Libiąskiej.

Jak ustalił, w mogile spoczywa 18 zidentyfikowanych osób. Byli to żołnierze armii austro-węgierskiej oraz cywile związani z wojskiem. Zmarli w szpitalu wojskowym działającym na terenie kolonii Obieżowa.

NAZWISKA SPRZED PONAD STU LAT

Listę pochowanych udało się odtworzyć na podstawie parafialnej księgi pogrzebów oraz kart zgonu wystawianych żołnierzom przez administrację C.K. armii.

– Wszystkie nazwiska były zapisane po niemiecku, więc te ewidentnie polskie spolszczyłem – tłumaczy Waligóra.

Zaznacza jednocześnie, że ze względu na konieczność tłumaczenia dokumentów z niemieckiego i łaciny w odczycie niektórych zapisów mogą występować niewielkie błędy.

Według zebranych przez niego informacji w mogile spoczywają:

- **Franz Schwarzl** – piechur, 84. Regiment Piechoty, 25 lat;
- **Kasper Sulman** – piechur, 20. Regiment Piechoty, 25 lat;
- **Vasil Andrusiów** – dowódca plutonu, 111. Regiment, 32 lata;
- **Mathias Dubień** – 111. Regiment, wiek nieznany;
- **Sandor Jahably** – kanonier, wiek nieznany;
- **Josef Hummel** – D. Bäk 33, wiek nieznany;
- **Antal Krupan** – piechur, 13. Regiment Piechoty, 36 lat;
- **Daniel Szep** – piechur, 33 lata;
- **Franz Knihal** – piechur, 15. Regiment Piechoty, 28 lat;
- **Karl Stehlik** – rezerwista, 99. Regiment Piechoty, 27 lat;
- **Josef Fuhrmann** – kanonier, F. K. R. 25, 28 lat;
- **Janos Poledas** – piechur, 48. Regiment Piechoty, 26 lat;
- **Anton Trocha** – pracownik cywilny, 51 lat;
- **Alois Vosbřak** – piechur, 37 lat;
- **Johann Dörfl** – pracownik cywilny, wiek nieznany;
- **Anton Steinmann** – ordynans oficera, wiek nieznany;
- **Alois Lischka** – piechur, 84. Regiment Piechoty, wiek nieznany;
- **Anton Lelito** – cywilny woźnica, wiek nieznany.

– Poza tymi osiemnastoma zidentyfikowanymi osobami źródła nie podają żadnego ponownego pochówku w tym miejscu – podkreśla regionalista.

GRÓB SIĘ ZMIENIAŁ

– Początkowo był to kurhan z kamieni. Obecną mogiłę wykonano w latach 70. – mówi Krystian Waligóra.

Według niego opiekował się nią wówczas Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Oficjalna ewidencja grobów wojennych potwierdza, że do 1965 roku w tym miejscu znajdował się kamienny kopiec.

Co istotne, obecnie w ewidencji miejsce figuruje jako **mogiła z okresu I wojny światowej**. Podano w niej również liczbę pochowanych: 18 osób. Wszystkie są określone jako zidentyfikowane.

Skąd więc Wojsko Polskie?

Pozostaje pytanie, kiedy i dlaczego na mogile pojawiła się tablica „W hołdzie żołnierzom Wojska Polskiego", skoro zachowane źródła wskazują na żołnierzy armii austro-węgierskiej.

Nie można oczywiście wykluczyć, że wśród pochowanych znajdowali się Polacy. W czasie I wojny światowej mieszkańcy ziem polskich znajdujących się pod zaborem austriackim służyli w armii austro-węgierskiej. Nie czyniło ich to jednak żołnierzami Wojska Polskiego.

Zagadka kto, kiedy i na jakiej podstawie zdecydował, że mogiła żołnierzy armii austro-węgierskiej zostanie oznaczona jako miejsce pochówku żołnierzy Wojska Polskiego czeka na rozwiązanie.

Klaudia Remsak

Cmentarz w Sierszy. Jest gwarancja, nie ma pewności

TRZEBINIA. Spółka Restrukturyzacji Kopalń SA zleciła wykonanie kolejnych badań geofizycznych podłoża na terenie cmentarza parafialnego przy ul. Jana Pawła II. Ich celem jest kontrola stanu gruntu oraz ponowne sprawdzenie, czy teren nekropolii jest bezpieczny.

Czy pod cmentarzem w Trzebini znów coś się dzieje? - pytają ludzie. Niepokój związany jest z informacją, że SRK zleciła kolejne badania gruntu na jego obszarze. Przeprowadzi firma GEO-INDUSTRIAL z Sosnowca. Zgodnie z umową prace mają zostać zakończone do 7 listopada 2026 roku.

Jak poinformował Jarosław Ziaja z firmy GEO-INDUSTRIAL, wykonanych zostanie około 2 km badań geofizycznych gruntu, który zostanie podzielony na kilka odcinków. Pomiary mają pozwolić na dokładne sprawdzenie stanu podłoża na terenie nekropolii.

Spółka Restrukturyzacji Kopalń zapewnia natomiast, że podczas prac nie będzie wykopów ani działań ingerujących w strukturę gruntu. Badania nie będą naruszać nagrobków, pomników ani innych elementów znajdujących się na terenie cmentarza. Spółka podkreśla, że wszystkie prace mają zostać przeprowadzone z zachowaniem odpowiednich standardów etycznych i z szacunkiem dla miejsca pochówku.

PROSILI O MONITORING

Decyzja o przeprowadzeniu kolejnych badań kontrolnych została podjęta po wnioskach mieszkańców oraz radnych, którzy zwracali uwagę na potrzebę ciągłego monitorowania terenu.

Przypomnijmy, że cmentarz w Sierszy stał się miejscem jednego z najbardziej dramatycznych zdarzeń związanych z zapadliskami w Trzebini. 20 września 2022 roku częściowo nagle się zapadł. Powstał ogromny lej o głębokości około 10 metrów i średnicy 20 metrów. Do zapadliska zsunęło się 40 grobów, a kolejnych osiem zostało uszkodzonych. Ziemia wchłonęła szczątki 61 osób.

Po tym zdarzeniu SRK zdecydowała o przeprowadzeniu prac mających na celu uzdatnienie i zabezpieczenie południowej, zagrożonej części cmentarza.

Prace rozpoczęły się jesienią 2023 roku i objęły teren o powierzchni około 1,4 hektara. Koszt inwestycji przekroczył 14 milionów złotych. Roboty zostały odebrane przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń 6 sierpnia 2024 roku, a cmentarz został w całości ponownie udostępniony wiernym.

JEST GWARANCJA, ALE NIE MA STUPROCENTOWEJ PEWNOŚCI

Za wykonanie prac zabezpieczających odpowiadała firma Fibrenet, która udzieliła na nie pięcioletniej gwarancji. W przypadku pojawienia się konieczności wykonania poprawek w okresie gwarancyjnym, mają zostać przeprowadzone na obszarze objętym umową.

Po zakończeniu prac przedstawiciele SRK zapewniali, że teren został odpowiednio zabezpieczony. Podczas jednej z wypowiedzi w Trzebini prezes zarządu SRK Jarosław Wieszołek podkreślał, że w jego ocenie nie ma powodów, aby obawiać się korzystania z cmentarza.

Jednocześnie zaznaczył, że nie można dać stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa, a zabezpieczenia zostały wykonane zgodnie z najlepszą wiedzą inżynierską.

I właśnie ten brak stuprocentowej pewności dla wielu osób pozostaje problemem.

(MP)

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych mieszkańców powiatu chrzanowskiego, których pogrzeby odbyły się w ostatnich dniach.

- Kazimierz Kadenc, lat 89, zmarł 4 sierpnia, pochowany 7 sierpnia w Trzebini Sierszy
- Mieczysław Feleńczak, lat 73, zmarł 5 sierpnia, pochowany 8 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Józef Kruszewski lat 65, zmarł 5 sierpnia, pochowany 8 sierpnia na cmentarzu w Trzebini Krystynowie
- Irena Tabor, lat 98, zmarła 6 sierpnia, pochowana 14 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Grzegorz Zając, lat 61, zmarł 6 sierpnia, pochowany 14 sierpnia na cmentarzu w Karniowicach
- Krzysztof Szopa, lat 44, zmarł 6 sierpie, pochowany 10 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Maria Sideł, lat 98, zmarła 6 sierpnia, pochowana 11 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Augustyn Słowik, lat 93, zmarł 6 sierpnia, pochowany 10 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Kazimierz Watoła, lat 77, zmarł 8 sierpnia, pochowany 12 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Mieczysława Karweta, lat 76, zmarła 8 sierpnia pochowana 12 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Janina Michniewicz, lat 86, zmarła 9 sierpnia, pochowana 12 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Natalia Jaroniewska, lat 94, zmarła 10 sierpnia, pochowana 14 sierpnia na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Krystyna Kopyto lat 74, zmarła 11 sierpnia, pochowana 14 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Stanisław Bochenek, lat 60, zmarł 12 sierpnia, pochowany 18 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Jan Taborski, lat 66, zmarł 12 sierpnia pochowany 14 sierpnia na cmentarzu w Żarkach
- Andrzej Poznański, lat 66, zmarł 12 sierpnia, pochowany 20 sierpnia na cmentarzu w Libiążu
- Danuta Bochenek, lat 68 zmarła 13 sierpnia, pochowana 17 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Stefania Paliwoda, lat 89, zmarła 13 sierpnia, pochowana 18 sierpnia na cmentarzu w Płokach
- Jan Szczerbo, lat 78 zmarł 14 sierpnia, pochowany 19 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Józefa Bogacz, lat 91, zmarła 15 sierpnia, pochowana 18 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Żarkach
- Anetta Armata, lat 59, zmarła 15 sierpnia, pochowana 19 sierpnia na cmentarzu w Trzebini-Sierszy
- Mirosław Szałaśny, lat 64, zmarł 14 sierpnia, pochowany 19 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Zdzisława Dyba, lat 76, zmarła 15 sierpnia, pochowana 18 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Zagórzu
- Elżbieta Rejdych, lat 90, zmarła 17 sierpnia, pochowana 21 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl. Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz. Kontakt w sprawie publikacji: gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22

Piszcie wspomnienia

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych o Zmarłym przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie zadbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni.

Pomożemy zredagować Wasze teksty.

Zapraszamy do kontaktu.

Tel. 697 358 999 mail: nekrologi@przelom.pl

OGŁOSZENIE



Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl 3553b8ad2d

przełomowe KADRY



Zachód słońca na Pustyni Błędowskiej sfotografowany przez Małgorzatę Wójtowicz to kolejna fotografia opublikowana w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Na zdjęciu rozległa, piaszczysta przestrzeń tonie w ciepłym blasku zachodzącego słońca. Nisko nad horyzontem widać sylwetki spacerujących osób, a niebo przechodzi od złocistych i pomarańczowych barw przy zachodzie po głęboki błękit.

Autorka opatrzyła fotografię komentarzem: „Zachód słońca na Pustyni Błędowskiej, potem miliony gwiazd, ale niestety nie mam odpowiedniego sprzętu i trzeba uruchomić wyobraźnię".

Pustynia Błędowska, nazywana także Polską Saharą, jest wyjątkowym krajobrazem na pograniczu Małopolski i województwa śląskiego. Rozległe połacie piasku szczególnie efektownie prezentują się podczas zachodu słońca, gdy zmieniające się światło podkreśla ich fakturę i tworzy długie cienie.

Zdjęcie Małgorzaty Wójtowicz pokazuje, że do uchwycenia takiego momentu nie zawsze potrzebny jest specjalistyczny sprzęt. Czasem wystarczy odpowiednie miejsce, światło i chwila, którą warto zatrzymać w kadrze.

Zarobki lekarzy kłuły w oczy już 118 lat temu

Wysokie zarobki lekarzy od dawna potrafią rozpalać emocje. Już na początku XX wieku dochody medyków budziły zainteresowanie, a czasem stawały się wręcz powodem urzędniczych podejrzeń. Przekonał się o tym boleśnie dr Józef Bednarski, lekarz okręgowy i kolejowy z Alwerni.

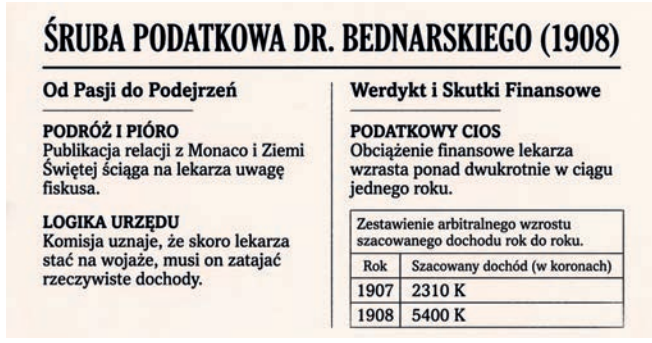
Jego historię opisał w grudniu 1908 roku „Tygodnik Chrzanowski". Z dzisiejszej perspektywy sprawa brzmi anegdotycznie, ale dla lekarza oznaczała całkiem realne problemy.

Bednarski cieszył się w powiecie dobrą opinią. Pacjenci cenili jego fachowość, a sąsiedzi charakter. Kłopot pojawił się, gdy postanowił spełnić marzenie o dalekiej podróży. Wybrał się do Monaco i Ziemi Świętej, a po powrocie opublikował w lokalnej prasie relację ze swoich wojaży.

To właśnie publikacje zwróciły uwagę Komisji Szacunkowej podatku dochodowego. Dla urzędników sprawa była prosta: skoro lekarza stać na zagraniczne podróże, a w dodatku znajduje czas na literacką twórczość, jego rzeczywiste dochody muszą być wyższe, niż wynikało z przedstawionych przez niego deklaracji.

Bednarski tłumaczył, że na podróż oszczędzał przez lata i odmawiał sobie wielu wydatków. Podkreślał także religijny charakter wyprawy. Argumenty te nie przekonały jednak fiskusa. Nie pomogły również kwity rozliczeniowe i księgi rachunkowe.

Dokumentację przejrzano, ale po pewnym czasie Bednarski został ponownie wezwany do jej przedłożenia. W międzyczasie uznał, że skoro papiery zostały już sprawdzone, nie ma powodu przechowywać ich bez końca. Część dokumentów zniszczył. Ich brak przy ponownej kontroli stał się dla komisji argumentem do samodzielnego oszacowania jego dochodów.



ŚRUBA PODATKOWA DR. BEDNARSKIEGO (1908)

Od Pasji do Podejrzeń

PODRÓŻ I PIÓRO
Publikacja relacji z Monaco i Ziemi Świętej ściąga na lekarza uwagę fiskusa.

LOGIKA URZĘDU
Komisja uznaje, że skoro lekarza stać na wojaże, musi on zatajać rzeczywiste dochody.

Werdykt i Skutki Finansowe

PODATKOWY CIOS
Obciążenie finansowe lekarza wzrasta ponad dwukrotnie w ciągu jednego roku.

Zestawienie arbitralnego wzrostu szacowanego dochodu rok do roku.

Rok	Szacowany dochód (w koronach)
1907	2310 K
1908	5400 K

Dochód doktora, który za 1907 rok oszacowano na 2310 koron, na rok 1908 – przynajmniej na papierze – podniesiono do 5400 koron, czyli ponad dwukrotnie. O tyleż, ale już całkiem realnie, wzrosło obciążenie podatkowe lekarza.

Redakcja „Tygodnika Chrzanowskiego" potraktowała sprawę z ironią. Skoro doktor miał pracować niemal wyłącznie na podatki, zasugerowano mu, że powinien porzucić medycynę i sam postarać się o posadę inspektora.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 33. (1257), który ukazał się 17 sierpnia 2016 roku, pisaliśmy między innymi:


przełom
Chrzanów - gmina MILIONERÓW
Na grzyby
Były burmistrz winę musi odpracować

■ W powiecie chrzanowskim przybywa milionerów. Siedem lat temu było ich 22. obecnie jest 41. To osoby fizyczne, które w swoich zeznaniach podatkowych za 2015 rok wykazały dochód powyżej miliona złotych. Najintratniejsze biznesy kręcą się wokół budownictwa. Całkiem nieźle można także zarobić na transporcie. Są jednak i tacy, którzy potrafili niezłe sumy zarobić na sprzedaży kosmetyków i perfum, recyklingu, handlu samochodami czy sprzedaży hurtowej zegarków i biżuterii. Zdecydowana większość to przedsiębiorcy - mężczyźni (w tej grupie jest tylko 6 kobiet). Czterech nie martwi się jednak o własny biznes, bo przeszło milion rocznie wyciągają z umowy o pracę.

■ Po przyjęciu przez sejm ustawy dekomunizacyjnej i scedowaniu jej realizacji na samorządy, rada osiedlowa szuka nowej nazwy dla osiedla Związku Walki Młodych w Trzebini. Wichrowe Wzgórza, Osiedle Emerytów Górniczych czy Za Młoszowskim Wzgórzem - to tylko niektóre propozycje. Większość mieszkańców chce jednak pozostawienia skrótu ZWM, bez dociekania, co za nim stoi.
Ostatecznie stanęło na os. Widokowe i nazwa nawet się przyjęła.

■ Przedłuża się procedura uzyskania pozwolenia na chowanie prochów w kolumbarium na cmentarzu komunalnym przy ul. Luzara. Jak informują urzędnicy, jest szansa, że będzie to możliwe od września. Tymczasem obiekt gotowy jest niemal od roku. Za budowę dwóch ścian gmina zapłaciła 117 tys. zł. Pomieszczą 144 kasety na urny z prochami zmarłych. Docelowo może powstać nawet trzynaście takich ścian (z 1 856 miejscami).

■ Tylko dwie osoby cywilne z Małopolski zostały uhonorowane najwyższym odznaczeniem za zasługi dla policji. Jedną z nich jest burmistrz Libiąża Jacek Latko. Odznaczenie odebrał na Wawelu w Krakowie podczas wojewódzkich obchodów święta policji. Z koli srebrnym medalem został uhonorowany starosta chrzanowski Janusz Szczęśniak.

■ Odkąd Zakład Górniczy Janina wznowił wydobycie w pokładzie 207, ziemia znów się trzęsie. Wstrząsy, do których dochodzi praktycznie codziennie, najbardziej odczuwają mieszkańcy Żarek. - Są słabsze niż te w ubiegłym roku, i nie powodują uszkodzeń na powierzchni. Niestety, ale dla dobra kopalni trzeba się będzie do nich przyzwyczaić. Eksploatacja tego pokładu będzie się wiązać z takimi zjawiskami. Zakładu nie stać na to, by z niego zrezygnować - przyznaje burmistrz Libiąża Jacek Latko. Z czasem ściana ma się przesuwać w stronę lasu, więc uciążliwości powinny być mniejsze.

HOROSKOP

20–26 SIERPNIA 2026

Końcówka sierpnia przynosi zmianę rytmu. Słońce opuszcza znak Lwa i wchodzi do Panny, dlatego po okresie wakacyjnej swobody coraz częściej będziemy myśleć o obowiązkach, planach i sprawach wymagających uporządkowania. Nie oznacza to jednak końca letnich przyjemności. Ten tydzień może przynieść kilka nieoczekiwanych spotkań, interesujących propozycji i decyzji, których jeszcze niedawno nie braliśmy pod uwagę. Warto korzystać z okazji, ale bez składania deklaracji na wyrost.

Baran

Pewna sprawa zawodowa może nabrać nieoczekiwanego tempa. Zamiast natychmiast odpowiadać, daj sobie trochę czasu na ocenę wszystkich możliwości. W domu ktoś zaskoczy Cię pomysłem, który początkowo uznasz za mało realny. Nie skreślaj go zbyt szybko. W wolnej chwili zrób coś wyłącznie dla własnej przyjemności.

Hasło: Nie każda odpowiedź musi paść od razu.

Byk

Możesz odkryć, że rzecz, do której długo się przymierzałeś, wcale nie jest tak trudna. Dobry moment na rozpoczęcie nauki, remontu albo przedsięwzięcia wymagającego regularności. W uczuciach więcej znaczyć będą czyny niż zapewnienia. Pilnuj wydatków związanych z końcówką wakacji. Pod koniec tygodnia poczujesz, że odzyskujesz kontrolę nad ważną sprawą. Hasło: Zacznij od tego, co dotąd odkładałeś.

Bliźnięta

Ktoś może wrócić do rozmowy rozpoczętej wiele tygodni temu i tym razem przynieść konkretną propozycję. Zanim ją przyjmiesz, sprawdź szczegóły. W życiu towarzyskim czeka Cię więcej ruchu, a jedno spotkanie okaże się szczególnie interesujące. Nie próbuj być wszędzie jednocześnie. Organizm upomni się o spokojniejszy wieczór. Hasło: Wybieraj to, czemu naprawdę warto poświęcić czas.

Rak

W centrum uwagi znajdą się pieniądze oraz sprawy, które wymagają rozsądnego gospodarowania zasobami. Możesz znaleźć sposób na ograniczenie kosztu, który od dawna obciążał budżet. W pracy nie bierz odpowiedzialności za cudze zaniedbania. Bliska osoba sprawi Ci przyjemną niespodziankę. W weekend pozwól sobie na odrobinę beztroski. Hasło: Pilnuj tego, co należy do Ciebie.

Lew

Po intensywniejszych tygodniach przyjdzie moment na ocenę efektów własnych działań. Możesz być zaskoczony, jak wiele udało Ci się osiągnąć. Teraz ważniejsze od rozpoczynania kolejnych przedsięwzięć będzie wybranie tych naprawdę potrzebnych. W relacjach nie próbuj mieć ostatniego słowa. Ktoś okaże Ci wdzięczność w bardzo konkretny sposób. Hasło: Nie musisz nikomu niczego udowadniać.

Panna

Rozpoczyna się okres, w którym łatwiej będzie Ci postawić własne potrzeby wyżej na liście priorytetów. Możesz zdecydować się na zmianę, którą otoczenie zauważy niemal natychmiast. Zawodowo pojawi się szansa na wykorzystanie umiejętności dotąd pozostających w cieniu. W domu unikaj poprawiania wszystkiego i wszystkich. Zostaw trochę miejsca na przypadek. Hasło: Teraz możesz zagrać według własnych zasad.

Waga

Niektóre wydarzenia będą wymagały spojrzenia wstecz, zanim ruszysz dalej. Niedokończona sprawa albo dawne zobowiązanie może ponownie o sobie przypomnieć. Załatw je definitywnie, a odzyskasz więcej swobody. W relacjach towarzyskich wybieraj mniejsze grono zamiast dużych spotkań. Potrzebujesz też czasu bez cudzych oczekiwań. Hasło: Domknij przeszłość, zanim otworzysz następny rozdział.

Skorpion

W najbliższych dniach możesz znaleźć się w centrum wydarzeń, choć wcale nie będziesz o to zabiegać. Ktoś zwróci się do Ciebie z propozycją wymagającą odpowiedzialności. Zanim odmówisz, zastanów się, co możesz dzięki niej zyskać. W uczuciach pojawi się więcej lekkości. Pozwól sobie czasem nie wiedzieć, co wydarzy się jutro. Hasło: Wyzwanie może okazać się wyróżnieniem.

Strzelec

Twoją uwagę przyciągną sprawy związane z przyszłością zawodową lub edukacją. Możliwe, że zaczniesz poważniej myśleć o kierunku, który wcześniej traktowałeś jedynie jako ciekawostkę. Dobry tydzień na zbieranie informacji, lecz jeszcze nie na rozstrzygnięcia. Ktoś mieszkający daleko może się odezwać. Zwyczajna wiadomość poprawi Ci humor. Hasło: Sprawdzaj, dokąd może prowadzić nowa ścieżka.

Koziorożec

Coś wyrwie Cię z przewidywalnego rytmu i właśnie tego teraz potrzebujesz. Może to być podróż, nietypowe zadanie albo kontakt z człowiekiem patrzącym na świat zupełnie inaczej. Nie oceniaj nowej sytuacji według starych kryteriów. W finansach trzymaj się konkretów. Pod koniec tygodnia pojawi się pomysł wart zapamiętania. Hasło: Inność może być inspirująca.

Wodnik

Nadszedł moment, aby jasno ustalić granice w jednej z ważnych relacji. Nie chodzi o konflikt, lecz o powiedzenie, czego możesz się podjąć, a czego już nie. W sprawach materialnych dokładnie czytaj umowy i ustalenia. Możliwe będzie odzyskanie czegoś, co uważałeś za stracone. Wolny czas spędź inaczej niż zazwyczaj. Hasło: Jasne zasady ułatwiają życie.

Ryby

W tym tygodniu najwięcej wydarzy się za sprawą innych ludzi. Nowa współpraca, znajomość albo propozycja wspólnego działania może zmienić Twój kalendarz na kolejne tygodnie. Nie zgadzaj się jednak na wszystko tylko po to, aby nikogo nie zawieść. W miłości pozwól drugiej osobie wykazać inicjatywę. Miłe zakończenie tygodnia może przyjść zupełnie niespodziewanie. Hasło: Zostaw innym przestrzeń na pierwszy krok.

eprasa.pl 3553b8ad2d